

Hłeci Rps
6384

Konstantynopol, d. 9/III 1895.

A.

Szanowny Panie,

Z listu wystanego do mnie przez p. Kasprzyka w dniu 12^o b. m. dowiaduję się, że tegoż dnia mój syn i jego Korepetytor przemieśli się do Szanownego Państwa.

Podczas naszego pobytu w Krasnowie obopólnie ogadaliśmy warunki w jakich mój syn ma zostać w domu Państwa; zbytecznym więc jest zastanawiać się nad kardym punktem dotychczas jego tam pobytu, bo nie wątpię że znajdzie on u Państwa oprócz ciepła rodzinnego, niezbędnego dla metody jego duszy, opiekę rodzicielską i pilną baczenie nad kardym jego krokiem. Gdyby zaś Szanowny Pan nie przypomniał sobie różnych szczegółów naszej rozmowy, listy moje pisane z Woerishofen do panów Bergstomskiego, Sidelnika i Kasprzyka, a znajdujące się w posiadaniu tego ostatniego, określają dostatecznie moje żądania. Może będzie Pan łaskaw je przecztać i wyciągnąć z nich matę notatkę dla siebie.

Z odbieranych wiadomości od p. Kasprzyka wiążę, że Solo jest niemożliwym na lekach niektórych profesorów a szczególnie p. Wyrotka, skutkiem czego otrzymuje częste niedostateczne woty z niemieckiego języka, pomimo tego że na swój wiek w nim jest bardzo mocnym; był on bowiem poprzednio w orkole niemieckiej w Konstantynopolu, gdzie wykładowym językiem

DK 446/84

17.11

jest ten a nie inny. Nie będa tu zastanawiać się nad sposobem widzenia pana Wyrobka, który powinien, zdaje mi się, odróżniać znajomość uernia od jego zachowania się; ale powiem że ta okolicość, pochodząca może z Kaprysu profesora, może niekorzystnie wpłynąć na roztępną matę, matę i być przyczyną, że mój syn niestudnie ugrzęźnie na drugi rok w tej samej klasie. Będa co będa, dla zapobieżenia temu, niech Pan będa takow urzę wszelkich możebnych sposobów do zmuszenia Tala do zmiany Konduity; a na to zupełnie daje Panu prawo postępowania z nim pro ojcowski w sposób jaki tylko Pan uzna za stosowny. -

Drugą ważną bardzo rzeczą jest to że Tolek, skutkiem niewtarcioie zapewione traconego czasu - bo najmniej w pół godziny po obiedzie mógłby już zasiadać do lekcji - zmuszonym jest często przesiadywać w nocy do 10^{tej} godziny a nawet i do 11^{tej} zamiast najpóźniej do 9^{tej}. Takim sposobem prowadzenia dziecku wyniszcza się, wycieńcza i słabnie na umyśle. Dla niego potrzebny Konieczny jest spać najmniej trzech godzin, a on nie ma odpoczynku więcej nad siedm lub osm. W tym więc względzie najjuśniej proszę Szanownego Pana potoryć tamże razem i zmusić matę i jego Korepetytora do czynnej w swej porze pracy. -

Zabiegi Knieppowskie wodne w zakresie Koniecznych (Wassergelen i Halbbad) mają być odbywane podczas zimy w sposób wyjątkowy w ostatnim moim w tym względzie z Woerishafen liście do p. Kasproga.

Lezione francuskiego języka, trzy razy na tydzień pro godzinie Kardyn rarem, mają być

dawniej, być dawane przez panią Kwasniewską,
tylko nie u niej ale w domu Panistwa za cenę 2
nie, umiowioną 7^{mi} guldenów miesiermie. Proszę
wspólnie z Korepetytorem wybrać wtasciwo w tygod-
niu dni, w których mały ma najmniej stosunkowo
pracy; a pora tych lekcji mieć odpowiada porze
kiedy jego Korepetytor idzie na Korepetycję na
ulicę Floryańską.

W kwoty ubrania, obowią i innych potrzeb
Witolda oświadczam z góry że przyjmuję wszystkie
wydatki; które Pan urna za Konicerne. — Na się
rozumieć proszę, bynajmniej niedogadzać jego ka-
pryszom a kierować się własnym sądem o rzeczach.

Posyłam Sranowemu Panu zatęzonych
tu osmdziesiąt (80) guldenów na rachunek
za marzec. Z tych pieniędzy proszę zadość czynić
wszystkim potrzebom matęgo i opłacić jego lekcye fran-
cuzskiego języka. Panisi wyraz zrobiony z końcem
tego miesierca i mnie przysłany da mnie możności
uzupełnić postawę teraz swą i prościć Panistwa
na rachunek za kwiecień nową jakąś kwotę. —
Ten system regulowania możemy kontynuować
zawne. —

Prosiem pana Bernostowskiego aby on
zapłacił za drugie półroczie wspólne Witolda. Jeśli
on tego długu języcie nie opłacił, proszę zadość czynić
nie wymaganiom wspólnym z pieniędzy tu zatęzonych.

Łączę wkłony i wyraz secedesnego pozdro-
wienia Panistwu od was obojga

K. Stocki. Sarnowski

Moje adres:

Monsieur Stocki. Sarnowski
Conseiller de la Dette publique Ottomane
Constantinople.

Charge



Konstantynopol, d 30/III 1895.

2

Szanowny Panie!

Z listu Tola dowiadujemy się o śmierci Matki Pani Łubickiej. W tej smutnej okoliczności ślemy Państwu wyraz żalu i szczerego współczucia. -

P. Kasprzyk zawiadomił mnie o otrzymaniu przez Pana postanętych przeze mnie 802 kr. Opóźnienie pochodzi zapewne stąd że austriacka poczta, dla bezpieczeństwa i mniejszego kosztu, woli wysłać kosztowne przesyłki i pieniądze wyrytae' przez Triest. Odtąd robacz, czy nie wygodniejszem dla mnie będzie przesłanie za pomocą mandatów pocztowych. -

1) Jak się tam Tolo popisuje i czy jest Pan z niego zadowolony?

2) Pan Porzostowski łaskawie ofiarował się wziąć mego syna na siewista do Strujja

gdzie mieszkają; dwie wyjątkowe siostry mojej
siostry: pani Opolska i Postępska. Zgodnie
z tem się na wyjazd matego pod następnymi
warunkami: 1) jeśli Pan i Korespondent nie
mają nic przeciw temu, zapatrując się punk-
tu wymagani szkolnych i nauki; i 2) aby
Tolka był odwieziony napowrót do Krakowa
w czasie określonym przez urlop, bo wiem
że może nawet spóźnić się, może mu
być szkodzić. Niech więc Pan będzie
takraw zapytać p. Kasprzyka czy zadane
mu swięta leżenie pozwalają Tolowi być
zupelnie wolnym przez swięta, bo wiem
że skoro nikt go nie dopatruje sam on
nie wróci się do Księżki. Tak a dru-
giej strony patrząc na rzeczy, kilkunastu
zupelny odroczynek jest koniecznie po-
trzebnym dla dziecka w tym. Proszę
wziąć te okoliczności i dać w tej mie-
rze swoją decyzję.

Crekam na list pański i zarazem

na wyjazd za marzec abym mógł uiszczyć
się z dłużni i postać Panu na rachunek
za Kwiecien. -

Jeżeli Tolek ma pojechać do Strujka to,
gdzie mi się, potrzebnem dla niego będzie no-
we ubranie, które, w takim razie, proszę
3) mi sprawić; to bowiem zimowe, które ma,
za nadto już jest wyszarypane i poplamione.
Sprawiając lepiej by było, sądzę, gotowe ku-
pić w rydów i to cywilne się gimnazyalne,
jeżeli natomiast wolno jeszcze jest uczniom
chodzić po cywilnemu. -

4) Proszę również Szanownego Pana -
gdy odjazd do Strujka będzie zdecydowany -
dać Panu Bożostowskiemu potrzebną sumę
na podróż tam i powrót.

5) Jaka Pan Dobrodziej postąpił aby
zmusić matego do Kładzenia się wcześniej
spać i czy, wedle utrojonego programu
przez Pana, gospodariony czas do nauki
jest dostatecznym dla niego?

6) Jakim wyduże się Panu Korepetytor

pod względem prowadzenia i uczenia mego syna? Pytam dla tego bo zdumiewajęciami

7) są dla mnie częste niedostateczne noty, które Tolo pobiera z różnych przedmiotów.

8) Obok winy matczy czy nie ma tam też winy i p. Kasprzyka?

Ścisłkając serdecznie do Pani pismo, zasypam od was obajże ukłony Pani Żubinskiej

H. Stocci - Sosnowcu

9) p. s. Jarek Pan powziął śródki dla zmuszenia Tola do uwagi i grzeczności zachowywania się w gimnazjum na lekcjach niektórych profesorów?

W chwili zapieczętowania otrzymałem list Sosnowego Pana z 26^{go} t. m. Pobierając pensję 1^{sz} każdego miesiąca wedle starego kalendarza, trudno mi dla mnie jest tym razem postać Panu potrzebne pieniądze wcześniej jak 13^{go} kwietnia ale potem ureguluję się aby dać uciąć pieniężnym żądaniom. - Pani Kwasniewskiej może Pan płacić z dołu a od p. Kasprzyka proszę brać szeregówy wyraz miesięczny, który jeszcze Pan zabierze do owego.

Mamy nadzieję że w chwili odebrania tego listu Pani Żubinska przysięga do zupełnego zdrowia po ciężkich doznanych i zmęczeniu skutkiem tak dłużej i nie bezsilniejszej choroby Jej matki.

H. Stocci

Konstantynopol, d 11^{to} Kwietnia 95

3

Szanowny Panie!

Wzywamy wszystkie rodziny,
które Pan był łaskaw przedstawić w swoim
liście z d. 6^{to} b. m. i dowiedziawszy się z dzien-
ników że śnieg był wypadł w tym czasie
w Galicyi wschodniej; postanowidem za-
trzymać Tola na siewta w Krakowie i
w tym sensie telegrafowatem do Sza-
nownego Pana o godzinie 2^{1/2} popołudniu
d. 9^{to} b. m. - Był to wtorek; sądzę więc
że mój telegram przybył na czas i że sto-
sownie do mej prosby Pan postąpił. -

Serdecznie dziękuję Panu za należytę
te prowadzenie mego matęgo; nie wątpię
że przy jego dobrej naturze i dobrem sercu
mądre kierownictwo wywrze w niedługim
czasie swoje zbawienne skutki i sprowadzi
zupelnie

z toru na jaki on nieszczęśliwie wpadł przy niedostateczności dozoru osób, którym powierzona była rodzicielska opieka. -

Od czasu kiedy Tolo zaczął kłamać się spać o 9^{ty}, czy spostrzeża Pan jak, już różnie w latwiejszem pojmowaniu przez niego wykładanej mu nauki? Boż się bowiem czy, przy uciążliwej kilkunastu godzinowej pracy i niewysypianiu się, nie prosiła już przystąpić się jego pamięć i inteligencja.

Proszę Szanownego Pana uważać na to aby p. Kasprzyk regularnie co niedziela donosił mi o notach obtrzymywanych przez Tola w upływnym tygodniu, jak również o sposobie jego zachowania się w szkole; zaś z końcem miesiąca aby mi robił wykaz not danych matemat. na Konferencji profesorów z Każdego z osobna przedmiot. W wyrazie bowiem za luty za wiadomości^{mi} tylko o notach z czterech przedmiotów a o reszcie zamieszkał pomimo mego wyraźnego w tym względzie polecenia i następnie późniejszego doputywania się.

Jeżeli nie nadzieję w tym celu paniniej dobroci, prosilibym nawet o takowe sprawdzenie przez samego Pana not miesięcznych wystawianych Solowi w Katalogu szpitalnym.

Wystąpił dziś Szanownemu Panu drogą mandatu pocztowego 10 napoleondorów, którego walor wedle kursu miejscowego wyptać Panu w guldenach poczta Krakowska. Obratem tą drogą, ponieważ miałem sposobności przegroneć się, że wysyłanie pieniędzy właściwie ^{sprowadzi} stratę długiego czasu: listy takie tutaj są pocztą austryacką dla bezpieczeństwa, wysyła parowym statkiem do Triestu.

Nie wątpię że w chwili kiedy piszę Panu Kulińska przysyła już do zupełnego zdrowia; to też wraz z moją żoną zaszytamy Szanownym Państwu nasze ukłony i życzenia wreszcie świąt
K. Stawi-Somowin

p. s. Za Karę dla Tola, za jego nieprzyzwyczajenie zachowywaniem się w szpitalu, postanowiłem nie pisać do niego do czasu aż zostanie zarwiadomiony przez p. Kaszyńskiego że on zmienił konduktę i poprawił się. Prosiłem Karę

repetytora aby wystawił matemu całą
doniosłość tej ojcowskiej Kary, ale nie
wiem czy potrafił to uczynić jak się
należy; pragnę przeto Szanownego Pana
wównij ze swej strony dać uczuć Tolowi
jak to jest źle sprowadzać na siebie
gniew ojca, który nie szczędzi trudu
i kosztów na jego kształcanie. -

PL

Konstantynopol, d. 23/IV 1895.

4

Szanowny Panie!

Na list Pana z d. 6^{te} b. m. odpowiedziałem
tem telegramem w dniu 9^{te} i listem 11^{te} b. m.,
które rozminęły się z planem Korespondencyj
z d. 8^{te}. Spróbuj naszego zapatrywania się
na restancie Tola na święta w Krakowie
był więc jeden i ten sam, z czego jestem
wobec Ciebie zadowolony i za co bardzo szanowne-
mu Panu dziękuję. -

11^{te} b. m. wysłałem również Panu drogą
mandatu pocztowego 200 franców, które
pocista w Krakowie miała wypłacić monetą
Austriacką, po kursie giełdowym. Wiele
też Pan otrzymał?

Najbardziej podziwiam sposób jaki
Pan ujął za stosowny w prowadzeniu Tola.
Jest to rzeczywiście dobre, tylko bardzo lekkie i
niecierpliwe. Wszystkie jego psikusy i zbytki nie
pochodzą ze złości ale z lekkoci. Trzymając
go krótko i w białym, łatwo jest umiennie

jego naturę i naprowadzić na drogę materialną.
Zastraszenie że nie pojedzie na święta do rodzinstwa za to że źle się sprawuje w szkole i kłopotliwy i że zostanie wypisany z Sokola jest niezmieni swej kondyty może mieć wywre zbawienny skutek. Do tego zastraszania ostatniego prory, dodaj i to jeszcze że jeśli nie otrzyma promocyi do 2^{ej} klasy nie pojedzie do rodziców na wakacje do Konstantynopola, Chociaż, między nami było mówić, zamyslam w Kardym varie jego sprowadzić na letnie ferie, raz aby podtrzymać w nim nerwie przywzrania i miłości dla rodziców, powtóre, aby nie zapominał tutejszych kolegów, które może mu być potrzebny w życiu. — W tym to celu może będzie Pan Tassaw co najprzód obmyśleć sposób w jakoby mały mógł najłatwiej do nas przyjechać. Posreżenie samego jest niebezpiecznym, bo zanadto jest jeszcze dzieckiem aby mógł bez ryzyki posreżenie się w tak daleką podróż. Sądzę więc że, jeżeli by się znalazł amator, który chciałby mieć ^{swój} podróżopracownika do Konstantynopola i z powrotem i zabawie tu bez żadnych kosztów, bo u nas w domu, przez cały czas wakacji, mybyśmy dopięli celu a ów amator zwiedziłby Stambuł i jego ciekawości za darmo. — Ma się rozumieć że warunkiem koniecznym takiego Jola towarzysza podróży jest znajomość wy-

starcząca do rozmówienia się na Kolei w niemieckim języku. - Czy więc p. Kasprzyk nie chciałby skorzystać z tej okazji? Dla mnie byłoby na pewno, bo mógłby ^{kon} podróżować z Tolem w 3^{iej} klasie wagonów i zaoszczędzić tem mi znaczną kosztą. Kosztą jego pasportu i imigracyj dotkonia podróżny i na drugi bierz na siebie. - Po rozmówieniu się z Kasprzykiem proszę mi zawiadomić. Gdyby zaś on nie chciał, może kto inny z pozostałych ludzi na to zgodzi się. - A gdyby trudnem było szanownemu Panu wynaleźć taką osobę, chcącą podróżować 3^{iej} klasą, proszę jej ofiarować 2^{ej} klasę. - Na Kolei za Tola można zobaczyć połowę ceny, jak to ja już eryntem, ale na to potrzeba aby nie miał na sobie uniformu ani żadnego oznak gimnazjalnych, bo pona do pierwszego tyła wieku dzieciactwa, połowę.

Na podróż Tola doręczę Panu pasport w piątek, czyli dniem Mają Pan Mysłkowi, Kurya mojej żony, który jest urzędnikiem Wydziału Królewskiego i który w pewnej misji, jadąc w okolice Krakowa, zatrzyma się dzień lub dwa w Krakowie celem zobaczyć mego malego. -

Celem nieprzeoczenia Tola w naukach, niech Pan będzie łaskaw uważać aby studia jego religiji, łaciny i historii naturalnej ograniczają się tyła na wiedzy koniecznej potrzebnej dla utrzymania woty dostatecznej do awansu do wyższej klasy. Zaś pozostałe przedmioty musi dobrze studyować, to jest jezyki polski, niemiecki i francuzski, geografja i matematyka. Ta ostatnia, szczegolniej, musi być dobrze zgłębiona; bo, jak wiadomo Panu, nie można postępować naprzód w matematyce, nie znając dobrze tego co poprzedza; a przeto kto wie czy nie na polu jakiej gabeli matematycznej przysiądzie się w przyszłości miarom szyć Kawiśka chleba. -

W Kaligrafii Tołek musi również ćwiczyć się aby uformować ręce do piśmiennego pisania. Gimnastyka jest mu potrzebna do wypracowania stałego języczka pierśi.

W tych dniach pisalem dop. Kasprzyzowi, polecając aby wodne zabiegi zredukował do codziennego po dwa razy - rano i wieczór - Augenta i do dwunastego tygodniowo, począwszy od 1^{go} maja, Wassergehen.

Nie wiem czy Szanownemu Panu jest wiadomem że ja obiecałem p. Kasprzyzowi 25 str. jeśli Tołek otrzyma promocję do 2^{tej} klasy. To więc mogę wyplacić mu drogę mandatu pocztowego, lub też za pośrednictwem. Dla dodania otuchy a może też i większej staranności Koło mego chłopca, proszę Kowepetytowski powiadzić że Pan wie o obietnicy i że ta zostanie uszeregowana, jeśli Tołek zostanie uznany za dostatecznego do awansu z końcem roku szkolnego. -

Proszę sprawić Tołowi letni garnitur wtedy kiedy Pan uzna za stosowne. Lepiej może byłoby opóźnić sprawienie o tyle o ile trwające jeszcze w Krakowie chłody nam to pozwalają, a to dla tego aby naszając zimową ubranie nie zmniejszył nowego letniego, w którym odhodzi podróż i które może mu wystarczyć na całe lato. - W domu nieek wrywa marynarskiego ubrania, które ma i które na ten cel może mu służyć na cały maj i czerwiec. -

Jak Pan uważa sporób uczenia pani Kłosiwickiej? Prosiłem się aby uczyła rubego w sporób preaktywny, to jest drogą rozmowy i dyktowaniem przy czym ma w sporób dostępny dla umyślny tłumaczenie mu w języku francuzkim gramatykę. Czy tak też postępuje?

Łaszej Szanownym Panintem od nas sberja nare ukłony, spodziewamy się że Pani Tuliszca przysła już do wyrobnego zdrowia. -

Łaskawej z szacunkiem
K. Dociar

p. o. W tych dniach porle Panu nowy zarobek piernicy, ale wzięciu chętnym wiadomości czy poprzednio postane 200 frazów do 200 w swym czasie i wiele Panu za nie postać wyplaciła.

Konstantynopol, d. 29^{ty} 1895.

5.

Szanowny Panie!

W kilka godzin po wysłaniu w d. 26^{ty} b.m. 200 franków otrzymałem list Pana z d. 22^{go}.

Niermiernie a żonę ucieszyliśmy się że Pani Tułińska przysła już do zupełnego zdrowia.

Mocno cieszymy się też że napominania i sposób prowadzenia Szanownego Pana wywierają skutek na Tola i że jego postępowanie w szkole zaczęło od pewnego czasu polepszać się.

Dziękuję serdecznie Panu za dowiadywanie się osobiście w gimnazjum. W ten sposób Korepetytor i uczeń wiedzą że są kontrolowani.

P. Kasprzykowski bardzo nakazał aby co miesiąc nabił wyraz że wyzystnie przedmiotem wyśledzenia

to jest nie omijając tych nawet z Petriego
maty nie być pytanym. W tym ostatnim ra-
zie nota ma być zastąpiona orzeczeniem
„nota niewystawiona.”

Posyłam tu zatężony list do Pana, któ-
ry Szanowny Pan zechce matemu przy sobie
magis porocypae' i, Korzystając z tej spa-
sności, naprawić mu monetań. Z
listu tego zanawaj Pan że mu groźbę nie-
daniem 2^{ca} guldenów i niepojęciem na
majówkę skoro nie będzie dobrze zachowy-
wał się w klasie. Co się zaś tyczy wyko-
nania tej groźby, zostawiam to zupełnie
panowskiemu sprowadzi widzenia i zgoły
powiedam że się zgadzam na to co Pan
zadecyduje, to jest w razie danym wyko-
nani' je lub, pod pozorem pewnych powo-
dów, sfolgować. —

W dniu 13^{ca} b. m. odpowiedziałem mu
list Szanowny Pan z d. 8^{ca}.

Przez z łaci' swej pulcei P. Kasprzy-
Kowi aby się dowiedział u Pana Bogorow-
sa. i w razie jego nieobecności u jego
subjekta, czy wystane staj porzeżenie 55 fra.
Kow równyż się 26, 59, jako saldo mego
rachunku, zostały odebrane lub nie. Pienią-
dze te wysłałem 30^{ca} marca drogą

mandatu pocztowego. -

Taszczyje Szanownym Państwu
moje serdeczne pozdrowienie i uprzejmy,
proszę przyjąć zapewnienie szacunku

K. Stoen - Lorrain



Konstantynopol, d $\frac{2}{\sqrt{}}$ 1895

6.

Przeczony Panie!

W dniu 23²² Kwietnia pisałem do Pana, prosząc o wynalezienie pewnej osoby dla towarzyszenia Tolowi w podróż, w razie gdyby p. Kasprzyk się chciał z nim przyjechać na wakacje do Konstantynopola. Dla wygranej na czasie pisałem również do Kierownego mojej siostry p. Mystrzewskiego we Lwowie, prosząc aby ze swojej strony upatrzył również kogoś, któryby przysłużył matkę, jeśli jego Korespondent nie może tak daleko podróżować. -

Pan Mystrzewski mnie odpowiedział że jego matka zgadza się towarzyszyć Tolowi. -

Wolałabym wolałabym aby to uczynił p. Kasprzyk, a to dla tego że nauczył

Ka dwóch młodszych moich synów za-
mierza wyjechać na wczasie do Warsza-
wy celem widzenia swego rodzeństwa, z
którym nie widziała się już od kilkun-
lat. Byłoby więc u nas w domu trzech
chłapek, wymagających ścisłego dozoru,
a na to ja nie mam czasu, a moja
żona nie potrafiłaby dać sama rady.
Potrzeba więc na to męczyzny, a
takim najwłaściwszym byłby p. Kasprzyk,
którego w tym względzie instnie, osobno
bym wynagrodził. — Niechże więc
Szannony Pan z nim pomówi i od-
wrotną prośbę mię zawiadomi, bo
w razie jego odmowy chęć dać
pani Myszownicęj pierwszeństwo
nad innym towarzyszem podróży,
a chęć jej syna zawiadomić co
najprędzej, ponieważ w pewnej miarę
ryzykownej ma on w tych dniach wy-
jechać w okolice Krakowa. —

Dnia 29^o odpowiedziałem na list Pana
z d. 22^o w. a 26^o tegoż miesiąca wypłałem
drugi 200^o już przewidywany na swój.

Czy w domu Szarowycza Panstwo nie
ma kogo kto mówi po niemiecku? Prosił
bym aby z Tolom mówiono w tym języku jak
najczęściej; bo, skutkiem nieszczęśliwego systemu
jażim w naszym kraju przez obcy język
boją się aby uczyć się w gimnazjum, nie
zapomniał nawet tego co umiał wyjeżdża-
jąc z Konstantynopola.

Pierze do mnie nauka zę nauka religijną
przychodzi mi się trudno. Więcej temu;
bo przy rozwiniętym nawet rozumie trudne
jest często zrozumieć zawikłane i misty-
cyzmem przepętione odpowiedzi, jakie
Katechizm podaje na podobnej py-
tania. Staraj naukę naszą i dręczą,
młodzi, której żywotności i
umysł można i należałoby się daleko
korzystniej użytkować i rozwinąć
dla dobra narodowego i społecznego!
Jeżeli więc tak jest i innej być nie
może skutkiem naszego zacofania się,
niechże przynajmniej to małenstwo

nie zabija swej pamięci raczej się
na pamięć, ale drogą opowiadania
odpowiada na pytania postawione
w Księżce. — W tym kierunku szanow-
ny Pan będzie bardzo polecił resz-
ty mego Korespondentowi.

Oczekuję od p. Kuznykowa wyzna-
nia maj. — A za Kwieciana czy pro-
fesorowi nie wystawili żadnego not?

Przy widzeniu się z Panem Ale-
ksandrowiczem proszę mu oświadczyć
moje najserdeczniejsze ukłony. —

Lzęsz Szanowny Państwu od nas
oboje wyraz poważenia
K. M. S.

Konstantynopol, d. 4^{te} Maja 1895

7

Szanowny Pani!

Odwrotując się do moich poprzednich listów z 23^{te} Kwietnia i 2^{te} b. m., proszę Pani nie angażować ostatecznie p. Kasprzyka na towarzysza podróży Dola do Konstantynopola, ale tylko zapewnić się czy w razie danych rezechtaby on towarzyszyć matemu na mój koszt. Mając to zapewnienie chcę mieć zupełną wolność korzystania lub nie z ofiarowaniem się Korepetytora; a to dla tego że mogą być pewne okoliczności, dla których zbytecznym może się stać towarzyszenie p. Kasprzyka, matkę bowiem p. i Nystrowskiej musielismy zaprosić i oszerzymy jej stanowczą odpowiedź.

W przyszłych listach wyklaruję warunki w jakich ma się odbyć podróż Dola.

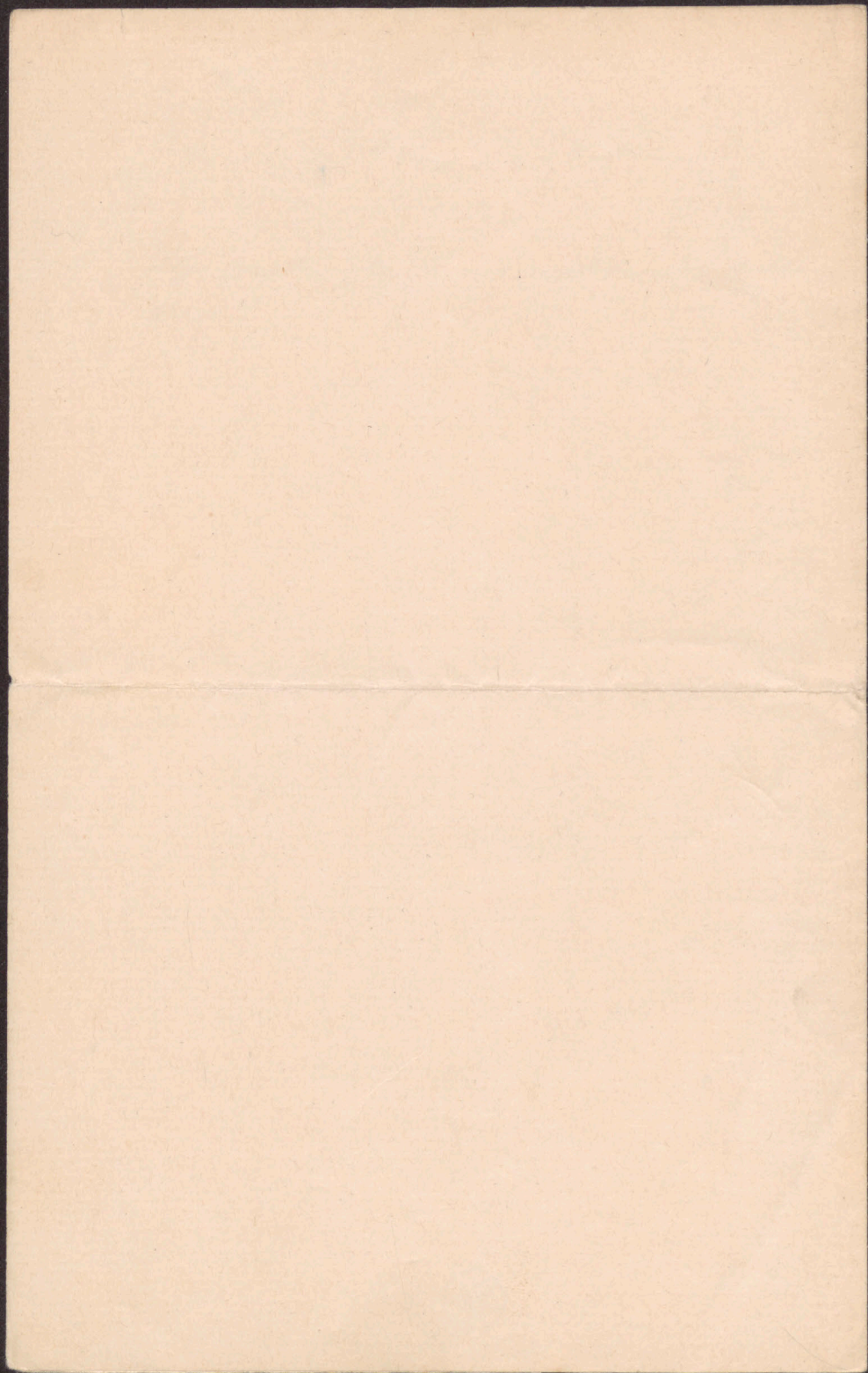
Proszę przyjąć wyraz poważania

K. Staci-Somowicz

p. o. P. Kasprzyk nigdy nie wypuszczał not otrzymawanych przez Dola z matematyki. Czyżby profesor

tego przedmiotu je nie wystawial. ? ; dla
czego ?

BUL



Konstantynopol d. 18^{2o} Maja 1895

8

Szanowny Panie,

Listy Pana z dni 4, 5 i 7 b. m. odebrałem i serdecznie dziękuję za podane w nich wiadomości dotyczące mego matczy. Nie mniej dziękuję za starania, które zamierza Szanowny Pan poczynić dla otrzymania promocyi dla Tola. -

Nie wątpię że przy naterętem wystawieniu z punktu praktycznego i rzeczywistego rzeczy i przy dobrej i uciążliwej woli dyrektora Gimnazjum i profesorów nie trudno będzie Panu dopięć celu. - Rzeczywiście który z tych przedmiotów i który z nas dzisiaj, pomimo że wszystkich tego co naszymi dziećmi nasz, uszyliśmy się, potrąci odpowiedzieć szczerotowo na każde pytanie dane w zakresie Katechizmu, łaciny, zoologii, botaniki i t. p.? A może poczujemy tak dręczyć i tak być wymagającymi wobec tej młodzieży, której przyszłości pod względem wiedzy naukowej będzie tak sama co i nasza po pewnym ubiegłym czasie, jeżeli natehence ktoś z nich nie obierze powołania nauczycielskiego w którym tylko będzie mocnym w obranej gałęzi? - Te codzienne stwierdzające się objawy mówią najdonioslej że abytemo i uciążliwym jest dla dzieci dręczenie ich drobiazgową i uciążliwą nauką szczerotom pewnych przedmiotów, których specjalną wiedzę nabieramy przy rozumnym rozumie i wtedy kiedy oddajemy im wyłącznie coś studyum w wyższych zakładach naukowych. - Celem nauk gimnazjalnych jest wedle mego zdania, przysporzyć w ogólnym pojęciu wykształdonych przedmiotów na tyle aby dzieciom miał dobre pojęcie o każdym z nich i aby kierują się tem pojęciem był dostatecznie przygotowanym do delżyjch prac naukowych w gałęzi którą sobie na całe życie obierze. - Zapewne

wyjątkiem w tym względzie stanowi: 1) języki, które
mogą jednorowo znajomości u nas zostają przy za-
pomnieniu najrozmaitszych reguł grammatycznych;
2) dochadna znajomości atlasu geograficznego, stoją-
ca się przewodnikiem samej geografii na całe nasze
życie; 3) matematyka, której rozumienie opartem
jest na poprzednio czynionych wywodach i znajomości
sędziwej tego co jest wstępem jednej jej ga-
łęzi dla drugiej.

Jeżeli tak rzeczywiście jest, drionem znajduję
zachowywanie się pedagogów względem dzieci,
których czas i życie oni nie szczędzą, bo czysto
dla Kaprysu lub Jakiżos' widzim się pew-
nego pana profesora dzieciak musi tracić
rok czasu, to jest rok życia dla powodzenia
klasy. A dla czego? Dla tego aby po kilku lub
kilkunastu latach nie z tego co się uczył nie
pamiętał. — Nie pamiętają również ci pa-
nowie że po kilkunastu latach Audyów wyol-
noga biedny młodzieniec, czysto wyjechałszy
nazwą na zdrowie, nie znajdzie innej po-
sady jak jama' skromna, na kilkadziesiąt
rocznie, wtedy gdy wermieślnik bywa o wiele
lepiej wynagradzany niż on, ^{nieprawdopodobnie} ^{drogą.}

Jeżeli to ma być wystawienie rzeczy przy-
pada do porównania spaniniego ^{Pana} ^{pana} ^{Pana}
szczęśliwie w tymże kierunku robione ^{przeżył} ^{Pana}
p.p. profesorom Dale o wiele zmniejsza-
nie siłowości i pozwala nie utracić mu
roku czasu i życia, a mnie oszczędzą ogromne
koszta tożne rocznie na jego naukę. —

W ostatnim do Pana w d. 4^o b. m. pisany
liście prosim o nieangastowanie ostatecznej p.
Kasparyka na podróż towarzysza. W parę dni
potem otrzymam wiadomienie p. Myślrow-
skiego że jego matka chce towarzyszyć Tolowi,
a że Koszta trzeciego podróżnika znacznie groź-
szyszy wydatki: przejazd, rózne tym razem
zrennować z bierowaniem się Kowepetyosa,

zostawiając zarejestrowanie jego chęci srużenia
na inny wiecej sprzyjający czas. W tym sensie pisa-
łem już do p. Kasprzyka. -

Pani Mystrowska jest osobą wierową bo prze-
szło 70 lat mająca; droga Kolejowa podriać jej mozna;
a wiecej pojedzie Kolej do Galacu atąd parowym
statkiem odpłynie do Konstantynopola. Ze ras te
statki: odchodzą tylko trzy razy na tydzień, to jest
we czwartek, piątek i sobotę, musiałaby ta Pani
najpóźniej w tygodniu odjechać ze Lwowa we
Czwartek o godzinie 10^{1/2} w nocy aby nazajutro
o godzinie 10^{1/2} w nocy zdążyć do Galacu i zamieścić
Kowale' się w sobotę rano na statek. Lecz aby
to uczynić musiałby Tolo odjechać z Krako-
wa we czwartek d. 27²² Czerwca najpóźniej po-
ciżgiem osobowym odjeżdżającym do Lwowa
rano o godzinie 10^{3/5}. Lecz czy mógłby to uczynić,
kursa bowiem spólnie kończy się nazajutro
w piątek d. 28²² (29²² jest Ś. Piotra i Pawła a
30²² niedziela)? Pan Skuba może będzie tak
dobry i, zwałniewny matęgo przez dwa dni ostat-
nie roku, zechce mi wydać świadectwo na
jakie on żąda. To świadectwo zechce
Szansowny Pan przesłać mi nie przez Tola
ale przez pocztę, w liście poleconym. -

Dla ostatecznego urzędzenie się z Panem
Mystrowskim co do dnia stanowczego podróży
niech Pan będzie takow ponownie w tym wy-
dziale z Dyrektorem gimnazjum i najprędzej mi
donieść abym mógł ponziżyć dalsze decyzje
i porozumieć się ze Lwowem. -

Podróż z Krakowa do Lwowa nie będzie
długo trwać, można będzie pusić matęgo
samego, lecy lepiej byłoby powierzyć go jakiej osobie
w tymże kierunku jadącej lub konduktorowi, za
ktorego usług należałoby dać mi kilkudziesięć centów.
Lecz, że ta kwotyta dalałaby się łatwo załatwić.

Co się tyczy innych szczegółów podróży Tola
do Konstantynopola nie omieszkać o nich napisać
w jednym z przyszłych moich listów. -

Zatęsam tu list od mojej żony do Tola.

Prosimy Szanownego Państwa o przyjęcie
od nas ubożego wyrazu szacunku i serdecz-
nego pozdrowienia

R. Druca

Konstantynopol, d. 27^{te} czerca 1875.

9

Szanowny Panie

Doświadczam z odpowiedzią na list Pana z d. 24^{te} b. m., który w tej chwili odebrałem.

Pan Mysłkowski, zgodnie do tego co do Pana pisat, zawiadomił i mnie że jego matka, skutkiem wielkiego osłabienia, nie może pójść w tak daleką podróż. Wybor pada więc na Karpacza, jak to już Szanowny Pan zauważył.

Dzisiaj skutkiem braku czasu, nie mogę opisać szczegółów w jakiej drodze Korpetytora i Tola ma się odbyć. Zostawiłem to do więcej szczęśliwej chwili. Że zaś ta podróż kuleje przez Budapeszt może odbyć się codziennie, nie chcę nadużywać dobroci Pana Skuby i Korystac' z jego zezwolenia; niech więc maty zostanie do ostatniej chwili wymagalnej od rozpytki, napisów i wyjedzie pierwszego dnia wakacji. - Kiedy więc Stawowcy w tym razie może wyjechać?

10
-
96.50 Drogę mandatu pocztowego wysłałem dzisiaj Panu 200 franków. Że zaś ta suma jest większą od rzeczywiście Panu potrzebnej na Czerwiec, niech Pan będzie takow za trzymać zwykłą na potrzeby mojej wyprawy do czasu wyjazdu Tola, lub też na skonsumowanie pieniędzy które pośle na rzecz Pana celem dania Karpaczowi na koszty podróży.

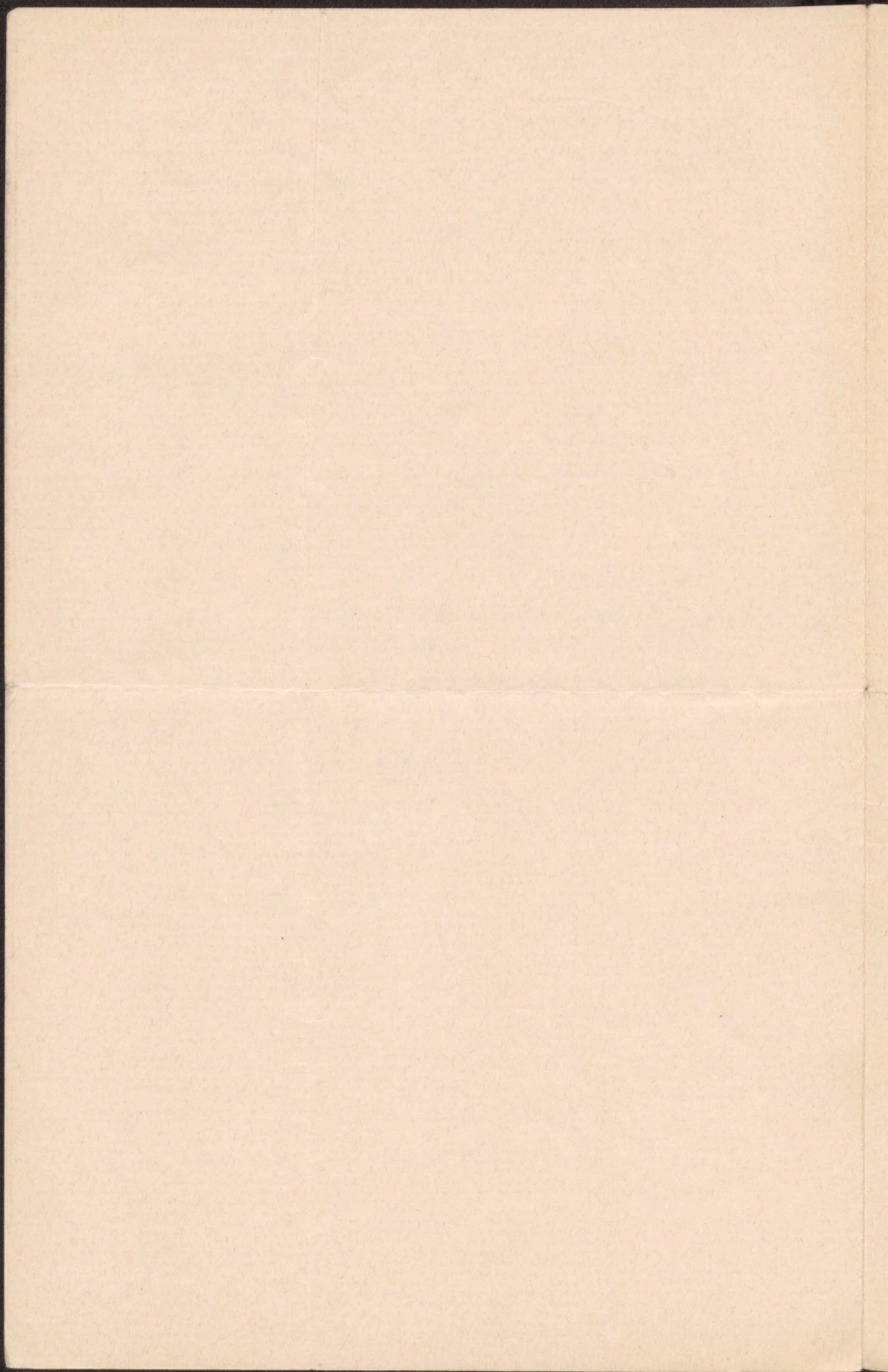
Dziękuję Szanownemu Panu za uciążenie swe profesorem Tola uwag w oświeceniu mego listu z d. 18^{te} b. m.

Niech Pan będzie łaskaw szerzej mnie powie czy
sposób uczenia p. Kasprzyka jest zupełnie dobry; zdają
mi się dobrze nauczyć. Tola zadanych lekcji ale i wy-
robie w nim zdolności jakże niezawodnie rozwija
w dziecku dobry pedagog; czy ras' zostawi w czoł-
do zadania? Jeżeli tak to w czym mianowicie?
Zgodzi się bowiem Pan że uczyć i uczyć się to
rzeczy często dość różne między sobą. Nasz młody
wiek stawia nam w pamięci profesorów często
bardzo niezwykłe a niemających daru wystawiania
lub zrozumiale wytwarzania przedmiotów wykład-
nych ich słuchaczom. Cóż dla uczenia jest ogrom-
nym utrudnieniem dla uczącego się. Czy go ma
Kasprzyk? Pytam jako ojciec pragnący jak
najlepiej dla swego dziecka, a zwracam się do
osoby szanownego Pana z pewną swą sumien-
nością. -

Wyrazu za tydzień kończący się z dniem
19^{to} b. m. nie otrzymałem.

Łasz wyraz szacunku dla szanownych
Panów od was abajze

R. Stoen;



BUL

Konstantynopol, d. 8^{te} Czerwca 95.

90

Szanowny Panie!

Dnia 24^{te} Maja odpowiedziałem na list Pana z d. 24^{te} tego miesiąca i wysłałem drogą mandatu pocztowego 200 franców na wydatki Czerwcowe. Do dziś nie mam wiadomości czy te pieniądze doszły należycie ręką pańską. P. Kasprzyk w liście swym z d. 2^{go} b. m. również nie o tem mi wspomina. -

Rachunku za Mój też nie odebrałem.

Z ratowanego tu do p. Kasprzyka listu Szanowny Pan dowiędzie o warunkach, w jakich podróż Tow. z Korespondentem ma się odbyć i jakiej rzeczy mi mają na wzgląd z sobą. Nie mam więc potrzeby powtarzać je w tym liście, lecz proszę tylko o łaskawe czuwanie nad wyznaczeniem tego co tam piszę, przyczerpanie się, czy Kasprzyk umie porządkować się Księżu Conducteur, której wystudjowanie jemu polecam. -

Moja żona mocno niecierpliwi się zobaczyć co najprędzej Tola i dla tego to proszę Pana o skorzystanie z dobrego usposobienia Dyrektora gimnazjum, który chciał już zwolnić młodego na parę dni przed terminem szkolnym. Jest to dla się zrobić mogłoby Kasprzyk z Tolą wyjechać z Krakowa rano we Czwartek d. 27^{go} b. m. i stanąć w Konstantynopolu rano d. 30^{go} to jest w niedzielę. - Dla mnie ta kombinacya również

dobrze wypadłoby, bo mógłbym wyjść na
spotkanie podróżnych na dworzec kolejowy
bez przemyślenia mojej sprawy stambulskiej i spędzić
z nimi razem pięć dni i ich pobyt
w Stambule. -

Na cztery dni przed ich wyjazdem
z Kharowa prory, z Tassi swej mię zawie-
domi listem poleconym, oznaczając ściśle
dzień i godzinę ich wyjazdu, jak, drogę,
przez którą (przez Oderberg lub inną) i którego
dnia wedle Konduktora najmniejszego może
zajechać do Konstantynopola. -

Gdyby dzień oznaczony w liście został,
skutkiem jakiegoś okoliczności, zmieniłby
wyjazd nastąpił przed lub po terminie
oznaczonym, prory, natychmiast po
ich wyjeździe udać się bióra telegra-
ficznej i do mnie telegrafować pod
adresem następującym:

w piątek i niedzielę:

Sosnowski

Rue Yarydji Nakhidbey han

Constantinople

W inne zaś dni tygodnia:

Sosnowski

Lette publique

Constantinople

W przyszły czwartek, to jest d. 13^{go} b. m. postę-
żanowemu Panu przez mandat pocztowy pięć
set (500) franków na koszt podróży Tola i jego
Korepetytora. Ta suma wraz z pieniędzmi po-
zostającymi u Pana z rachunków poprzednich
będzie prawie dubeltowa, niż ta, która musiał-
by być koniecznie postać. Czyż to dla tego aby
Kasprysz: Tolek, Hajdon z osobna, mieli przy
sobie pewną kwotę na wszelki nieprzewidzia-
ny przypadek.

I tak, po sprawnieniu 20 tytych Anglii, Ku-
pieni - w razie potrzeby - może tłumacza
dla Tola i zapłaceni - w razie promocyi Tola
do II^{go} klasy - 25^{em} guldenów p. Kaspryszowi,
z pozostałych wogóle pieniędzy będzie Pan
tamaw zakupić przejazd do Budapeszt, przez
Oderberg jeśli można, i oprócz tego dać do
ręki Korepetytorowi:

w monnaie austriackiej str. 34
czyli mniej szwajc. fr. 68

i w monnaie złotej francuzkiej jeśli
można samemi dziesięciofrankówkami ... » 250

(Te wszystkie pieniądze wziętych wystarczą
na opłatę podróży z Budapeszt do Konstan-
tynopola, ale też zostawisz pewną sumę na wszel-
kie możliwe nieprzewidziane wydatki) -

Resztę pieniędzy w francuzkiej złotej monnaie,
po 10 frankis jeśli można, i kilka koronach srebr-
nych austriackich przesyła doręczyć Tolowi. Te pie-
niądze będą mu służyć w razie jakiegoś nieprzewidzia-
nego wypadku na kontynuowanie podróży samemu
(choroby lub śmierci naglej towarzysza podróży etc etc)

Toż niech on ma w woreczku zaszytym i powieszonym
na pierśsi, a srebro w kieszeni; lecz z tych pieniędzy
nie ma prawa na nie wydać, bo na wypadek wy-
datki ma dostateczną sumę Kasprysz. Po powro-
cie do domu ma on je mieć doręczyć. -

Jestli szanowny Pan nie wyrobił jeszcze paszportu dla p. Kasprzyka, proszę zaraz porobić w tym względzie starania, aby nie opóźnić wyjazdu tego smatka formalnościami. Koszta paszportu biore na siebie. —

Świadcstwo szkolne Tola, świadczące o jego pracowitości lub ugrząźnieniu w tej samej klasie, proszę wystać do mnie w liście poleconym. —

Po otrzymaniu wyżywieniowych 500fr. proszę miż zawiadomić w pan wyrażać i jestli można przystać rachunek za maj; a porabiając szkolne świadectwo, proszę zamazać rachunek czesnowy i mnie powiedzieć wiele i w jakiej monnaie doręczył Pan każdemu z odjeżdżających naszych podróżnych. —

Łęczę szanownym Panstwem od nas obojga wyraz serdecznego pozdrowienia i szacunku

H. Dzierżanowski

Konstantynopol, d. 2^o/VI 1895.

10.

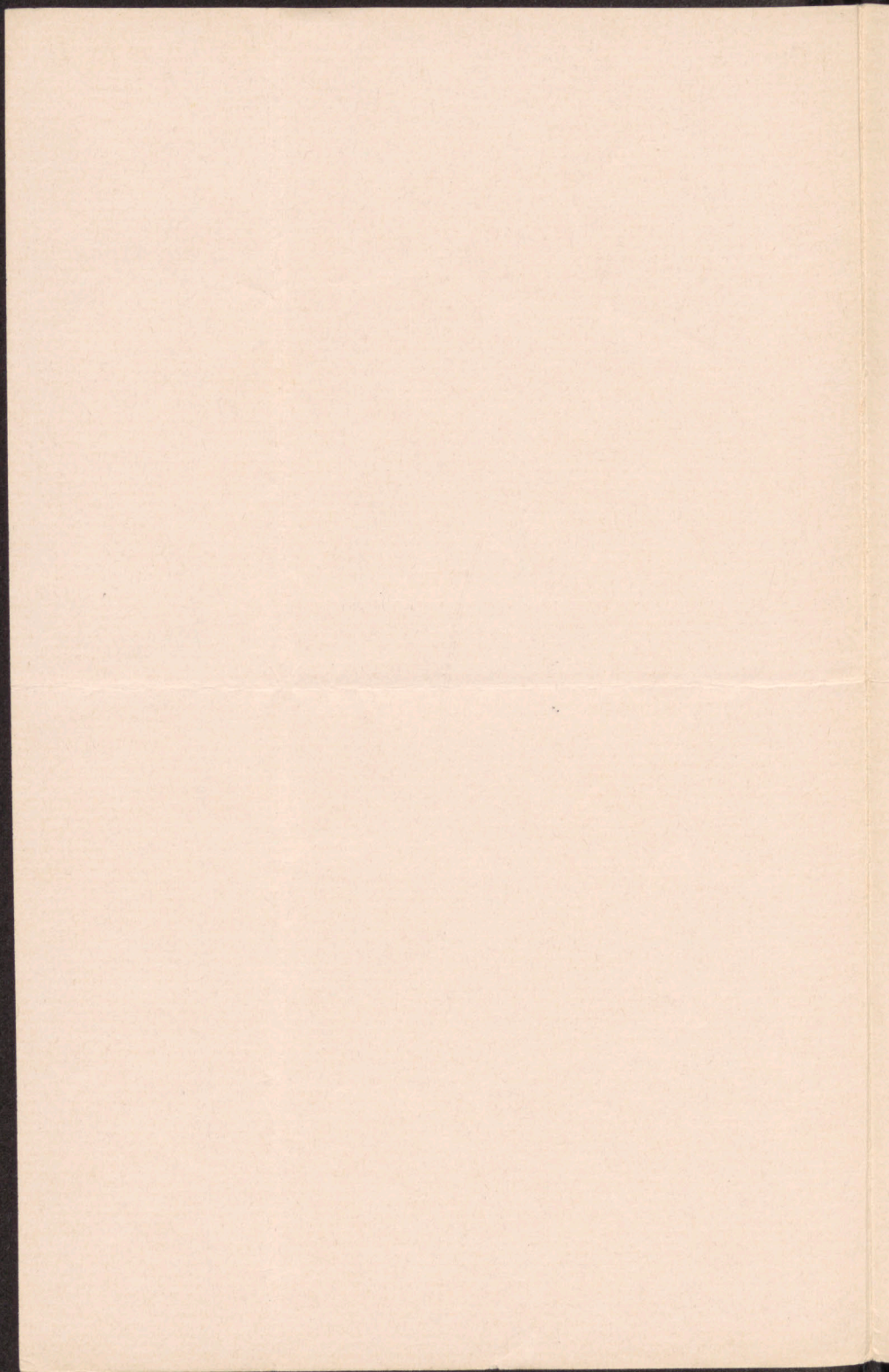
Szanowny Panie!

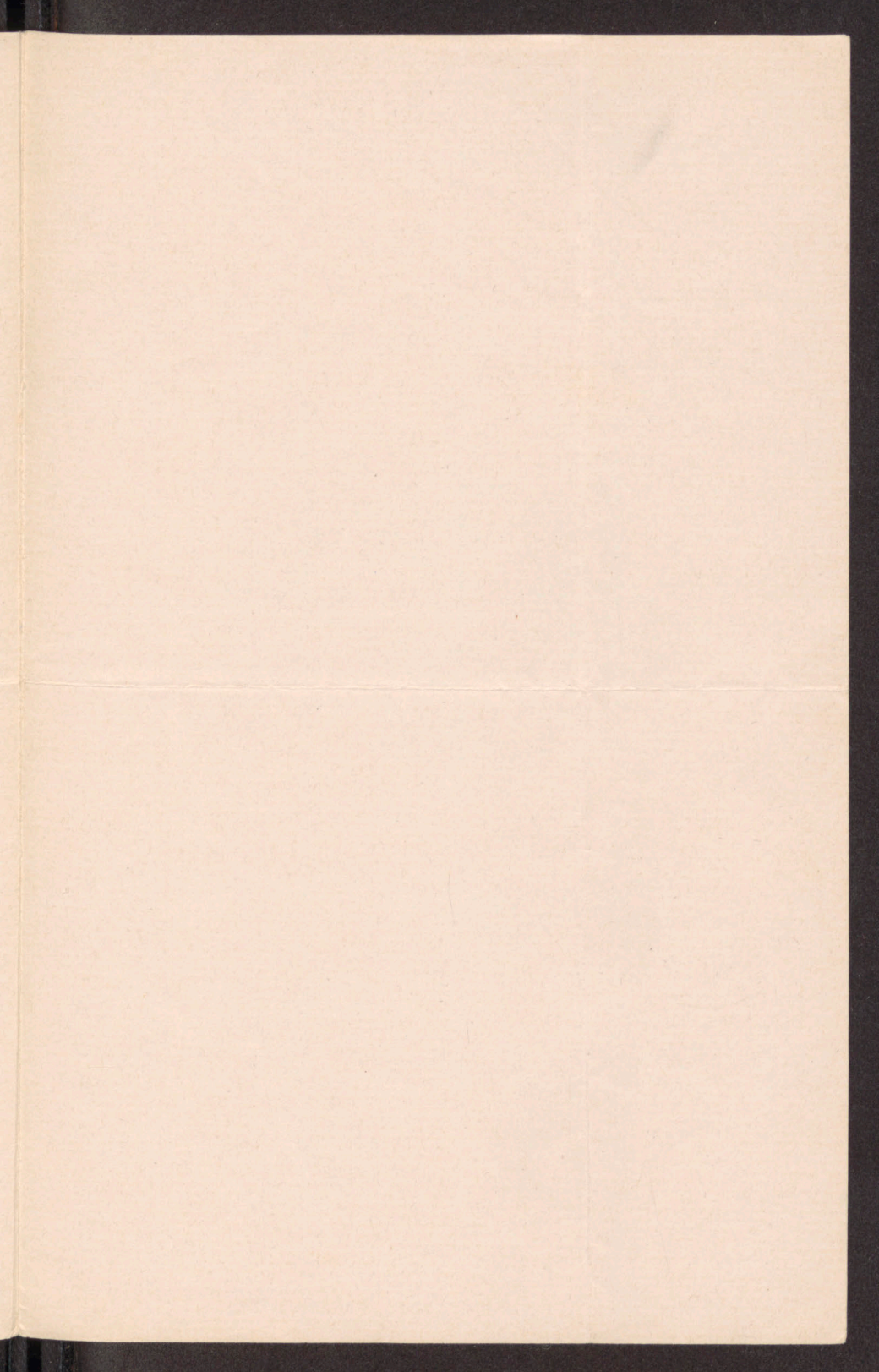
Celem mego niniejszego listu jest prosić Pana o łaskawe szczególowe wyrozumienie Polowi jak ma postąpić, do Kogo się udać i jak kupić bilet na przejazd w razie gdy, skutkiem jakichś niemyślnych okoliczności, musiałby kontynuować swój podróż bez powrąszenia do Konstantynopola. Sądzę że w takim razie Konduktor powinien byłby najlepszym przewodnikiem i opiekunem dyjocka zostać, niezo samemu sobie.

Coś przed wakacjami Dyrektor Gimnazjum 1^o Jaska robi sprawdzenie, które drukowane kosztuje 30 centów. Niech p. Kasprzak kupi takowe za rok szkolny 1895: mnie przynieść. -

Listy Szanownego Pana z 13^o i 17^o b. m. odebrałem, lecz z 3^o b. m., o którym Pan wspomina w swym pierwszym, nie doszedł mi do ręk. Ze zaś o odbiór mojej korespondencji z poczty w Konstantynopolu jestem pewien, zagubienie listu musiało nastąpić prawdopodobnie w Hradzie.

Łączę Szanownego Państwa od nas obaj raz wyraz szacunku i pozdrowienia
K. Nowak





BOK

Konstantynopol, d. 3^o Lipca 1895.

11.

Szanowny Dami!

W ostatnią niedzielę o godzinie 9 1/2 rano
nasi podmińi szczęśliwie przybyli do Konstanty-
nopola. Czekaliśmy ich na dworcu kolei, gdzie
w całym familijnym kółku udaliśmy się do domu.
Toto dookonałe wyglądał i wcale nie był zmęczony,
ale pocieramy Karyzyk, skutkiem nieustannego
cruwienia nad matym, niedosypiać i był zupeł-
nie zmurony; dziś jednorazowo przyszedł do siebie.

Ja z żoną słemy Szanownym Damiem
nasze najcierliwszje podzięowanie za to
wszystko coście byli takkawi uczynić dla
naszego syna podczas pobytu jego w domu
Damiem i przy wyprawieniu go do Stambu-
lu. Cięszmy się niezmiernie jego promocyę do
wyższej klasy i tem że jest on zdrowszy, grzesz-
ny i poturbny. Mole wady jacie w nim jeszcze
proszoty dady się niezawodnie w Krotkim cze-
sie usunąć pod czujnym okiem osób, którym
prowienony jest piecza nad nim. -

Listy Pana z 24 i 27 Czerwca odebrałem.
Karyzyk zolał mnie zachować z powierzo-
nych mu pieniędzy i ventę oddać. Tolek

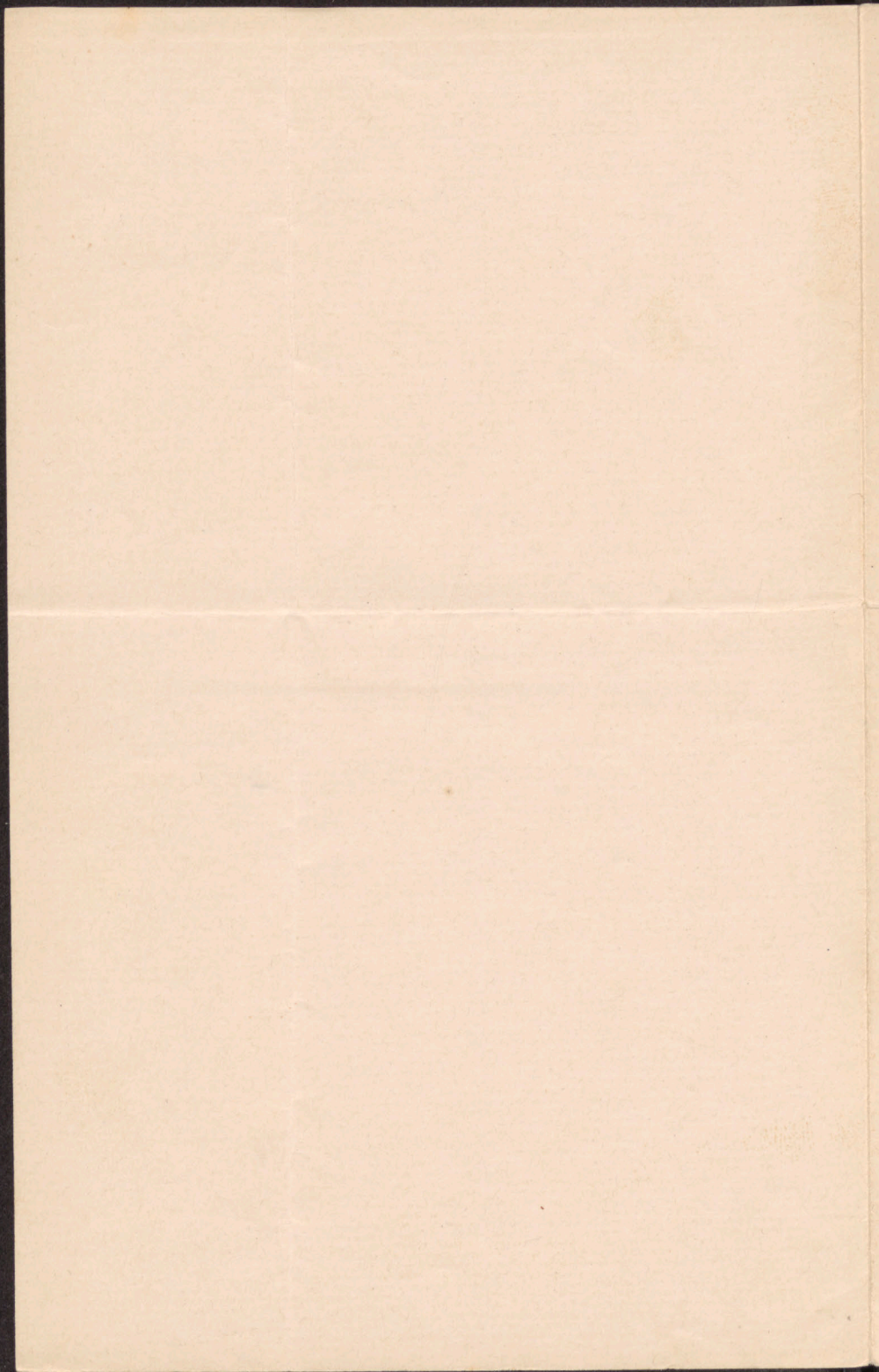
nieowiem czy doręczył mi daną, mu sumę ora wyjeź-
nie przegody w podróży.

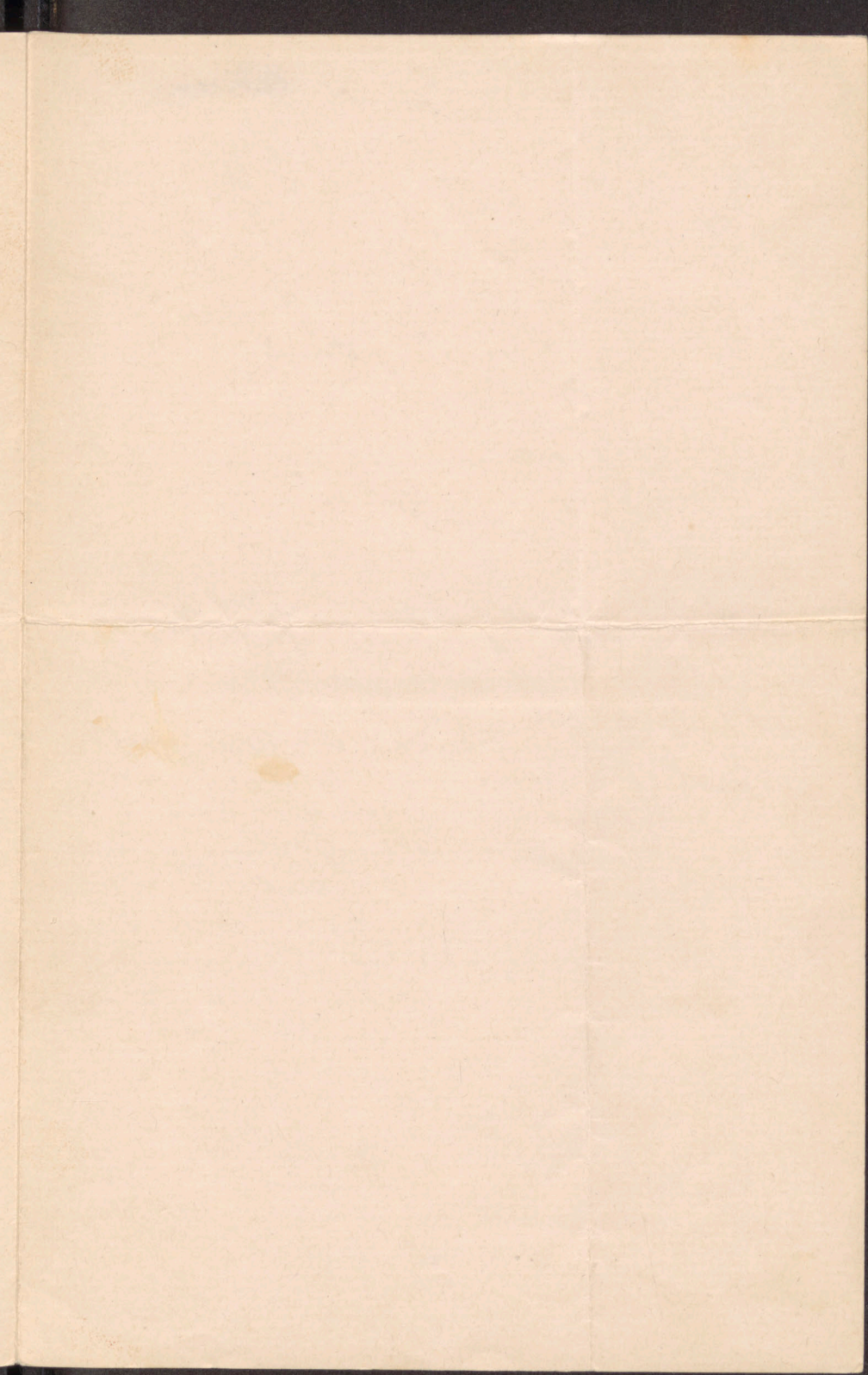
Wszystkie wyrazy kosztów tożymyś mi
Tola z pieniędzy jażdżonych sz. Pami są
w mojem posiadaniu. Spróbuję je, ale też
osmielałam się wrócić Pami uważę że nie
zawierają one peronyj sumy wydanaj pracy
Pami na listy do mnie pisane.

Tolek zapomniał zupełnie po grecku
i turecku, a w mowie francuzkiej i nie-
mieckiej jest o wiele słabszy niż wtedy
kiedy je mny wyjeżdżał dla kształcania się
w Krakowie. - Obmyślał na przystość środki,
za pomocą których byłby się starał zapo-
bić ztem. Sprawę bowiem uczenia się
w naszym sporcie zabija inteligentnyj dżięci
bez rozwijania w niem ^{dotychczasowyj} przedmiata.

Prozę przyjęć wraz z Pami wy-
raz naszego szacunku i serdecznego
pozdrowienia

H. Strocki





Konstantynopol, d. 29^o Lipca 1895.

Szanowny Panie,

12

Dziś dopiero zdążyłem odpowiedzieć na list Pana z d. 15^o b. m. Narwał pracy, jaką miałem w tych ostatnich dniach, był przyczyną opóźnienia.

Zamierzam naszym jest zostawić i nadal Tola w domu i pod opieką szanownego Pana. A jeżeliby udało się Panu uborować u siebie, w sporcie jak Pan piase, druzynę chłopaków — co dałoby Panu możności żyć się czterogodzinnej pozabiurowej pracy, aby mógł więcej czasu poświęcić chłopcom — Tola niezawodnie ogromnie skorzystałby z tem, bo pod Pańskim okiem i dozorem system uczenia p. Kasprzyka znacznie stałby się lepszym dla dobra matego, rozwinięty w nim lepsze pojmowanie i zrozumienie przedmiotu i kładłby nieustannie fundament do gruntownej wiedzy wyśiadanych nauk. — Do dziś, niestety, z tego co widzę, Tolek dużo korzyści nie wyniósł. — Pomimo poświęceń i nie wątpliwej najlepszej chęci, racyni Kasprzyk nie potrafił go nauczyć tego co rozkładaniem było w 1^o i 2^o klasie. Uwierz Pan że z zadanych przezemnie najłatwiejszych z arytmetyki zadań w zwykłych i dziesiętnych ułamkach Tola nie wiedział nawet jak zacząć; a były to najprostsze zadania do wyznaczenia wedle znaku podobnego między dwiema ilościami!! — Nie koniec temu: w prostym odciąganiu fatalnie się myłał a wyższej numeracji, to jest zwykłego wypisania, pod dyktando, pewnej liczby gdzie wchodziły miliony, nie umiał. —

W polskim języku rozpoznawania cyfry nie umiał do tego stopnia że na rzeczowniku miewał czasownik a na przysłówku rzeczownik. Podmiotu i orzeczenia w pewnym zakresie wymiaru nie potrafił i t. p. Pytam więc w jaki sposób

Przeznaczanie godzin za rok upłynięty jest mi obywatel. Czy są Panie
już wyjechał, lub zamierza wyjechać, albo może nie jest jeszcze gotów? W przyszłym roku z Korcem
człowiek myślał, by się już wybrać u Teresiana. —

szty jego studia z łaciny, jeżeli go swym rodzinnym językiem nie potrafia dotąd jeszcze ^{dobrym} poznać przypadki, osoby, czasu i trybu? —

W łacinie z tego co rozum ma liche pojęcie a Kaligrafia pisma jest bardzo nudną. —

Nawto wszyscy Kuzpryza nie zwrócił uwagi, a jeśli i zwrócił, nie rozumiał tej doniosłości że w matematyce nie można iść nigdy bez gruntownej wiedzy tego co poprzedza; jak mówią, że w nauce każdego jęzika konieczne jest umieć rozpoznawać etymologicznie i syntaktycznie części mowy i znać gramatycznie przyporządkowanie i czasowanie. —

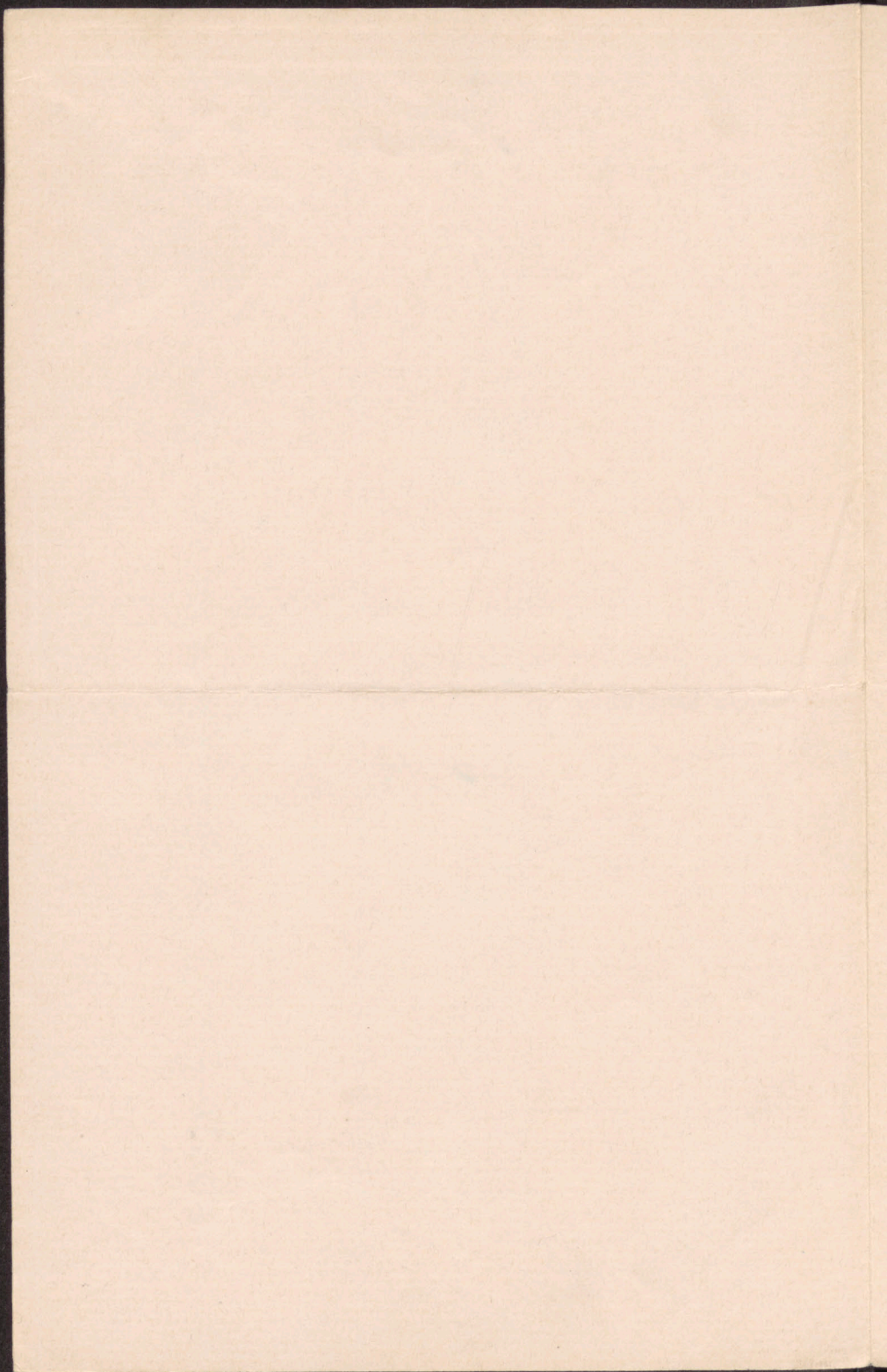
Nie wątpię że pod bliższym dozorem S. Pana nieprzekroczenie uczenia Kuzpryza ustąpi miejsce racjonalnemu sposobowi dobrego, gruntownego i zrozumiałego wykładu. — Powiadam zrozumiałego dla tego szereg nie w naukę arytymetyki nigdy on nie wyrozumiał matematyki przyczyn reguły że tak a nie w inny sposób robić potrzeba. — Także robić więc mechanicznie, nie rozumiejąc rzeczy i dla tego łatwo, bo po paru tygodniach zapomniat. —

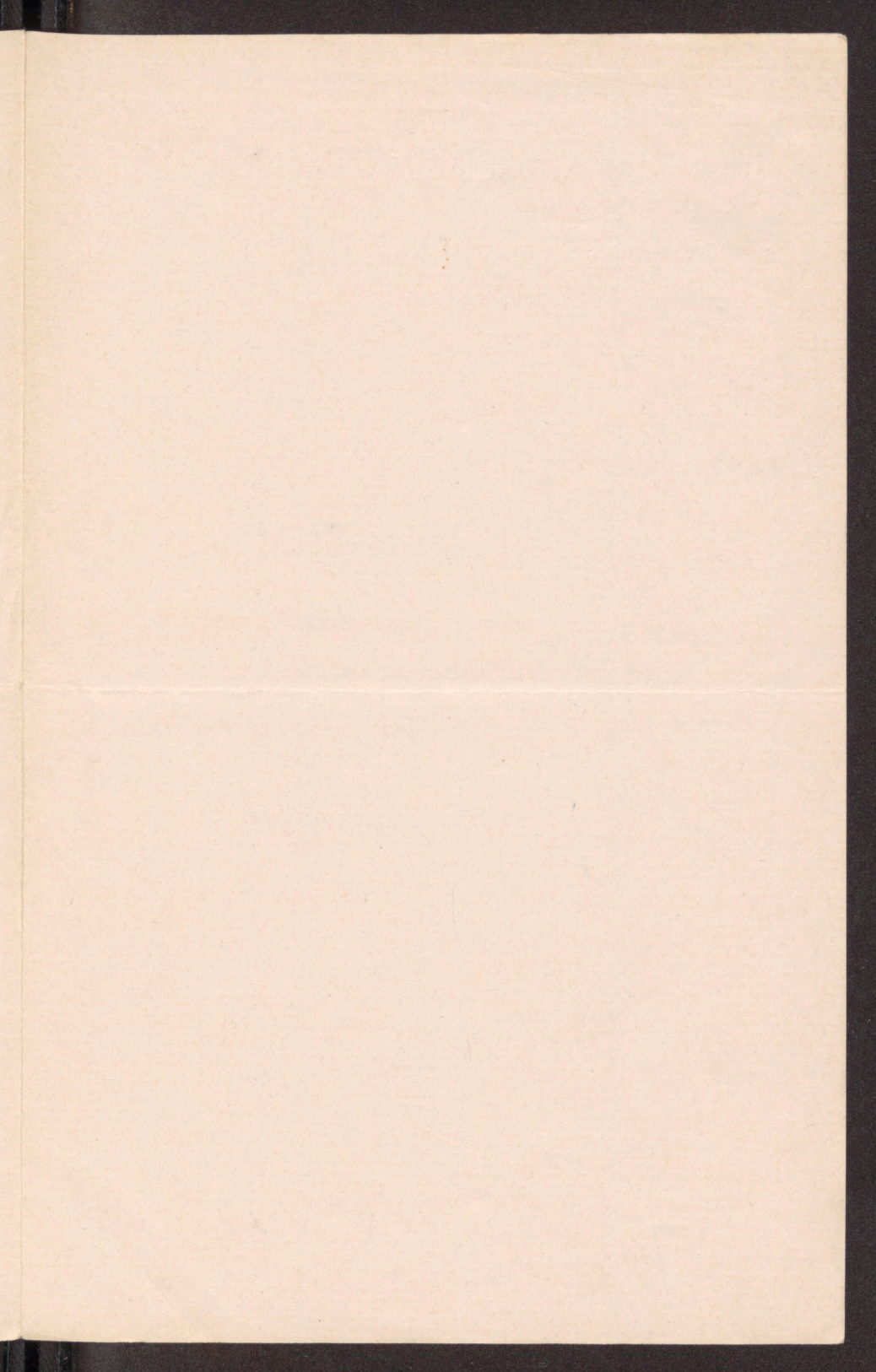
Aby przypomnieć raczej nauczyć się tego wszystkiego czego, przypiechawny do Konstantynopola, nie umiał musi także pracować codziennie do południa. Po południu zaś ma zupełnie wolne i oddaje się zabawom. —

Sacz wszystko to co dotyczy nauk w szkole wykładanych jest łatwym do zataświenia. Przy nietylko irakozemiasy także i dobrym zrozumiałym sposobie wykładu można do piśi zdanego celu. Jeżeli ten nowopetytor nie potrafi od przewidzieć celowi można go zastąpić drugim, którego łatwo wynaleje przytaniej, masie uczyć się miodziej w różnych zakładach. Inna rzecz dzieje się z nauką, języcznymi nowocześniejszymi, o których, dobrych i dostępnych w cenie nauczyć się dość trudno. — Wspaniały Szanowny Pan o jedynym filologu języcznym dępienie języcznymi. Przed zaangażowaniem się specjalnym wiedzieć czy oprócz gruntownej znajomości francuskiego i niemieckiego ten Pan mówi temi języcznymi bez akcentu cudzoziemnego, to jest francuzim jak franey a niemcem jak niemiec i czy zna sposób praktyczny uczenia w krótkim stosunkowo czasie bez obciążania zbyt ciężkiego naukowo się? —

Łożąc Szanownym Poiskow od nas obójga ukłony i wyraz serdecznego podziwiania, gorliż i

Francuzim R. Stoen





Konstantynopol, d. 5^{te} Sierpnia 1898.

13

Szanowny Panie,

W dniu 29^{te} lipca odprawiającemu na list Pana z d. 15^{te} tego miesiąca. Zapewniłem w nim Pana że z pewnością naszym jest zostawienie i nadanie Tola w domu i pod opieką Szanownego Państwa.

Dzisiaj zamierzam oznajmić Panu że, zważywszy różne a różne okoliczności towarzyszące kształceniu się mego starszego syna, przyszedłem do wniosku że, pod względem praktycznym, daleko więcej jest dla niego Korwysii przenieść się do Realnej szkoły, ja uwzględnię i następnie obracę ją w specjalny gajej w Szkole Politechnicznej, po przestudyowaniu której będzie miś zabezpieczony nawet Chleb na całe życie.

Tenże pobudkami kierując się, postanowieniem przeniesi Tola z początkiem tego roku szkolnego do Realnej szkoły.

Trudności, jak mój doznał w uczeniu się, łaciną a jęz. jęz. doznał ze starą grecką, zadowolając się spróbami uczenia języka w naucej, syntaktycznej - i wielokrotnie czasu jęz. z gęsto zabiera na te studya mato w życiu zwykłym użyteczne były ^{też} ważnymi pobudkami do powyższego przesłania postanowienie. Do tych ostatnich należy dodać i to jeszcze że po ukończeniu gimnazjum musiałby obracę tylko drogą prawniczą, (do medecyny od dzisiaj już on czuje wzrost a na księdze nie chciałbym nieważności moich dzieci), która w Austrii jest drugą, możliwą i mato intrygant i która przykłada by go tylko do tego kraju, zagradzając mu możliwość wyjścia za granicę dla szukania sposobu do życia.

Aby przeprowadzić do skutku ten mój projekt udzielił prośby do Szanownego Pana o dani

Tola jest zdrowy, miś i jęz. Państwa swoje uznanie.

mnie w jak najprędzszym możebnym czasie na
stypnych informacyi:

W jakim najpóźniej dniu przed ukończeniem
waracyi musi Tolek przybyć do Krakowa ce-
lem wpisania się do Szkoły Realnej?

Czy wpisano Koisicy się z wyjątkiem formalności
wpisu na mój posiadany świadectwo wy-
dane z gimnazjum za drugie półrocze roku
szkolnego upłynionego? czy też pociąga za so-
bą zdawanie jakichś egzaminów? Zapew-
niamo mi tutaj że Tolek może przejść do
22ej klasy Realnej bez żadnego egzaminu na
mój swój świadectwo. Należy więc zapew-
nić się o prowadzeniu tych spraw. - Dodac' tu
muszę że na początku ^{upłynionego} roku szkolnego, i jeśli
nie myślę się, przez trzy miesiące, Tolek uczę-
szczał na nadobowiznowe lekcye rysunku,
z których musiałem go zerwać celem ułatwie-
nia mu pracy w innych naukach. -

Czy z francuskiego języka, którym on
mówi, musi zdawać egzamin i z czego
mianowicie?

Czy Sz. Pan może mi zastąpić w
przeniesieniu malego do Realnej szkoły?
Czy też z mej strony, jako ojciec, jest wyma-
gane jakieś podanie lub też dopełnienie
pewnych innych formalności?

Kiedy mianowicie muszę Panu pokazać
świadectwo Tola? Czy z 22 półrocza
wystarczy? czy zaś i z 12 muszę dostarczyć?

Wiele ptasi się w Realnej szkole?
Półrocznie czy rocznie?

Je wszystkie informacye moje Pan
mieć od Dyrektora Realnej szkoły Pana
Hugo Zathery, który wedle tego co słyszałem
ma być człowiekiem bardzo godnym, uczci-
wym i usubornym. Od niego to zatem przyjdzie
ucznić w ten lub ów sposób. Jeżeli więc przy

jego uczynności potrafił. Sz. Pan wyrobie dla siebie do niego od jasijskiej powołanej osoby rekomendacyę, rzecz zostanie zupełnie i bardzo łatwo załatwioną. - O tej rekomendacyi proszę niezwłocznie postarać się: ona bowiem ułatwi Panu drogę do dalszych konferencyj z dyrektorem i wreszcie zainteresuje tegoż na rzecz Tola. -

Jeden z byłych uczeni gimnazjum S^{te} Anny który przyszedł do Realnej szkoły, ja u niego: życzę sobie abym w Sambucie zapamiętał mi że Tola musi mieć korepetytora nie z gimnazjum ale z wydziału Realnej szkoły. System bowiem wykładu matematyk w tym zarządzie i tej nauk tego wymaga. Zgadza się z tem zdaniem tem bardziej iż wiem że mój młody potrzebował pilniej śledzić i uważać na każdym jego kroku, sprawdzić czy to a nie inne lekko zadane jak się zachowuje w klasie etc etc. - To o osobliwości żniwają mi - nie bez pewnego gwałtu opuszczenia procywskiego Kasprzyka - proszę Sz. Pana o wystaranie się w swoim czasie, to jest zaraz po zapamiętaniu się o przyjęciu młodego do Realnej szkoły, o dobrego korepetytora, naznacza z C^{te} lub Z^{mei} klasy leży zakładu, któryby za pełne utrzymanie, tak jak Kasprzyk chciał zapieć się Tolom w sposób jak się nim zajmował jego starzytny korepetytor, to jest oprócz wykładu nauk ogólnych, aby był jego nie-różdzielny dozorem i towarzyszem.

Owie Pan jak uczył Kasprzyk. On nie ograniczał się w wykładzie zadanych przedmiotów lecz Kasprzyk powtarzał miemu to co mu wyłożył i w ten sposób, czysto par foras, wkładał mu do głowy to czego on uczył się, przez niedostateczny znajomości polskiego języka, objeć umyślem potrafić nie mógł.

Czy zda się Panu wynaleźć podobnegoż p. Kasprzyka korepetytor z Realnej szkoły? Sądzę że tak, bo dużo jest w Krakowie potrzebujących, i widać jest dość obficie.

* Proszę aby był w interesie powołania

Jeżeli zaś najgłośniejszym wybadanym przedmio-
tem dla Tola będzie matematyka i że w tym
przedmiocie bardzo młodego i umięjącego
dobrze i rozumiała wyłożyć musi on mieć
Korepetytora, radzono mi tu udać się z
prośbą o zalecenie pewnej osoby,
nieznaję z wyższych klas, do p. Jęziorzkiego
profesora matematyki w Realnej szkole. —
Może więc Sz. Pan będzie łaskaw pisać
za tę poradę. — Podziękuję ci kiedyś
wynalezienie nowego nauczyciela niech
Kasprzyk nie opuści Tola. —

Nowemu Korepetytorowi proponuję abiecać
15 złr za dostarczanie noty ze wszystkich przed-
miotów obrysznane przez Tola za 1^{te} półrocze
a 25 za drugie. Te dwie sumy gotowo mu
wyplacone jako jego poprzednikowi, tytułem
gratyfikacji. —

Jeżeli nowy nauczyciel nie będzie u-
miał dostatecznie po francuzm niech nie
będzie to przypisano jego nieprzyjęciu, byle w in-
nych przedmiotach, a szczególnie w matema-
tyce był młody, umiał dobrze każde zadanie
udowodnić i miał dar słowa i wykładu.
Francuzi bowiem język będzie wybadany
Tolowi przez panią Kwasińską, lub in-
nego lepszego profesora. —

Przypro mi nie jest bardzo że w tych
okolicznościach, gdzie chodzi o przyszłość i
zapewnienie losu dla mego dziecka, straci
ono czynny i pożyteczny rad saby opiekę
w szkole dwóch zamych ludzi jakimi są
Panowie Alexandrowicz i Skuba. Ale
coś robić? Dziaja się wola Boża! Wkrótce
nam Polska miłsi w owem tonie duro wzniósł
sere i naciwycel dusz. Niech mój syn godnam zachę-
waniem się i pracą wyrobi sobie sympatyę i
nowych przetożonych, i za ich pomocy niech dądkie do szczytu
godnego syna Ojczyzny...
Proszę o przedsi odpowiedź zasylam Szanownym
Panstwem od nas obija wyraz szacunek i szere
rezo pozdrowienia P. S. S. S.

(*) Proszę aby był więcej energiczny niż Kasprzyk.

Konstantynopol, d. 15^{to} sierpnia 95.

14.

Szanowny Panie,

Dziś otrzymałem list Pana z d. 9^{to} b. m. i sprzeciwienie ogólne, za które dziękuję. —

W oczekiwaniu na odpowiedź na moje pismo z d. 5^{to} b. m. przypieczętam Szanownego Pana zawiadomienie że, po dłuższym namyśleniu się z moją żoną, urodziliśmy aby, przez pierwszy miesiąc po wystąpieniu Tola do szkoły realnej, zostawić Kaspryja jako jego korepetytora i niezastępować go innym nauczycielem, wziętym ze szkoły realnej, jak tytuś wtedy gdy się okazało że nauki w naukach wzięte a szczególnie w matematyce nie robi dostatecznych postępów. — Przypieczętujemy do tej decyzji dla tej miarowicie przesyłając że Kaspryja, oprócz swej pociechowości, moralności i pilności — niezbyt dobry dla dobrego hieronimictwa powierzonego mu dziecka — tyczy jeszcze znajomość w wymaganych przegazennic rzeczy, dotyczących ogólnego prowadzenia i uczenia matki. Przytem poznał on Szanownego Państwa i nas, zna on nasze wymagania, nasze żądania, charakter matki, jego dobre i wzięte strony etc etc. — Jest on pracowity, cierpliwy i daje, sobie dużo pracy, celem nauzenia Tola zadawanego, leacy. — To wszystko wzięte razem wysoko stawia Kaspryja w naszej opinii i stawia nam pytania: czy pod względem moralnym i sumiennej pracy ktoś może syna jego zastępować i czy pod względem nauki? Czy nawet lepszy sposób uczenia niż jego korepetytoru i wyższa jego wiedza mate-

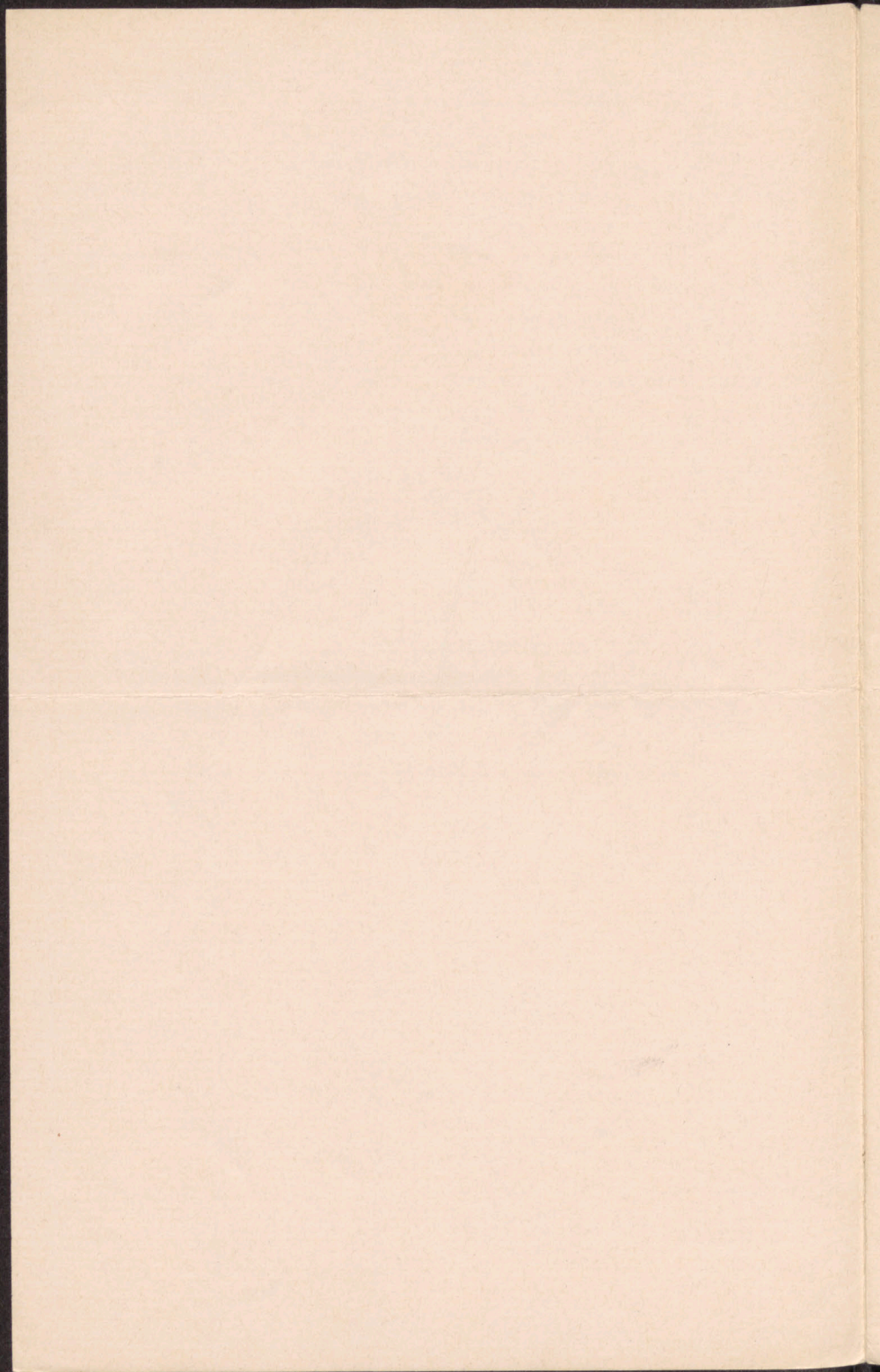
Należono mi się do Dyrektora Szkoły Realnej, po wpisaniu i zezwoleniu Zgromadzenia przedstawione mi oświadczenia. Jest to tak, jak jest, pragnę w sobie one zatrzymać do czasu kiedy Tola zacznie występować do szkoły; procesem Kaspryja przesyła mi je w liście poleconym.

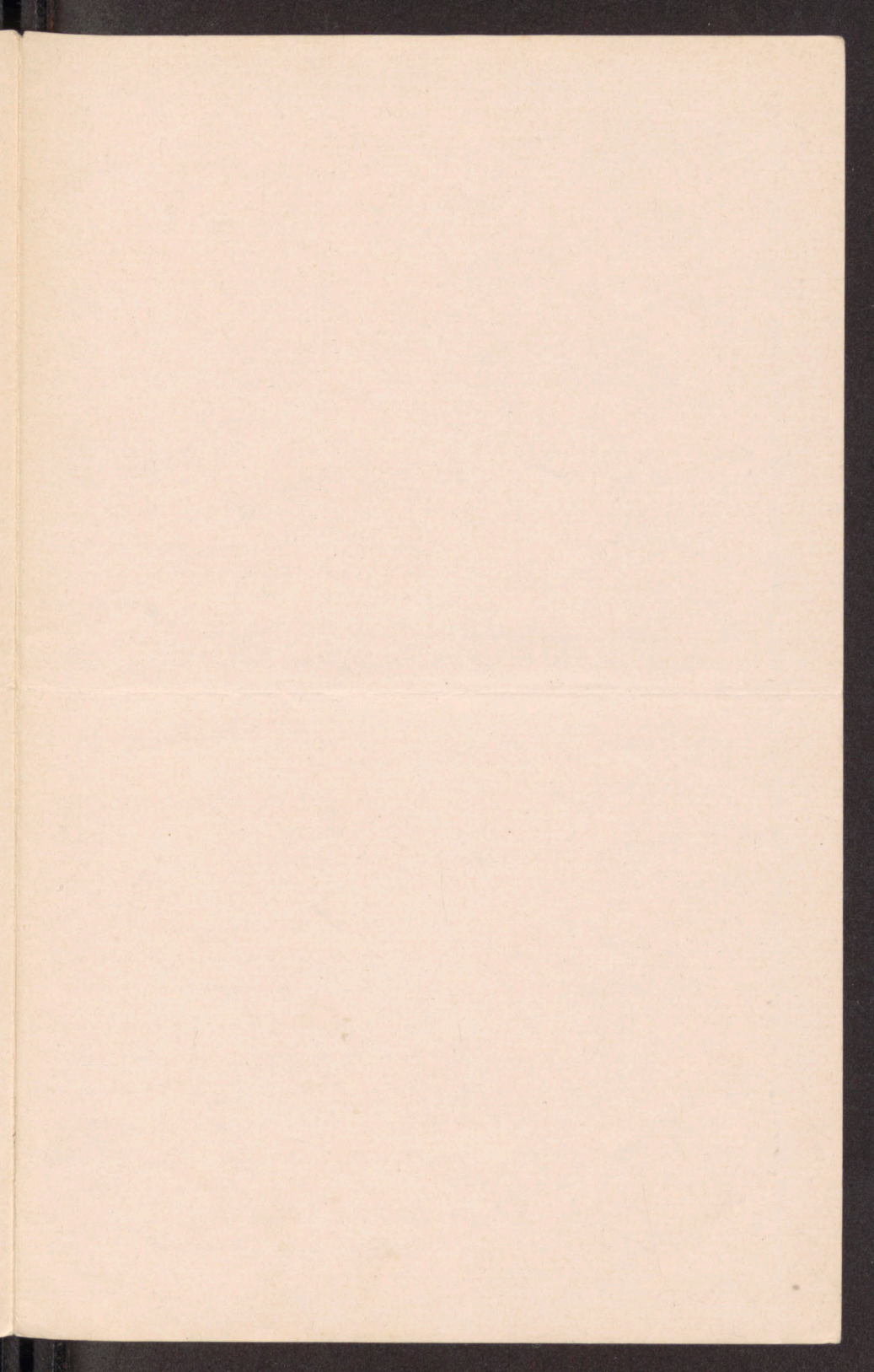
1
matryki bez równej dozy innej, stron dodatnich,
Kasprzyca potrąca go postawie na Komisyonij-
szym szeszeblu dla dania lepszego kierunku Towar-
szedzinny ze o tak dosamatego trudno bydzie Panu
Chowcisz nie myslimy aby nie bylo w Szkole realnej
w wyszym, klasach zdalnych, uczeniowych, cierpliwosci,
i umiejzetych dobrze uczye biednych Chłopaco
szkolnych, Kowepetycyi. - To wyzsko naszym
wzgiom, powiadamy sobie ze dla przyby metery
nam zostawie Kasprzyca przy Szkole na jeden je-
nyze miesiac albo nawet i na dwa; jezeli po
tym czasie chce sie ze smute robi postepow i jezeli
profesor Matematyki w Szkole jest z niezjadow-
lony, wtedy mojemy zostawie Kasprzyca i nadal,
to jest na cety ten rok szkolny. - Dla utatwienia
sobie zadania musi wownez Kasprzyca przysze
sie sporobem uczenia przyjezdem w Szkole realnej,
co mu bydzie tetwo, jako uczniowi z najwyzszej klasy
gimnazyalnej, i nieustannie dowiaduwac sie o za-
chowymaniu sie Szola w Klasie. Poczdy ew bydy
nie szodsi, szodsi, powozicie w tej mierze opinii Pana
Jeziorniego i zarommunicowac smute nasz daczyty.

Katyczan ta dwa piotoczne swiadectwa
Szola. - Jezeli na woy tyos dokumentow mozym
bydzie wpisac Szola do Szoty realnej przed 1^{ty}
Wrzesnia bez jego tam w tymze czasie przedsta-
wienie sie orabistego, prony to uczynie. - Ja w
takim razie wystatem ztad Chlopaco we czun-
tek 29^{ty} b. m. pospiernym pocigiom i stanafi-
lu oni w Kockowie rano o 6^{ty} godzinie w nie-
dziel 1^{ty} Wrzesnia. - W tej mierze oczekuje o
szanownego Pana nalezitej informacyi.

Szola jest zdnow zasysa Panstwem swuje
u rozmowaniu. - Pracuje on co dzien rano od 9^{ty}
do 12^{ty} godzin. I daje sie sie jny zapetmit proziny
swuje niedostatocznym wiedzy. -

Luzysom szanownym Panstwem od nas.
ubozja wypraj szanowan i uczeniowo pozdraczeniem
K. S. D. w. c. n.





Konstantynopol, d. 21^o sierpnia 1895.

15.

Szanowny Panie,

Serdecznie dziękuję za szczerą i szczegółową informację
dane mi w liście prawnym z d. 15^o b. m. Nie mniej
i równie wdzięczny jestem za serdeczne i szczerze rady,
płynące ze szlachetnego poczucia w interesie mego
dziecka i z prawościwego przekonania Szanownego Pana.

To godne wystąpienie Pana wywołuje szczerze
wyprzedzenie mego zdania i pragnień, które mam
kierując w Kształceniu Tola.

Nie jestem bogaty, abym mógł zapewnić przyszłość mo-
im synom. Skrotyc minie zaledwie będzie na ich przyzwo-
ite wykształcenie, jeżeli zje' będą, do końca ich nauki.
Celem moim jest przywrócić ich do kraju całym ich sercem,
choć aby kształcić ich na gruncie narodowym potrochals
Polskę, do której należy, poznali dobrze ich język, literaturę,
historję; to głównie mi jażności. Druga, aby przy tej
pracy umysłowej na czysto aerystę roli, zapewnić sobie
syt materialny, jakli daje nauka pewną, jakiejś galeji;
le powozam, miejscu po moim zgonie mieć nie będy.
Gimnazium, wedle wyzdanie, jakli dziś istnieje w
Czestce naszego kraju pod władem Austriaków, przy-
gotawia tylko do pewnych drzwi, na które Tolo nie ma
powołania poje' albo, idąc w tym kierunku, musiaby
długo pracować, aby wyrobić sobie jakis' zapewnione
szanowisko. Praktyka roz' sprze, kształcić miedziem
na gruncie czysto naukowym, daje jej możność ob-
jęcia zawodu, raczej do wykpienia do wyznanych s'kot
w zawodach, miedziem, górnictwo, budowa druz, i
mostów, budownictwo, agronomija, wojarwoie'
marynarka, wojny handel, mechanika, Chemia
ste etc. - Odpowie zapewne Pan ze i z gimna-
zium wycho' dzicy miedziem moze sobie obrae'
jedną z tych druz. - Nie przeczę, ale dodam ze stracił
on rok czasu więcej i przez osm lat swych studyis
gimnazjalny, wiele on równie czasu stracił na
uczenie się łaciny i greki wcale w zyciu praktycznym
nie potrzebnę. Wiele on musi miedziem si'
i męczy' swę, poznać na Polce mapowanie stówek
i tej nielubianej ilonij razut grametyczny, zabijający,
przemie' i inteligency, uczęszcza się...

Dla skrócenia więc pracy mego synowi i danie
 mu możności uczenia się rzeczy Korzystniejszej, w tym
 samym czasie, który w gimnarium obróciły na studia
 wytrącające pamięć, stanowczo postanowiłem przemie-
 nić go do Realnej szkoły, z początkiem tego roku następnego.

Tolek ma zdolności do matematyki; o tem wiem
 z pewnością, bo się przemoniałem erabisie, a o ciem mi
 świadczyć fakt następujący. Skutkiem zapewnienia jak
 mnie pewna osoba dała w poprzednim roku, twierdząc
 że na następny egzaminie w gimnarium austryackim
 zdąży znajomości wspaniałych i dzieł i dzieł, i
 rozysłem się do pracy Koto mego, pracując z nim
 trzy godziny dziennie przez osiemnastę dni poprze-
 dzające nasz stud wyjazd do Krakowa. Tolek się
 doskonale nauczył. Robił wprowadzić wyzwanie za-
 dania mechanicznie bez dowodów, bo naukowymi
 nie chce się obciążać inteligencji dziecka, ale robił
 i wiedział co robi. - Z tego wnioskuję że syste-
 matycznem, dobrem i zrozumiałem uczeniem można
 go korzystnie uczyć matematyki bez obciążania jego
 umysłowego zdolności. - Matematyka przychodzi
 mu lekko, resztę czasu obróci na inne wymagalne
 w szkole nauki, na języki niemiecki i francuzki
 i na gimnastyczne potrzeby, mu do zdrowia.

Wdzię Szanowny Pan że Tolek nied swój wiek
 jest obciążony nauką, dla tego że nie ma wyrobio-
 nej jeszcze pamięci. - Nie umie na to odpowiedzieć,
 bo zdaje mi się że pamięć jest wrodzoną, a poję-
 cie o rozumie czyli inteligencję wyrobia się z wie-
 kian. Bądź co bądź zgadzam się że uczenie tacy
 obciążato jego pamięć. - Od początku Września
 tego miesiąca będzie; zatem takwież mu podję-
 tem bardziej że z religii nawet historia biblijna
 deleno takwież jest od zagmatwanego Kalcujm.
 Ja w tymże wieku otrzymałem promocję do 2^{ej}
 klasy, nie mając wprowadzić tacy, a mając
 lat 17 Konieytem celujcym (drugim) gimnarium
 średnioklasowe. Nie sądzę więc aby przy należ-
 tej i sumiennaj pracy Nowopetytorskiej było ciężo
 mojemu rozumie trudności wymagani 2^{ej} klasy
 szkoły Realnej.

Przeszkroba mi, Pan, powiadając to co słyszał od
 p. Tomasiewicza, że solo musi sędzieć examina
 z historii naturalnej, geografii, geometrii: rysun-
 ków. Alnie zaś tu zapewniano (mówiąc jest być
 może spróbą realną) że wykład nauk w gimnazjum
 i w szkole realnej będzie ten sam, młoty na mocy
 przedstawionego świadectwa zostanie niezawo-
 nie przypięty do realnej bez examinu, a jeżeli tak
 Kowca zgodano to ~~niejako~~ tylko z rysunkiem
 i to nawet z łaciński dyrektora może być zwolnionym.
 Jeżeli zatem może być dłużej o postępek zarządca w którym
 jest profesorem, p. Tomasiewicz nie chce tak swoj
 snować niechęć ani w innych spróbach; lecz wyśta-
 wienie mu jasne rzeczy, powiedzenie że chodzi tu
 o los syna emigranta, który jak i on musiał dużo
 przecierpieć po wypadkach 1863 (p. Tomasiewicz
 również należał do powstania i był wystrany na wybieg)
 że młoty, urodzony zagranicą, musiał dużo przesie-
 woc' skutkiem niedorobactw znajomości polsziz-
 ny i tak etc etc wysłuchać te argumenta zniszczę,
 myślę, kwarcie serca pedagoga i nawrócić go na
 moją stronę. - Lepiej tego mówiono mnie a co
 w Wojennym powiem Pan, że p. Tomasiewicz
 lubi być zaproszonym na jasio ucztę. Proszę więc
 ex mi prodey to uczynić i zaprosić go na obiad
 lub kolacyę do Hawerki lub Drejdewicz hotelu,
 dobrze go ^{tu} wciągnąć na mój rachunek, weprow-
 żnijąc przy tem parę butelek dobrego wina,
 Wydatki ma to uczyniony z rodzicami wrócić.
 Takie kwalifikacje się ma być bardzo skuteczne
 do przyjęcia Tula de III^o aln spróbą realną by
 examinu, a gdyby miał być esdminowany to prze-
 pacy examinator będzie patrzeć na zapomnianą
 przez niego wiedzę historii naturalnej. - Co się
 tyczy rysunków to te jasio ma to kwalifkacje w I^o
 klasie, muszą być folgowane a ma to być Pan
 tasauw poprosić profesora, jak również i wstawić
 się do innych, którzy zbyt surowemi pytaniami
 z geografii i matematyki mogą zapędzić w kąt
 młoty.

Z tego co powiedziałem zrozumie Szanowny Pan że mnie będzie chodziło o to aby Tolek został przyjęty do II^{ej} Klasy Szkoły Realnej; lecz gdyby niespełnieniem głosi-
 niem się panu tegoż okoliczności i pomimo najsumiennie-
 szym Pana w tym względzie usiłowań nie chciało go do tej
 Klasy przyjąć: to proszę go oddać do I^{ej} Klasy tejże szkoły.

Pan w pierwszym toku i w drugim razie Stowunski przy-
 jętne Szanownego Pana z Dyrektorem i resztą wyuczonych
 profesorami tego zakładu są koniecznie dla dobra naszego
 a także i dwóch innych synów, których również nie omiesz-
 kam powierzyć pieleni i kierownictwu Szanownego Państwa.

Przed zerwaniem ostatkiem Tolek z gimnazjum
 I^{ej} Klasy proszę Szanobę nie zabierać metryki jego
 i dla tego posyłam tu załączony exemplar, który mnie
 służył do wyrzucenia obywatelskiego austriackiego. Ten
 exemplar przedstaw. Sz. Pan do Realnej Szkoły, a zastąpi
 go Pan w przyszłości w gimnazjum wtedy kiedy Tolek
 jeszcze się znajdzie.

Z gimnazjum proszę również wysłać świadectwo
 Tolek wydane mu z Niemieckiej szkoły w Komstantynopolu.

Okłopotów wysyłam szkod w niedzielę 25^{ej} b. m.
 Wyjadę pospiesznym pocigiem wieczor o godz. 7-20^m
 Będę w Belgradzie we wtorek rano o godz. 4-55^m

Z tamtąd jadę tymże pocigiem wyjeżdżającym o 5^{ej} 26^m
 stamtąd tegoż dnia po południu o 1^{ej} 45^m do Budapesztu,
 ztąd wyjeżdżam o 2^{ej} 55^m innym pospiesznym
 pocigiem znajdując się we Svodzie przed świtem
 o godz. 2-54 w Oderbergu. - Pociąg pospieszny
 przejeżdżający z Wiednia przez B. miejscownie
 zabierze mnie o godz. 3-12 i zawieszę rano do
 Krarowa o godz. 6-6^m. Będę więc tam 28^{ej} b. m.

Przyśpienym o jeden dzień wyjadę małego celen-
 dania rano do przybytkowania się, jeśli tego jest zgo-
 dowione powieść, i do wypoczenia po drugiej podróży prze-
 rozpoczęciem nauk.

Do wyznaczenia punktów, o które proszę, ten list, jako
 zawierający ~~nie~~ najmniej względem pewnej osoby, niżeli
 Sz. Pan będzie Parkow, dla otworzenia Koniecznie zmniejszyć.

Łączę dla Szanownych Państwa od nas obojga
 wyraz szacunku i serdecznego pozdrowienia

K. Stoeck

P.S. D. 15^{ej} b. m. posłałem do Pana list polecający w którym za-
 wiadomiłem Go że po namyśleniu się jest obywatelskiemu
 zostawie Karłowca przy Tolek, jeśli nie porze cały rok to przy-
 najmniej na miesiąc albo dwa dla próby.

Konstantynopol, d. 26^{te} sierpnia 95.

16

Szanowny Panie,

Stosownie do tego co pisałem 21^{te} b. m.,
wczorajszym wieczornym pociągim wyprawionem
ekspresem przez Budapeszt. Będę w Krasowie
we środy rano o godzinie 6^{ty}.

P. Karłowiczowi poleciłem aby wnet po
przyjeździe, to jest jadąc z dworca Kolei do do-
mu, wstąpił do biura telegraficznego i wyre-
gredował do mnie, dając mi pojeźdźcie, te-
legram, którym miż zawiadomi o ich przyjeździe.

Tola doręczy Szanownemu Panu sześć
napoleonów, a Karłowicz odda pozostatek,
u niego sunę z dany mi na podróż pie-
niędzy. Pojeżdż do Pestu ja tu im opłaćdem.

Datem mi do rąk:

w monciei austriackiej	złr.	25, 28
" " francuzkiej	fr.	50, 00
" " serbskiej	fr.	5, 50
" " tureckiej	piastów	30, 00.

Pieniądze francuzkie i austriackie weźmie
Pan wziąć na rachunek za pomieszczenie
etc., zaś serbskie i tureckie zachować u
siebie do porowotu. Tola na wakacje w
przyjeździe roku, będą bowiem one mi po-
trzebne na wydatki w podróży czynniane.
Kiedy będzie przejeżdżał przez Serbię i Bu-
garyę.

Wielec ciekawym jestem pozycyjnym
przy Szanownego Pana słowoi w interesie

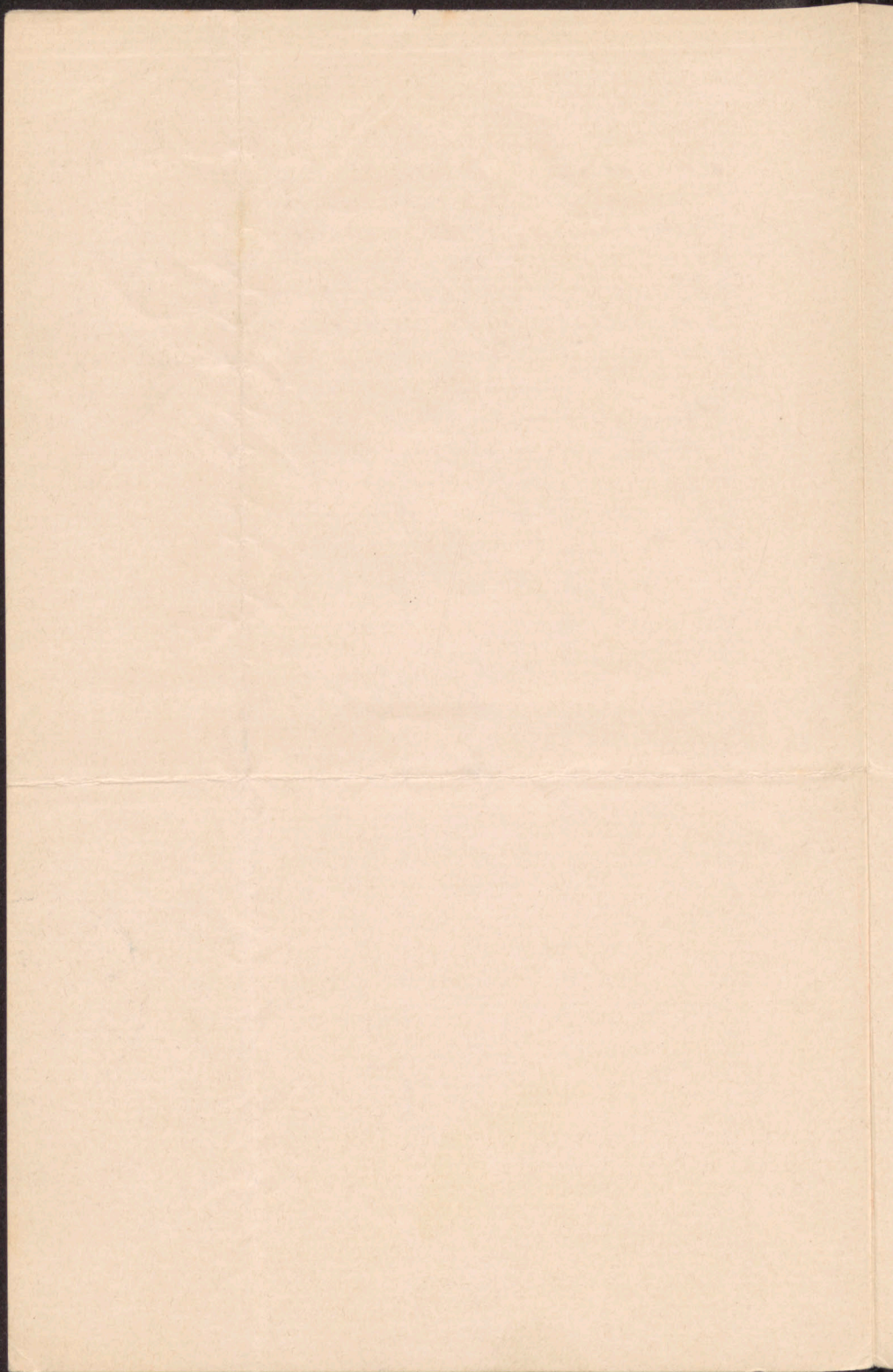
Jaka celem przeniesienia go do Realnej szkoły.
Czy wstrzymamy przyjęcie swadek w obce Panu
Krasiewicza zaskutkowanej przędzonymi skut-
kiem? — Tu absolutnie mijsz zapewnić że, po-
chodząc z drugiej klasy gimnazjum, mijsz mi
powinno ulegać jednemu egzaminowi. Bądź
co bądź list Pana pobożny tamy mojej ciekawości.

Kaszyrzanywi powiadziłem o tem co do
Pana pisałom. Niechże się Chłopak stara mi
skroci korekpetcy, bo na ile będzie mu trudno
wynaleźć inne w tek Kaszyrzanywi warunkach na
tyle mijsz napotkamy trudności w wyszmarciu
tak zaoczny i moralny jego zastępcy. —

Łgęz Szanoronym Panstwem ad nos
obojga wyraz szacunum i serdecznego
puzdnowanie

K. Stoor

W tej chwili niedosty do p. Kaszyrzanywi
list tu zutyceram z facybz o sprawie mojsz
oddanie. —



814

Konstantynopol, d. 5^{ty} Września 93

17

Szanowny Panie,

W przewidzeniu że doręczone Panu
pieniądze przez p. Karpuzę i Tala mogą być
nie do stateczne na zaspokojenie potrzeb, mogąc
wynisnąć skutkiem przesunięcia Tala do
karty realnej, przysłałem dziś drogą mandatu
pod adresem Szanownego Pana sto franców.

Do obecnej chwili nie mam jeszcze
wiadomości o wyniku egzaminu, któ-
ry miał się odbyć w ostatni poniedziałek.

Łzę wyraż szacunku i serdecz-
nego przydrwienia dla siojce Państwa

R. Stocur

2 notenbuch f. 100 = f. 47-95

altbandbuch 32-35

musikp. f. 100 $\frac{50}{32-85}$

f. 47-95 wert
- $\frac{32-85 \text{ wert}}{15-10 \text{ gewinn d. T.}}$

his d. 1/9 95

Tol m. 15-10

$\frac{150}{100} \frac{71.25}{47-95}$
250 119 20

$\frac{32-35}{282}$
35-17 . meyer

$\frac{122-05}{108-27}$
12-78

$\frac{47-95}{35-17}$
12-78

Przejmowa

fr. 250 = af. 119.20

od Koop. af. 2.85

S = 122.05 przebieg

La Toke za Tomisina 16	70 - " ✓
Dyrektorat kont. cywilna.	12. " ✓
wpisowe	2 - 10 ✓
N. biblioteki	1 - " ✓
Książki	5 - 05 ✓
lekt. pr. s'ma	} — - 82 ✓
opraw. kmiel.	
N. drobne rzeczy kopiel.	2 " ✓
Diverse X.	15.30

Rozm. wydział. ✓ af. 108 - 27

Styż. 200 122 - 05

Go No. 10 95
 9
 przybył z miastem af. 13 - 78
 do Tsch

Styż. 122 - 05
 Rozm. 108 - 27
 plus 10/9 95 }
 = 1378 } 122.05
 procent. st. Tsch

108 - 27
 13 - 78
122 - 05

BUK

Konstantynopol, d. 7^{go} Września 95.

18

Szanowny Panie,

Czwartkowy telegram pana Kuszyka przyniósł nam pomyślną wiadomość przyjęcia Tola do II^{go} Klasy Szkoły realnej. że zaś to przyjęcie nastąpiło nie tylko skutkiem zadawałajęcego egzaminu ale też nie wątpliwej starani Szanownego Pana, przeto szczerze Jemu najserdeczniej podziękować za wszelkie w tej mierze czynione kroki.

Brak tacy w studyce, tej szkoły pozwoli Tolowi łatwiej ogarnąć jego młodym umysłem zakres innych nauk wykładowych. Przy staranności swego sumiennego korepetytora, z którym obzerwie ogadatem to Kwestyę, Tolek łatwo, sądzę, dopnie celu i może wyjść na dobrego uczenia, byle zrozumiałość metody nauczyciela i jego własna wroga towarzyszyły zawsze jego nauce.

Dnia 5^{to} b. m. posłałem Panu 100 franków na morgę wypaść wydatki nieprze widziane we Wrześniu. - Co się tyczy postanowienia mej naleźności za październik i następne miesiące to usilnie by Pana prosił o łaskawe przyjęcie propozycyi poczynnowo w powyższym semestrze proze-

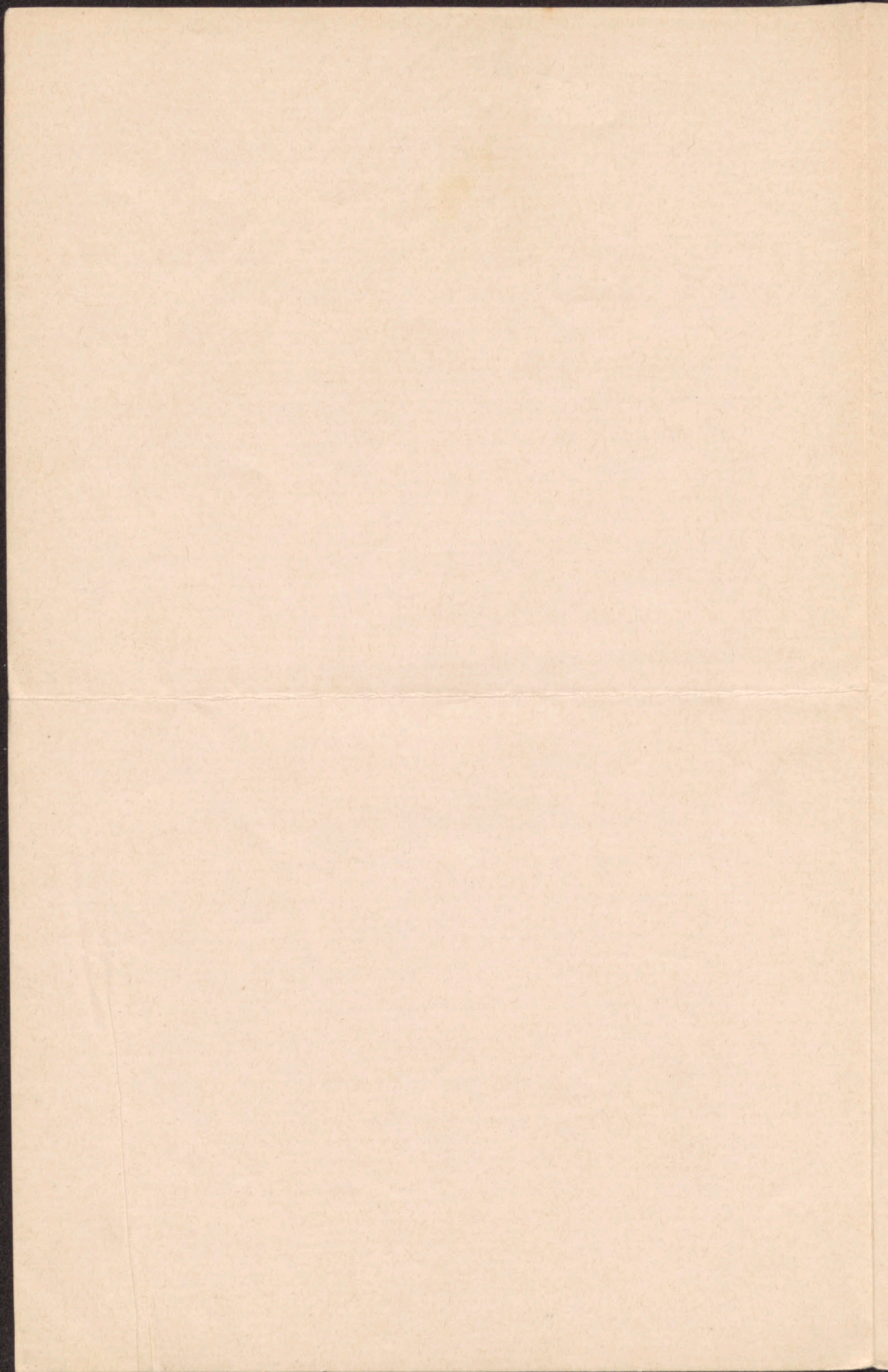
mnie czynionej. Mianowicie mieć Pan
bądźcie łaskaw 30^{to} każdego miesiąca przysłać
mnie otrzeźwiony rachunek wydatków upły-
wionego miesiąca, a ja po odbiorze mojej
pensyi, d. 13^{to} następnego miesiąca za-
patrzę szanownego Pana w sumę dosta-
teczną na wydatki do przyszłego 15^{to}. Ten
bowiem system, nie robiąc Panu wielkiego
utrudnienia co do rozporządzenia potrzeb
domowych, daje mi nie wątpliwość o wiele
regularowania innych spraw pieniężnych.

Świadectwa Tola z gimnazjum, ze
spisy niemieckiej i metrykę proszę mi
odesłać w liście poleconym, jeżeli te do-
kumenta nie są tam już potrzebne. Proszę
usiłnie potrząść te konta przeszłej jak
również i te, które zostały wydane na ku-
pienie i przedanie sprawozdania spul-
nego.

Jak tam szanowny Pan postępuje z
nauką języka francuskiego? a co się tyje
niemieckiego, czy nie można tam wynaleźć
jakiego niemca, któryby przychodził i za-
bierał Tola na przechadzki, podczas której
by z nim rozmawiał, a w domu, jeśli czas
pozwoli nie tylko przerabiał zadany lekcję,
ale też uczył go w sposób praktyczny
bez obciążania pamięci gramatyką?

Zaszytam szanownemu Panówtwu wyraz
mojego szacunku i serdecznego pozdrowienia

R. Ducei



(BUK)

19

Szanowny Panie,

Wierzęci Kubikon przeszliśmy i wszel god-
dyjści rozciąśliśmy... Toteż zortat przypły do Przysł
dy, zowaszycząc się zabiegom, Szaraniem i proze-
kownym kłopotom Szanownego Pana! To też z głębi
mojej duszy i serca szę Panu najserdeczniejse
Boż zaptae! i najszczerse podziękowanie ze
uczejnie zajście się oprowę mego syna.

Poczejiny Karpnyk był się trochę pospiępnęł z
daniem mnie pocieszyczej wiadomości; ale mi jezo
w tem zupełna wino: wiedział bowiem jak niecierpię-
wie oczęnię, ostatecznej wiadomości; a chęiał zadość
uczynić co najprędzej memu poleceniu, zatelegrafa-
wał opierając się na tem co otrzymał, lub o czem
szęiał loicznie że tak a nie inaczej być musi.

Nadzwyczajne wydatki najzupełniej appro-
buję i zgodzić się nie mogę aby Pan, a procz zabi-
gów i kłopotów, miał ponosić ^{szęgocę} pełne koszty, które
wprost do mnie należą; i należeć muszą. Proszę
więc usilnie, a procz wystawionych w rachunku
str. 15, 30, wyrazić i inne tezoż sódzaję wydatka.
Proszę nadto postępować w tej mierze tak jak
szę Pan uważać będzie najlepiej w interesie
Tala; to jest, nie ograniczając się na tych paru
razach, uciekać się do tych środków w razie
potrzebnych, to jest najmniej trzy albo cztery razy
do roku i to z osobami, o których Szarunki
najwięcej nam chodzi. Koszta, jeżeli etyż regu-
lują, z gojy przyjmują i dają Panu pełnomocnictwo
do działania w sporach jakie szę Pan będzie uważać
za najwłaściwszy dla dobra mego dziecka.

Na naderbane mnie dokumenta dżirauję.

W przewidzeniu że wystanę podesemnie
w d. 5^{to} b. m. 100 francis mogą być niedostateczne
mi na opzadzenie różnych potrzeb, jurało optaty za
pierwsze potrocie w spole etc etc. poślę sz. Panu po-
jutrze drogą mandatu 220 francis na paszjemi,
ale proszę z Koniem Wzjęcia dać mi dopelnijęz
rachunek tego, który był zawarty w liści sz. Pana
z d. 5^{to} b. m.

Szancorony Pan dycęz za panizteazę posłana
przez Jola. To są bagatela, o których mówię nie wa-
to. Myż zaś zabujemy ze smubiem matęz Kufera Jola pa-
tać cęzoi: więcej niż mogliomy. Nie odważęm się nawet
powierzyć matemu większej ilości papierosów z obawy
aby gęzić na jednej z trzech grane, przez które przejęst
nie przesępane zabronionęz paęek.

Palcaim p. Kozpropioni aby najwięcej cęzięz
Jola w matematyce, zrywaz jęzpanęz i Kaligrafie,
aby uwazęz następnie na geografie, a co się tyczy
historie naturalnej i religie to aby uwazęz by potę-
py matęz ^{w tych przedmiotach, o których} byłoby na tyle cęzięz, na ile wymagani
profesoris tego zędzaz na noty dostateczne. Co się ty-
czy rysunków, ponieczęz potrzebnyz w realnej,
proszę Kozpetytora by się sam na tyle przyto-
żył do ich zuzjonowaz na ile to jest potrzebny Jolowi,
to jest na tyle aby terna być powoznym w zędzawa-
nyz do do domu lezazęz.

Co się tyczy jęzpana francuzskiego, to nie wiem
jaka stoi kwestya tego pana, o którym sz. Pan Kiebz
do mnie pisęz. Czy jest on w Krasie. Czy może zęzić się
lezazami i na ju nie warunkaz? Jaka jego jest wyzna-
wa? etc etc. - Je wszystkiez pytonia zamim się
wylarazęz przejdzie mi mado cęzom, a aby go nie
traciz moze lepiej jest tymczasowo udać się zaporowić
do Pani Kwawnieuskiej proszę, aby więcej w
sposób praktyczny wyzadęzaz swe lezazęz, nie re-
cierazęz się do potrzeby uczenia ~~się~~ z Ksiazki regu-
gramatycznęz. Wyziętrzem pod tym wzgledem sta-
nowie miży tykaz 4 formy odrębzne czasownikis
z czasownikis pomocnicze (avoir i être) i czasow-
nikis nieregularnie czasujęz się. - P. Kozpropy

Krowi rozłożyłtem cały system noszenia francuskiego
języcza, system jasi uznaję za najlepszy: prosiem
go aby wystawił go pani Kwas'nieloznij: Sądzę
że, idąc za tym sporobem, nie było je mi dopuścić
ona Tola do zupełnego zapomnienia mowy francuskiej
ale przeciwnie przyczyni się do powiększenia stop-
niowego jego wiedzy; wyznać szczerze bowiem mu-
szę że zdziwiłem się aby o tyle w tył mógł pójść
Tolo przez dłuższe miesiecy czampobytu swego w Krakwie.

Co się zaś tyczy miomnicariego to już w ostat-
nim liście pisałem o tem do Sz. Pana.

Możesz się do Szaty, mieć Tolo czysto i przy-
zwicie będzie zawrze ubranie. Jeżeli jego zimowy
garnitur jest już w takim stanie że nie można go
ani wyreparować ani oczyścić, to może zamiast
sprawienia nowego cywilnego ubrania, lepiej jest sprawić
uniformowe, podobając takowe ciepły flanelowy
podszadek w sporób w jasi jest zrobiony ów stary
garnitur, o którym wyżej mówię. - Krawiec Filip
Kiewicz przy Florianinij ulicy dobrze i stosunko-
wo niedrogo wykona to robotę. On to robi ten gar-
niture. - Ale nato dość jest czasu, bo do listo-
pada może jeszcze chodzić w tym ubranie które
ma.

Zauważyłem z żoną że natura Tola nie przy-
mija w wielkiej ilości mleka. Można by ^{wisć} zamiast
czystego mleka dawać mu ^{z rano} bardzo lekką herba-
tę mierzana, na pół z mlekiem, a wieczor Ka-
wał miska opary rosółu lub również lekkiej
herbaty z mlekiem i cukrem.

Łęczę Szanownym Panstwem od nas
oboje wyraz szacunku i serdecznego pozdrowienia.

R. Stow

p. S. Proszę z łaski swej uważać aby Tola był tak
wpisany w Katalogi jakby jak bys wpisany w gim-
nazjum, to jest jako Witold Krowi - Sosnowski.

o
m
f
o
r

u
l
i

l

o
t

y
y

o

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

-

Konstantynopol, d. 5 Październia 1895.

20

Szanowny Panie,

Za przystąpieniem rachunku zawartego w liście Pana z d. 1 b. m. dziękuję.

Niech Bóg Pan będzie łaskaw nie zmieniać wprowadzonego przez Pana systemu, ale zawsze żądać od p. Kasprzyka z sumą każdego miesiąca sumy z dawanych mu na drobne wydatki pieniędzy i mieć takowy wraz ze swoim rachunkiem przesyłać. Tanie wrogów Kompetytora pozwalają, mnie wiedzieć o matyż potrzebach Tola i zarazem dają mi możliwość regulowania jego zbytowych zachcianek.

Z niecierpliwością oczekuję rozstrzygnięcia Kwestyi lekcji francuskiej i niemieckiego języka, tak koniecznych potrzebnych w życiu zagranicą. Dla tego usiłuję przez Szanownego Pana przejąć się z moim zyczeniem i dać odpowiedni w tym względzie kierunek naukom Tola stosownie do jego wieku i zdolności. Z listów Kasprzyka widzę, że we wrześniu matyż miał dużo wolnego czasu. Jaka to więc szkoda że nie obrócił go on na naukę francuskiego, który w sposób galopujący zaczął zapominać i to do takiego stopnia że kilkunastu wyrazów ^{on} nie potrafił do swojej matki napisać. Jeżeli zatem przybycie do Krasowa spodziewanej osoby gotowicie nieoapóźnionem, może lepiej i przyszłościę by było udebić się przy ten czas napisać do pani Kwasniewskiej i nie opuszczać jej aż powierzę jej zupełnie przekonanie że nowy nauczyciel odpowiada lepiej celowi przez nas zadanemu.

Dzień 9^{ty} b.m. jest dniem urodzin Tola.
Niech Pan będzie łaskaw w tę jego rocznicę dore-
czy mi dwa tu zatrosane do niego listy i da mi
też razem dwa guldery, powiadając że tę sumę rodzice
prysłali mi na jego miłą przyjemność. —

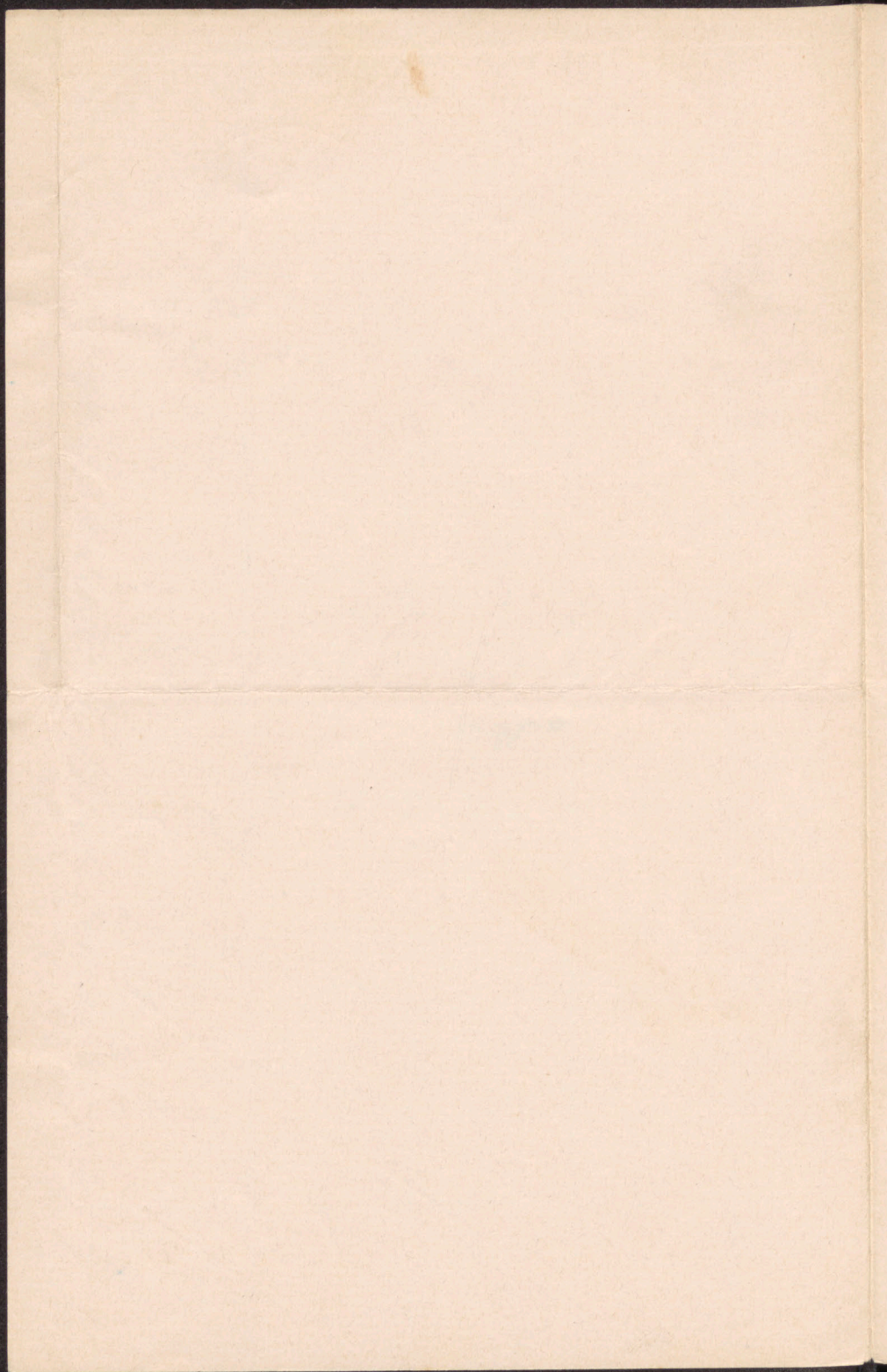
Czy stary zimowy garnitur Tola da się czy-
ścić i wyreparować w sposób że w nim zimą by-
dzie mógł przebyć? czy jest w nim potrzeba sprze-
wienia mi innego ubrania? W tym ostatnim
reży maderabym S. Panu potrzebne na to pi-
sniędy. —

Odповідаjąc na pytanie postawione mi w
liście z d. 17^{ty} września, powiem że listy Pana czytam
z wielką łaskawością; pismo bawiarz Parisi po
przyjęciu się do niego jest dość czytelne. —

Czy może mi S. Pan powiedzieć kogo
uwzględnić za stosowne zaprosić na miły, które
miał miejsce przed wstąpieniem Tola do realnej?

Zasypam od was obajże dla Szymonowej
Panistów wyraz szacunku i szczerego pozdrowienia.

R. Szwed



BUL

Konstantynopol, d. 25/X 1895.

21.

Szanowny Panie,

W ciągu upływniejszego roku szkolnego p. Kasprzyk miał odemnie ściśle polecenie Komuni-
kowania mnie każdej niedzieli wieczor not otrzy-
manyh przez Tola w ciągu upływniejszego tygodnia. —
W ten sposób byłem dozwolony i najregularniej in-
formowany o postępach w nauce i prowadzeniu się
w szkole mego syna, o którym Koropetytor dowiady-
wał co niedziela i wypisywał z Katalogu szkol-
nego opisane ^{we}przez profesorów noty. —

Od czasu przeniesienia matego do szkoły realnej
to jest od siedmiu już tygodni, żadna nota nie go-
stała mnie podana; ogólnikowo tylko p. Kasprzyk
mnie donosi że Tolo uczy się niczyle, i że postępy
jego są zadowalające. To mnie wcale nie wystar-
za: choć bowiem śledzić za postępem matego tak
jak to czyniłem w roku zeszłym, i przystem po cze-
gnianiu system, który bardzo był dobry i dawał mnie
możność nie tylko uważać na naukę syna ale też
i na pilność jego koropetytora?

Nie przypinaję w tem absolutnej winy Kas-
przykowi; bo wiem że ten pełni materiały swój ob-
owiązek i zastosowuje się do danych mu wskaz-
ówek; wiem też że Szanowny Pan miał
pewne przesady do wydobycia not. Aby więc
nadal nie zostawiać mnie bez wiedzy tak
wiele dla mnie pożądanej, może Szanowny
Pan za stosowne nakazać Koropetytorowi robić
jak najczęstszymi wypisami i mnie je przysyłać na
Karkach, o których mi mówili podczas wakacyj,

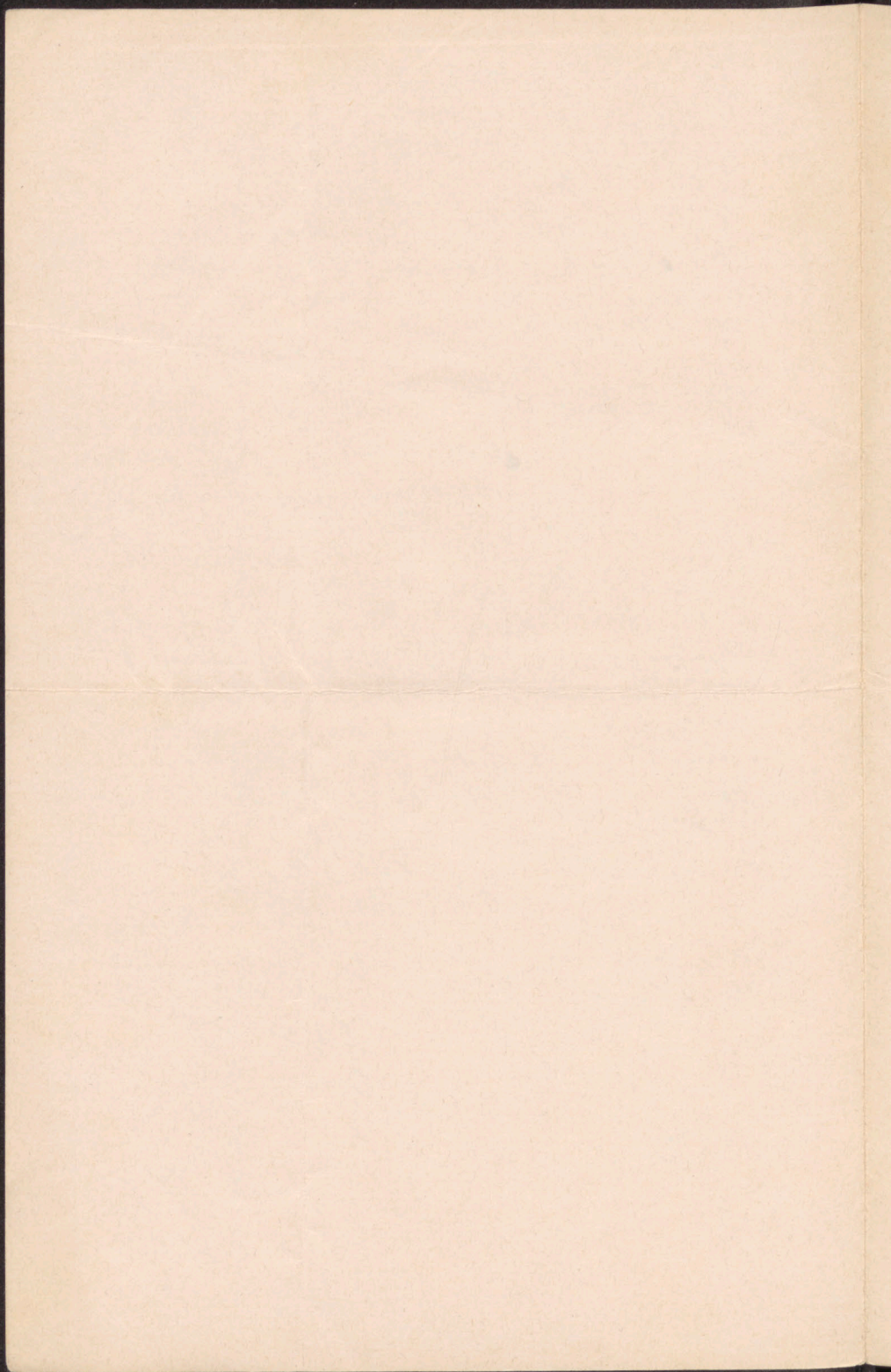
a które to kartki mieć on powinien Panu pokazać
dla wywarcia nad sobą kontroli. Abym miał
pewność że przysłana przez niego ^{Kartka} Kartka była prze-
zany mi, Szanowny Pan będzie łaskaw wypisać na
niej wyraz „widziałam”, zesłować to co ona za-
wierza i przy pierwszym pażeniu do sprawy realnej
sprawdzić czy poczynione w ten sposób wyzwy, przy ko-
repletytoru odpowiadają notom Katalogu szubnego.
Postępuję w ten sposób, zaoszczędzi ty. Pan sobie
czasu i trudu, a ja będę regularnie wiedział jak
się uory i zachowuje Doko w sprawie. - W pierwszym
miejscu rymie tyi przygotowanym wyzwy mieć, kas-
przynk wypisze wszystkie noty otrzymane przez ma-
tego od początku roku szubnego z oznaczeniem
jeśli można, tygodnia kiedy te noty były nudaone.

Doniosł rymie p. Benedykt że od 1492 b.m.
pani Kwaśniewska miała raję z królem fran-
cuzkiego języka. - że zaś Toler przydnie zapominał
maw, francuz, mieć pierwszym usiłowaniem tej
naucepielai będzie przywrócić mu ją co najprędzej,
a tego dopić będzie w stanie, kazać mu ecistawie
czytć i po przeczytaniu opowiedzieć to co czyta.

Pojutrze, we środę, pukał ty. Panu na re-
chumen listopadowy 160 franców.

Łgess Szanownym Panistwu od was
obojga wyraz szacunku i serdecznego pozdro-
wienia

K. Stocu,



BMZ

Konstantynopol, d. 7 listopada 95.

Pranowny Panie!

22

Skutkiem nawatu pracy opóźniłem się z odpo-
wiedzią na list pański z d. 27/X.

Wielką to ożrode jest w Konstancyi lekcyj języka
francuskiego rozminęliśmy się z p. Skomorzowskim,
ale nie snuje w tem zupełnie wina: galopujące
zapomnienie przez Tola mowy, w której był ewidenc-
ny od początku swego dzieciństwa, było powodem że
protreba wynikła zapobieżenia temu jak najprędzej. Aże
nie ma tego co by na dobre nie wyszło z leccyj dawanych
niemieckiego języka przez p. Skomorzowskiego, a dziwny mógł
wnioskować o postępek mój i, jeśli tarowe będą zadawa-
jące, a dziwny mógł podziwować pani Kwasmiewicj
i prowie tego nauczyciela o wykład ^{rozwinięty} francuskiego języka.

Co do ceny za leccje, to, zważając na wyjątkowy wykład
cenię panu Sk., zgodzam się płacić mu za godzinę tyle ile
płaci panu Kw. O nauczyciela bowiem niemieckiego języka
w Kraju gdzie dursz osób zme tą sumę, daler jest taksowij
ni o francusa.

Wiele godzin tygodniowo można wycieć na niemiec-
kie leccje, akuratnie nie potrafię powiedzieć, bo niechciałoby
to zbyt obciążać naukami mojego, i dla tego proszę w tym
względzie porozumieć się z p. Koszykiem; sądzę wszakże
że w żadnym razie liczba trzech nie może być jako tyle
bardzo trudno osiągnięta. Dwie godziny zaś mogą być
rozważone: jedna w niedzielę rano po powrocie z Ko-
ścioła, a druga we wtorek o pewnej godzinie po południu,
ponieważ na środę nie ma wola do uczenia się, ze względu
przedmiotów.

*Wykład przedmiotu powinien być łatwy i dostępny do
umysłu dzieci i bez uczenia się, napanięć rezultat gram-
tycznych z Krzyżki. (Przygadrowanie i erasowanie mowy, sta-
nowić wyjętek). Nauka powinna opierać się na rozmowie,
poprawianiu błędów czynionych w mowie, czytaniu przez
Tola perłowych i zajmujących historyjek w niemieckim języku
i opowiadaniu ich również w tym języku, pod przewodnictwem

Czyżby Pan zwrócił Tola z Sokola zupełnie czy ogarnie?
Dzień, spodziewany jak zwykle w tygodniu - list od Kaspery i Tola nie przypadek. Czyżby mi zapaść Koc-
półtora znowu na głowie?

Czyżby mi zapaść Koc-

mu niernomych przy niego wyrarów i objaśnienie ich, znaczenia w niemieckiej mowie, dyktandrie, poprawce myślek z wyjaśnieniem przyczyn, przyprowadzaniu, erasowami etc etc. Stowem cały ten wykład powinien być praktyczny i użyteczny w niemieckim języku bez względu jednego nawet wyraru po polsku (przyjrzaniem będzie tylko w niemieckiej) jeśli by Tola nie mógł dobrze poznać znaczenia wyraru (Thomaeonery).

Jak widzi Szanowny Pan chodzi mi o to aby miój młoty florens dobrze tymczasowo język niemiecki w sprawach praktycznych i aby nim mógł myśleć po niemiecku. Jest to sporo było być w zarządach naukowych w Konstantynopolu gdzie po kilku latach studiów niedostronie wychodzi znając dość dobrze kilka języków; wtedy gdy nazywają krajowe sprawy nie było że przygotują przez niesposoben (drogą, Flomaeonia na galeryjnym) zabierają pamięć ale nie potrafią, nawet nauczyć się tymniej poprawnej niemieckiej mowy.

Leżąc Pana Skom. będą zupełnie niezależne od lekcji niemieckiego języka dawanych Tolemi przez p. Kaszyńskiego; ten bowiem powinien go przygotować osobownie do wymagani szkolnych, i tylko z tego co jest zadane na leżąc.

Względnym co pierwsze względem sposobu wykładu niemieckiego odnosi się do Pani Kwasniewskiej w kwestyi uczenia francuskiego.

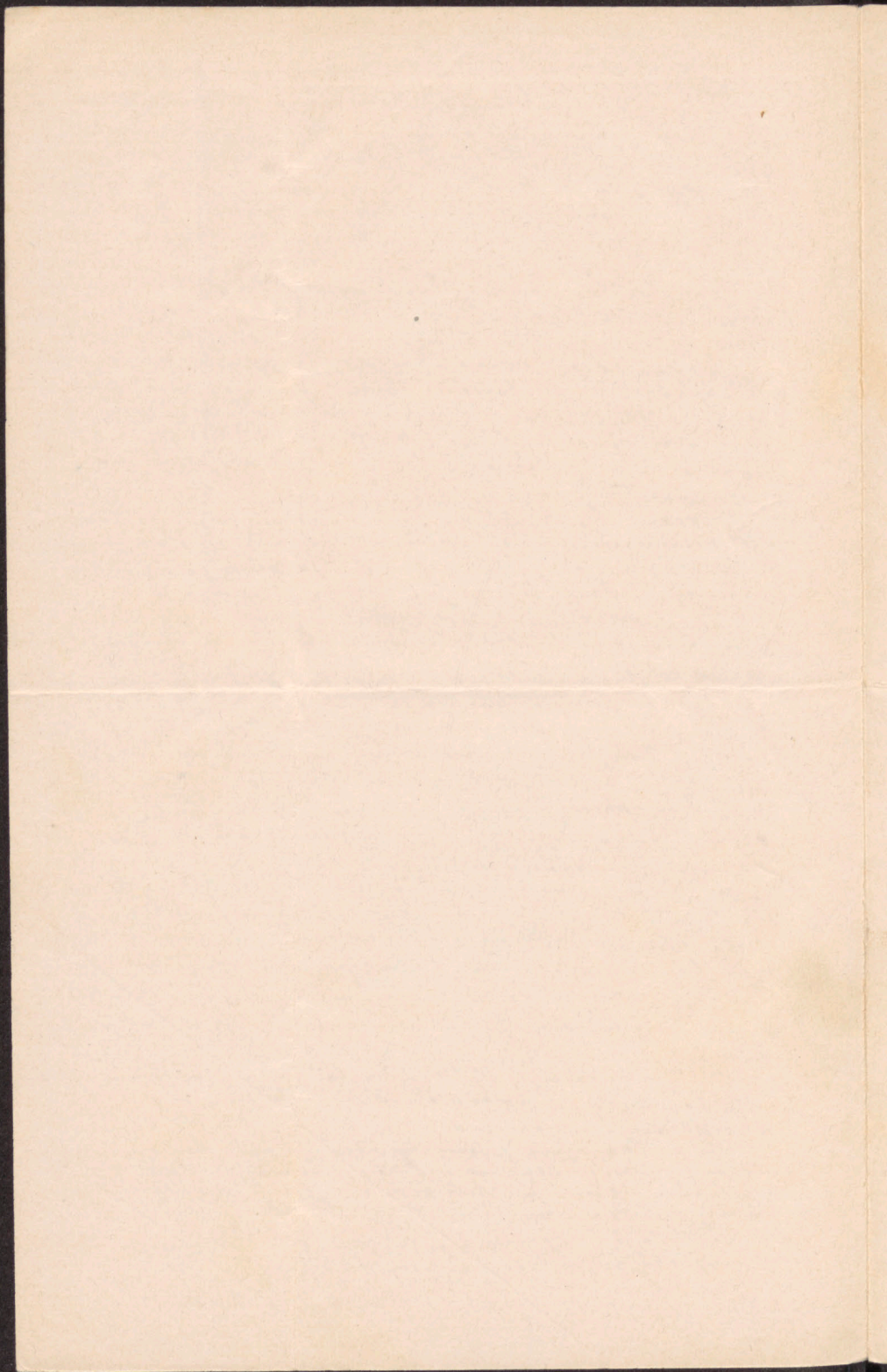
Prócz do Sz. Pana list, w którym porucilem polecieć p. Kaszyński by mi Komunikował jak myjszej; noty obywatelne nie przez Tola, w sprawie, nie wiedziałem że o tej samej godzinie, kiedy można w niedzieli, złożyć się do realnej, Korespondent ma swego klasę francuskiego języka w gimnazyum. W tych okolicznościach trudno mi było wymagać od Kaszyńskiego tak wielkiego poświęcenia. Wracam się więc z prośbą do Sz. Pana sekcję wypisać na kartce, którą Panu do Kaszyńskiego i to kardynal razem jak Sz. Pan pojedzie do realnej, noty wpisane w katalog szkolny. - Nadto mi potrzeba Pan każdym razem utrudzać się i przysłać list osobny; występnym oddać tę kartkę Kaszyńskiemu, a ten w swoim liście do mnie przesyła; pierwsze bowiem on do mnie raz na tydzień w niedzieli.

Najostatni list dla tego opisał się bo skutkiem wyłączenia Maricy mosty na Kolei Kości Filipopola były porzucone i Komunikacja porwana.

Do Kaszyńskiego przysłać polecenie by z końcem miesiąca zdał mi Sz. Panu rachunek wydatków osobnych, na Tola i że jest zwołany z obowiązkiem chodzenia w niedzieli, celom dowiadującym się o notach matczynej.

Dotyczy z spawaniem i zarządem Szanownym Postępu od nas abajga ostateczne porównanie.

K. Szan.



BULK

Konstantynopol, d 6/XII 1895.

23

Szanowny Panie,

Na drugi dzień po otrzymaniu powyższego listu z d. 28/XI wysłałem drogą mandatu 220 franków. Te pieniądze zapewne musieli już Pan otrzymać; spompletuj one, sądzę, mają dług prozontaty z listopada i wystarczą na wszystkie potrzeby grudnia.

Okropny kryzys finansowy przez jaki większe części Europy a szczególnie Turcja przeszły był fatalny też i dla nas: jesteśmy zrujnowani zupełnie, tak iż oprócz nadzwyczajnego żołądka i obowiazan jaki zajmują nie nam więcej nie zostaje. Proszę przeto Szanownego Pana uwagać aby na potrzeby Tola więcej nie wydał wsi jak to co jest konieczne i absolutnie dla niego potrzebnem. Proszę także skombinować czy nie można byłoby w jakikolwiek sposób zrobić oszczędności na Kwocie pracują za leżące przydatne języków. -

Szczerze dążę za porozumienie się z p. Jezicem i wynalezienie nowego kwepetytu, jak również za myśl zastawienia Kaspryja dla wzięcia w rękę tryb jego zastopą. - Bardzo mi jest przykro opuszczać tego raecnego chłopaka, ale co zrobić kiedy interes mego drzeasa tego wymaga. -

Czy w umowie z p. Markowem obiecał Pan mi dać gratyfikacyę, jak to czyniliśmy z p. Kaspryjem? Jeżeli tak to poddać się umowie, a jeżeli nie to proszę nie obiecywać smutnień ciężkich czasów.

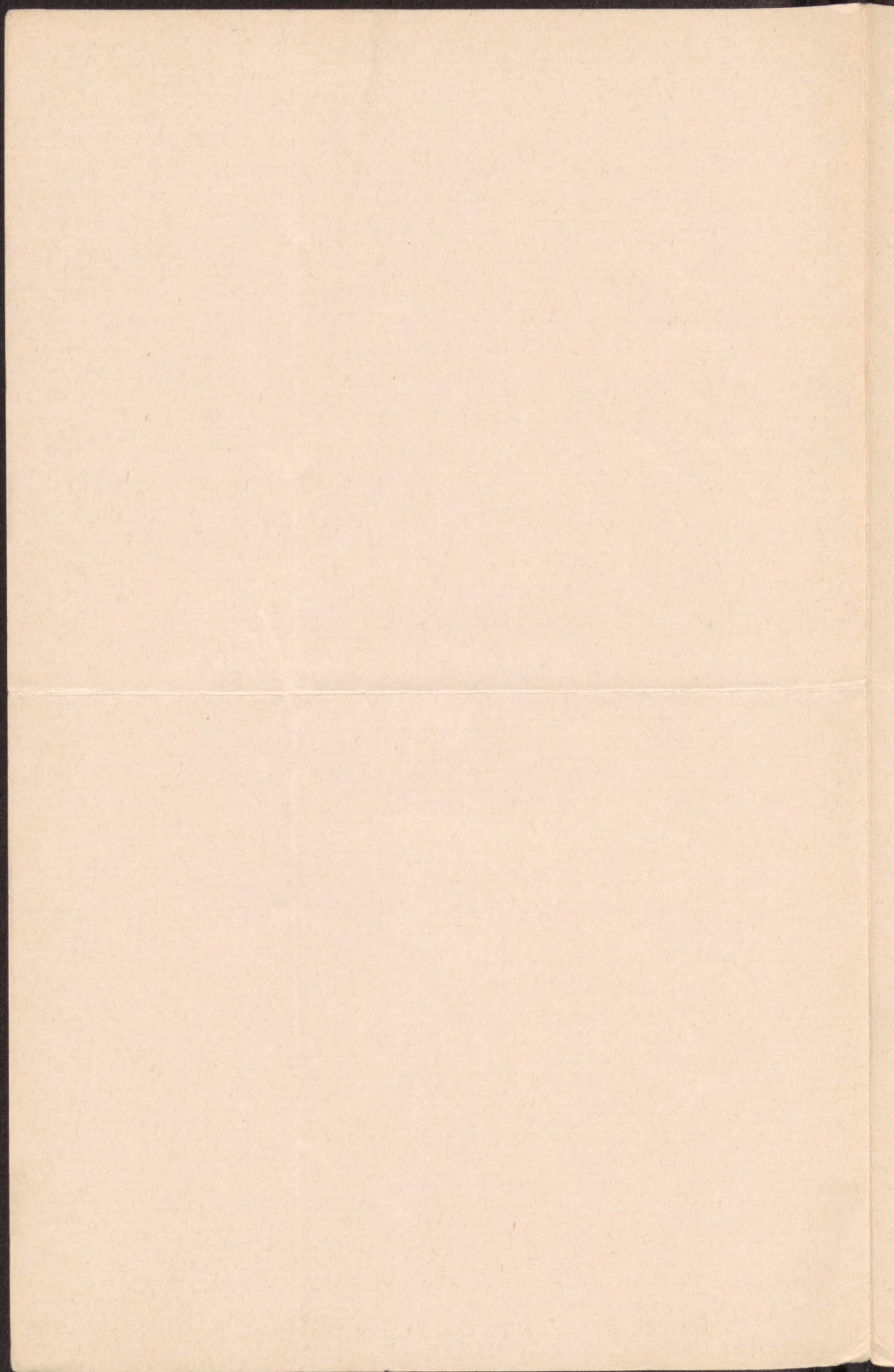
Niezmiernie dla mnie było przygnębienie dowiedzieć się o niedorobkach notach Tola, a szczególnie o jego złym zachowywaniu się w Klasie. To też dąży do nareszcie pisać w piśmie do Kaspryja a następnie

do niego samego wyznaczącej pewne kary, które
prośbą korespondentowi ściśle wyznaczą. Proszę o to również
mnie i S. Pana, bo innej rady nie ma na zmniejszenie
molego do poprawy. Może jedynak Pan mi spełzował
tylko w negocjowaniu do Szoła, jeśli to negocjowanie
jest wymagalne ściśle od negocjujących i jeśli nie-
negocjowaniem może zastąpić na sty nity, możemy mi
zarysować do promocyj do wyższej klasy. - W przeciwnym
zaważając na razie prozę i pod tym względem karać wy-
kome' karać. -

Liczę od was obaj Szanownym Panstwem
Wzruszającym i serdecznym pozdrowieniem

A. K. Kowalski

Jan. 8
2 12
10



BUK

Konstantynopol, d. 21/XII 1895.

24

Szanowny Panie!

W ostatnim do mnie piisanym w d. 8 b. m. liście p. Karoza mi zapewnił że należycie poinformował swego następcę o najwazniejszych szczegółach moich żądań, dotyczących należyciego pełnienia obowiązków korepetytora; jak również o tem że co niedziela ten ma mnie donosić listownie o sprawowaniu się i zdrowiu. Tola a co dwa tygodnie podawać dokładny wyprac. not. z nauki i ^{przebiegu} ^{choroby}

P. Maroni w swoim liście narzeczym tej samej daty i zawartym w liście p. Karoza potwierdza deklarację swego poprzednika, powiadamiając że o moich życzeniach został dokładnie poinformowany ustnie jakoteż i mojemu listami.

Pomimo tych obopólnych deklaracji, w tym tygodniu - po raz pierwszy od kiedy sam Tola w Kharowie - nie otrzymałem listu, co mi bardzo nie pości. Dla uspokojenia siebie i równość przypisać tę nieregularność lekceważącemu p. Maroniego niż dopuszczać że sz. potemu jakieś ważniejsze powody. - Bądź co bądź usilnie proszę sz. Pana o stanowcze i energiczne polecenie nowemu korepetytorowi natężyć i ścisłego wypełniania różnorodnych poleceń poprzednio już wykonanych przez poprzednika.

Wiem że p. Maroni jest tytoni. Niech się tego nie czyni w powoju gdzie mieszka z matką, aby utrzymać zdrowie i życie powierzone w

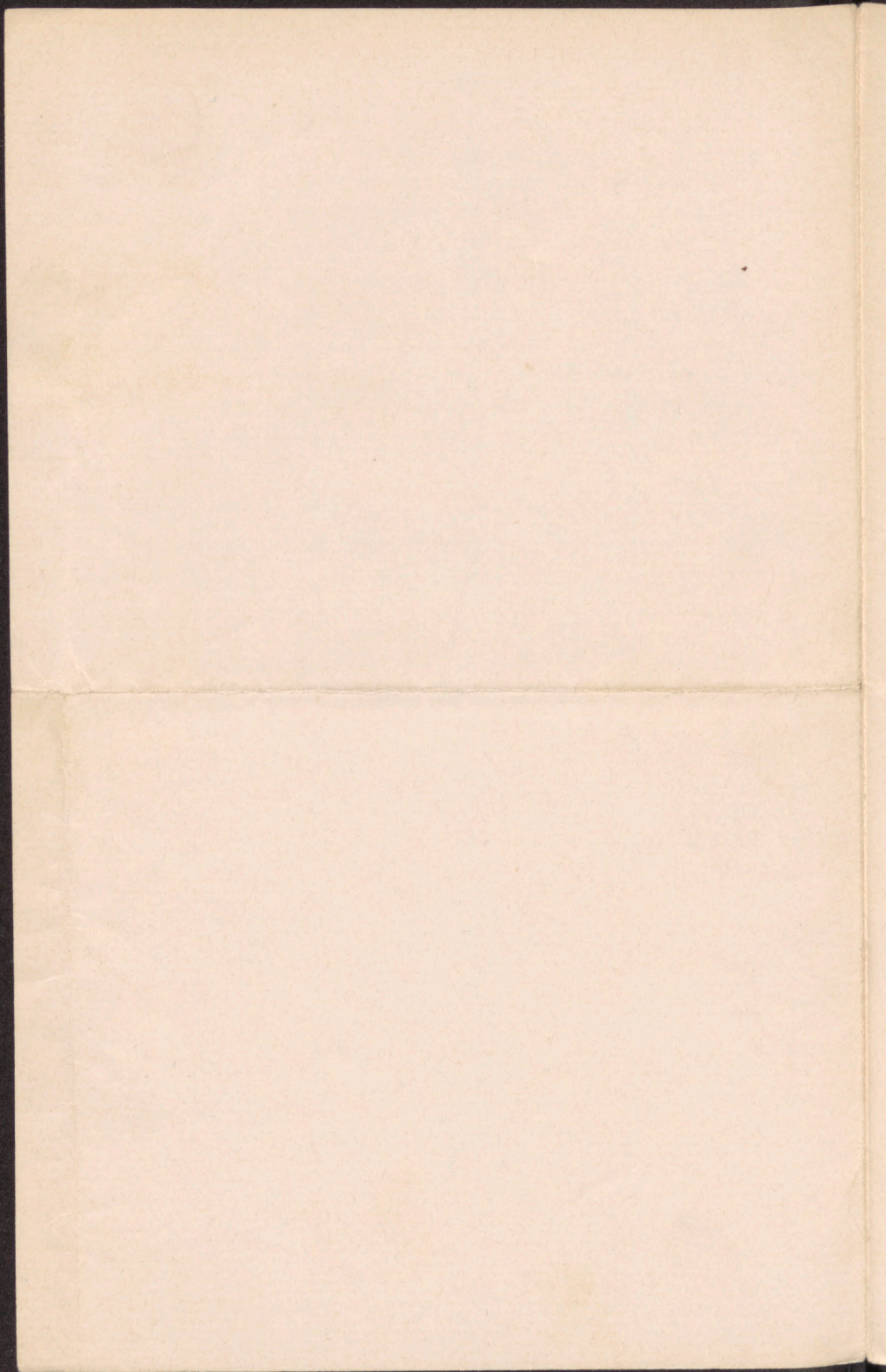
mieszkań, a powróć aby nanowu mi obudzić
w Tołu matoj, który w nim był iż w czasie kiedy
on mieszkał u pp. Brzeskowskich, a od którego tak
trudno nam było go odzyskać.

Na rachunek Grudnia wydatem Sp. P. m.
220 franków i o tem zaświadomien w moim liście
z d. XII.

Jest: naty ostatnie z prowadzenie iż Toła
sz. niedostateczne prozę za Karę nie dać mi
ani centa ani na święta, ani na nowy rok. Prozę
również Karę ściśle wyznaczyć Karę, które już
przepisalem.

Był udechodzącym nowym roku wystawny
Szanownym Państwu nasze najczestszego
wystawny tego co sobie sami życzyli, a tymcza-
dem życzymy wyraz szacunku i serdecznego
pozdrowienia

K. Stoen



BUK

Konstantynopol, d. 25/XII 1895.

25.

Szanowny Panie,

W ostatnim z d. 21 b. m. moim liście
zapomniałem pisać Pana, raczej ponownie
pisać wyrażoną dnia 12^{go} września i do-
tyczesz potrzeby nadzwyczajnych wydatków
trzy albo cztery razy do roku w interesie
Tola. — Zrozumie zapewne Sz. Pan
o jakim wydatkach mówię. — Zdaje mi
się że czas świąt nadchodzących jest naj-
właściwszą porą na to; co się zaś tyczy
osób to zupełnie zostawiam wyborowi
pańskiemu, bo nie wiem jakie są tam
najwięcej uprzywilejowane i o czyj wzgląd naj-
więcej chodzi. — Wydatki — gdyby pie-
niądze przesyłanie poprzednio wysłane nie
wystarczyły — proszę uczynić ze swojej kie-
szeni i wysłać je w rachunku za grudzień,
ja zaś, porybażąc na styczni potrzebny kwot-
ę, ośmielnę się z wdzięcznością wrócić.
Poczynamy być już niespokojni ze

od p. Marowskiego nie mamy jeszcze listu,
który on - stosując się do ościsłych głosem Kasprzaka
powinien był wysłać w niedzielę d. 15^{to} b. n.

Nie chodzi mi o długie listy, lecz chodzi o
treść, na której więcej jak Kwadrans cze-
su nie ma potrzeby depensować. Kwadrans
zaś wolny, choć może zasłonieć ranę a tem
bardziej w niedzielę, kiedy obowiązanym jest bez
warunkowo wysłać do mnie swój list.

Jeżeli Kasprzak zapomni mi udzielić
mezo adresu to proszę, tańszy dać.

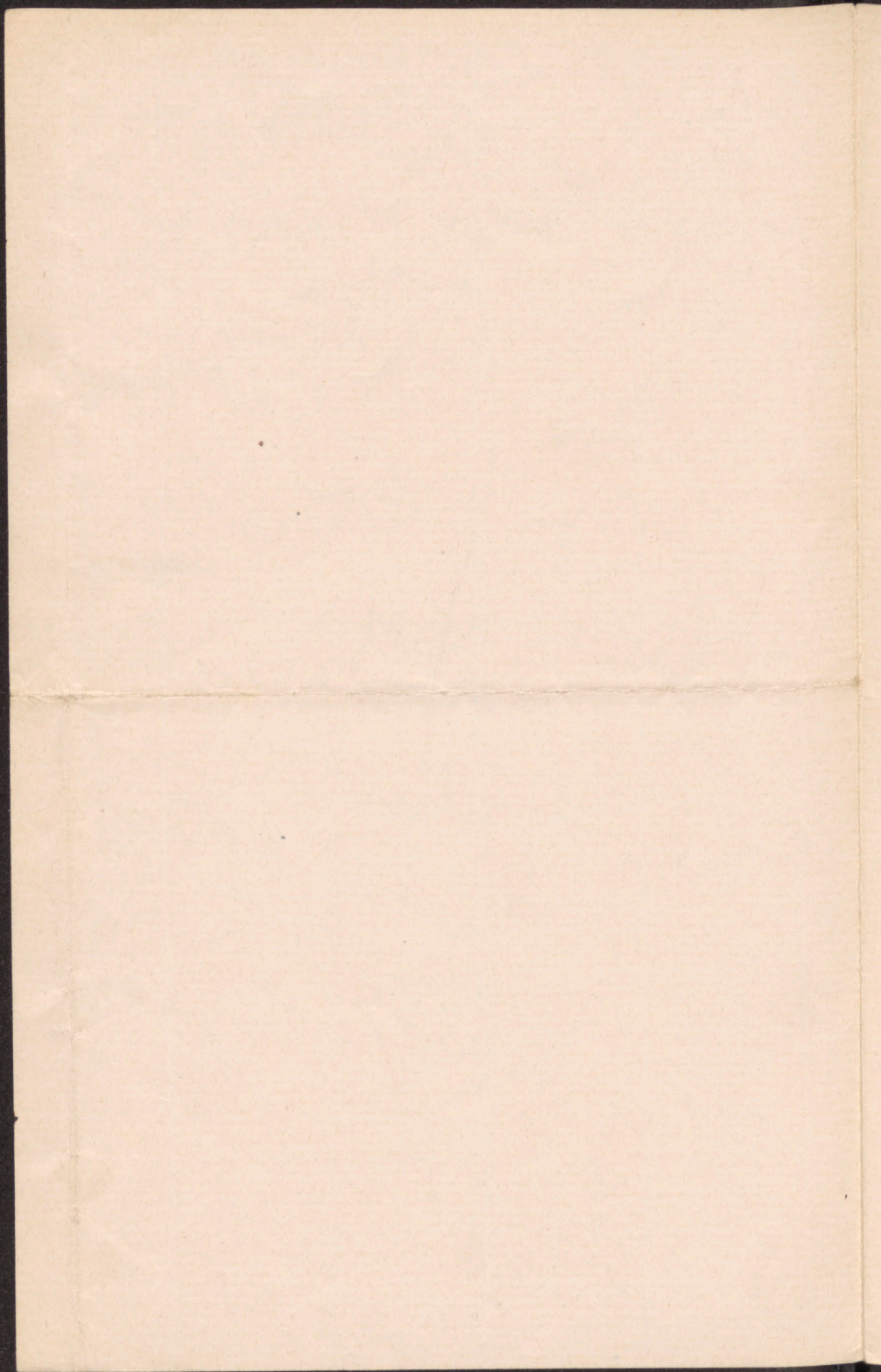
Zawsz i szacunku

K. Dvornik

p. s. Gdyby w przedsięwziętych ostatnio
notach Tola miał z prowadzenia się do-
brzy to proszę mi dać na jego oświadczenie
przyjemności jeden złr. W przeciwnym
razie nie.

Podczas oświat p. Marowski nieś
powtórzy z Tolam to co uczono go dotąd
w szkole z arytmetyki i geometrii jak
również nieś go uprzedza do rysunków
i ładnego pisma, daje mi całe popołudnie
nie do zupełnego umysłowego odpozytu.

K. D



BUK

Konstantynopol, d. 8 Stylermia 1896.

26

Szanowny Panie,

Wnien jertem Sz. Panu wytrómacze się z
mezo aparatu zachowania się, które wywołato
pewne uwagi poczynione w Pana ostatnim liście
z d. 28/XI. —

Zanadto przeswiałozony jertem o Panieziej
dobroci, uściwosci i najlepszyc chęciach dla mezo
syna abym chiał wytrómaci tego z pod autorytatu
takiej osoby jara, jert Pan. Jerteli wiże me rozporo-
dzenia, dotyczące Tala, dawatem i nadal dawam będz
Korepetytorowi: to li tylna dla tego aby nie utrudniaci
Sz. Pana meji Korepondency, na ktorej odpowiedi
nie znajduje Pan dostatecznego czasu, jek to sam
Sz. Pan raru jednego objawit. — Ma się rozumie
że te rozporządzenia dotyczą, rzeczy mójj wagi, na
ktoreych wyrzoniaci władra Korepetytora zupełnie
wystaracy, lecr które mogą najzupełniej byci za-
stosowane za wiedzą, Panieja jertli Sz. Pan sobie
tego zjery i chce wglądnać w każddy szeregót
mezo syna; a na to p. Makowski niech ma
za radanie zakomunikowaci Panu wszytko
to o czem do niego pisze. — W Hwostyad wa-
żnijszyc udawatem się i udawaci się będz
nie do Kogo innego ale do Sz. Pana, bo dla ich
wypełnienia nie dostateczny jert wiadra albo Kom-
petentność Korepetytora, lecr pełne zaufanie, do-
swiadczenie lub inna jenzyc strona, które, nie może
pożyczeć się młody człowiek. —

Wreszeie zna Szanowny Pan wszytkie moje
desiderata jakic czynit em w przyszłym roku Kas-
pynowi w interesie Tala; nie będz one inne w mysl
listach do p. Makowskiego. Będz to protaryanie i
przypponinanie tyes lub onyc obowiazoid, o potrzebia

których będą nagnowadrony czytaniem listów nowego
Korepetytora.

Co się tyczy zachowania się Kasprzyka że nie
prodat do wiadomości Pana Kar jakie prosiłem
go zastrować Tolowi za jego naganne zachowywa-
nie się w klasie, to przypisuje, prędzej dobremu
seren i współczuciu byłego nauczyciela i jego do-
brem seren niż chęci rzybicia się z pod rygore
i dyscypliny w jakies obowiazany był zostawsi
względem Sg. Pana. - Trzeciowicie myslat more
Kasprzyk że, oprócz swowej Chrosty janz przepisa-
tem dla Tola, zawstydric go jenezę przed Panem, Pa-
nią i wszystkimi w domu zostajzemi osobami byto
by zanadto go karaci, zabardto tamac w nim uczucie
ambieyi i miłosci wlasnej. Lecz badi co badi nie
pochwalam tego, bo swa niezynione przez Sg. Pana
zapytanie powinien był prawda odpowiedric.

Kary jakie wyznaczyłem Tolowi za jego naganne
sprawowanie się, o następnie trwal niazą do jego
poprawy zupełnej:

nie będzie miał na drugie sniadanie jak tyko
suche, bułkę;

nie będzie jadł owoców w drie powzednie;

nie pójdric do Sokoła na gimnastykę, jeżeli
przerwa tych lecey nadobowiaznowyos jest możelny,
i pozwolony;

nie będzie miał ani centa ani na S. Ma-
Kołaj, ani na swieta ani na nowy rok;

nie będzie miał listu od rodziców do cza-
su zupełnej poprawy. -

O czuwaniu nad wyronaniem tych Kar pisa-
łem już do P. Naworskiego i Sg. Pana proszę o
ponowienie mu tego polecenia, bo czas już przes-
mai dresimny czas Tola i nawrocie go na droge
dobra, a tego na nienezesie inaczej dopic nie moze
my jak tyko za pomoca środnowi ostydy, niechaj
jenezę w nim uczue miłosci wlasnej niebędnych
dla porzadnego i uczciwego czlowieka. -

D. 4^o b. m. portalem Sg. Pann na wydaniu
Styczie 180 franków. -

Studya nowowitnyos, jezynim uwazam za niebezpie-
dla miel dresci. - Galicya tak dres jest przeludniony ze

Trudno jest rozliczać aby po umieszczeniu rąk moi-
synowie mogli coś tam użytecznego dla siebie rozliczyć.
Kwestya będzie postawiona, w ten sposób, czy by. Pan że nie
Jonna francuskiego i niemieckiego przepiś musi być postawie-
na, na pierwszym planie. Nie miałem na celu - prosić
o redukcję wydatków - redukować liczbę lecey, lecz ich cenę,
a jeżeli to jest niemożliwem będą poświęcić to co pozosta-
nie bez peronego ciężaru, saniem niezręczności jakie nas
pod względem finansowym spatało. A więc panu Kwa-
siewiczowi za trzy leceje darowane tygodniowo niech po-
bitu ^{jak sąsiad} 7 guldensów miesięcznie, jak również i pan Do-
monowski za jedynarowę ilość lecey, z samych kwota.

W wyrazie wydatków grudniowych mógł być.
Pan wypracować epłatę lecey niemieckiego od 10^{to}
listopada do 31 grudnia w kwocie fl. 11, 66 i w ten
sposób nie przemieszać wydatków z jedynego miesiąca
na drugi.

Co się tyczy dwóch wydatków czynionych przez Ko-
repetytora daroniejszy system może być utrzymany z po-
łączeniem p. Marsowskiego aby unieść by Tolo nie trwo-
mit, różny przyborów szparych (otwornik, papieru etc etc),
które on mi kupuje dla potrzeb naukowych.

Jak już poprzednio pisałem, zgadzam się na
dotrzymanie obiecanego gratyfikacji p. Marsowskiemu
na warunkach, na jakie był p. Kozłowski, to jest wy-
płać mu 15 guldensów jeżeli Tolek otrzyma, że wyży-
nie bez wyjątku przedmiotów noty, dostateczny, jak
również otrzyma on 25 fl. storo miż noty za po-
dobnej noty w nocie roku podobnego otrzyma pro-
mocy do III klasy. Otem wiadomościem już p.
Marsowskiego.

Pisarz Pan że Tolek przez parę dni był za-
Katarzany. - Trochę miś to drwin, bo wiem że prak-
tyczniej zabieg wodne wedle systemu Kneizga
zupelnić się niewartymi na lekcie zaryżowania
a szczególnie na Katar. - W przetytnym roku p.
Porządkiem swarył się że Tolek cysto wynyka
się bosco, bez czapki i surduta na podwórze i
tam z podobnym sobie toburam bawit się
na śmiegu śmiechami. Po nim to ani

ciaru nie dostał naturu, ponieważ siśle do
moich wskazań Kaspera wysyłał polecane
zabiegi. -

List H. Pana z d. 21/XII również otrzymałem i
na znajdujące się w nim pytania wyżej odpowiedziałem.

Sądzę że oprócz przesyłki jakichś ważnych dokumen-
tów z wyjątkiem korespondencyj i przesyłane rachunki
niecierpiące mogą być zawarte w zwykłych to jest
niepolecenych listach. Poczta austriacka na to wiary
nie buduje. -

Zaczytamy szanownym Panstwu wyraz
szacunku i serdecznego pozdrowienia

K. Szwarc

Konstantynopol, d. 18/1 1896.

27

Szanowny Panie,

Celem ochronienia Tola od takwego za-
chwiecia nóg podczas mrozów, do których on nie
był przyzwyczajony, prosiłem p. Brzostowskiego
na początek przyszłorocznej zimy by mu, sprawa-
jąc zimowe z cholewanami buty, karał je
zopatrzyć wewnątrz korkową podszewę czy-
li wyścielkę. Temu poleceniu p. Brzostowski
raczył zadanie uchylić i z tasi jego mój mąż
przez całą zimę nigdy nie uchrab w nogi zimno.

Nie wiem czy te buty czystują lub
nie, a jeśli czystują czy Tolo nie wyrwieci
przez jakiś widzimisię znajdując się w mięt
korkowej podszewce. — Drogę więc Sz. Pana
zwrócić na to swą uwagę i postąpić wedle
potrzeby to jest albo sprawić mu nowe
zimowe buty z podobną wyścielką, albo za-
opatrzyć w nich stare jeśli po temu wyznika
potrzeba. — W każdym razie niech Tolo nie
pozwala sobie wychodzić z domu podczas
zimy w lekkiem kamaszach, i tasi wyjęcie
móre było przyczyną jego podczas zimy Kataru.

D. 4^{te} b. m. wydałem Panu na rachunek
Stycznia drogę mandatu 180 fr. i o tem pisałem
d. 8^{te} b. m. —

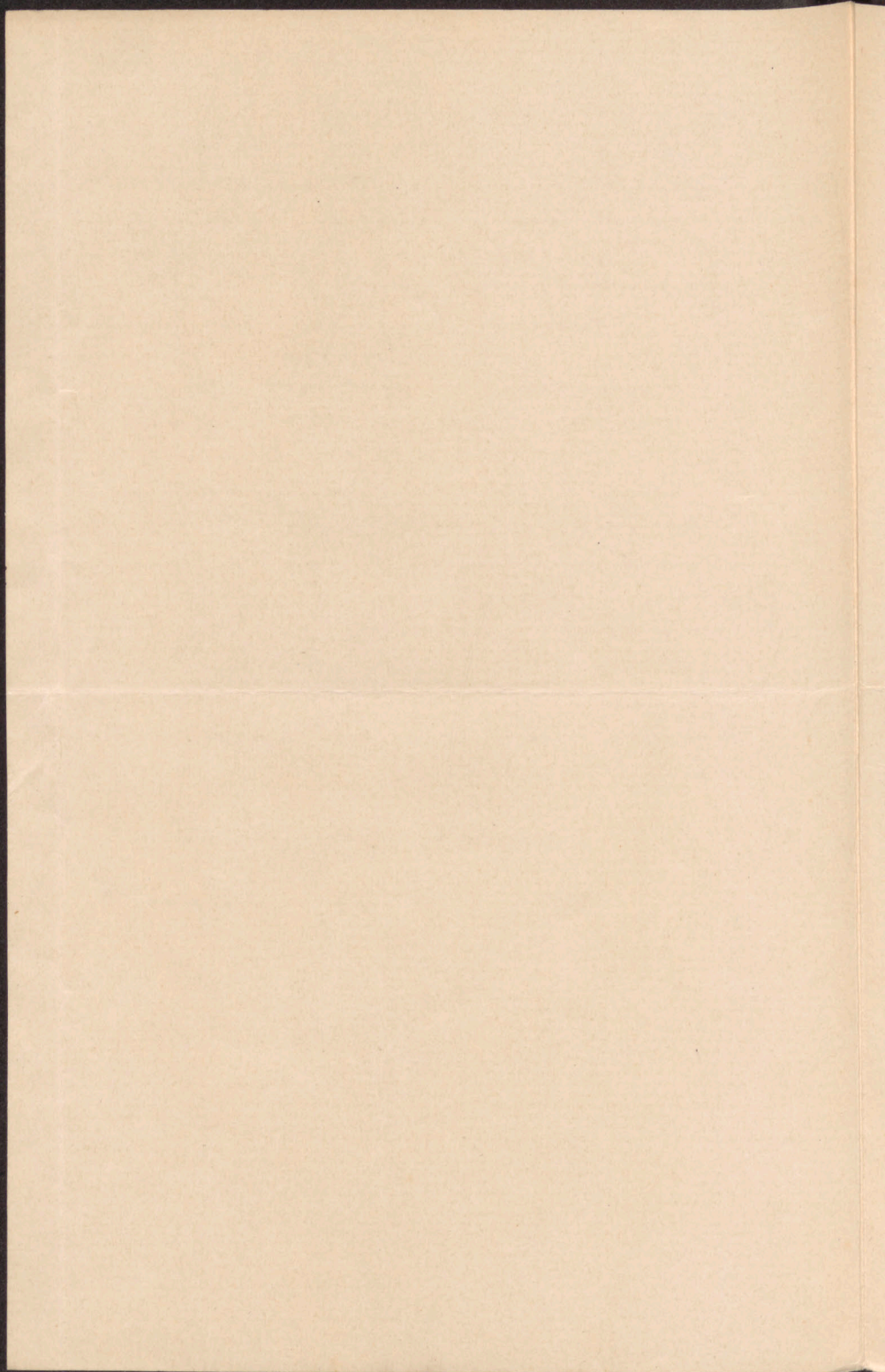
Listu od p. Makowskiego z ostatniej

niedzieli; to jest z d. 12^{to} b.m., nie mam, po-
mimo polecenia janie mu datem w liście
z d. 30^{to} ^{xii}. Stanowczo p. Kasprzyk lepiej sto-
sować się do mych zgeren! -

Jeżeli teraźniejszemu Korespondentowi
trudno jest znaleźć w niedzieli Kwadrans
wolnego czasu na piśmie wieczny to niech
przynajmniej pozwoli Tolowi napić jak
się on ma i jak się uery; a swe relacje
niech redukuje do dwutygodniowych,
zawierających kartki wyארujące noty otrzy-
mane przez matkę z nauk i prowadzenia.
Piszcie to, robisz dopuszczenie mi mogee zastoso-
wać się do praktyki, bo Kwadrans czasu
nie tylko w niedzieli, ale nawet w dzień
powyżsni najwiecej zajetemu arbowicowi
znalecie nie trudno jeżeli potemu jest dobra
wola i szczerą chęć. -

Łaskawie z szacunkiem

R. Stocaj



BUK

Konstantynopol, d. 22/I 96.

28

M. 25/96
1/1

Szanowny Panie !

Smutek, w tej chwili otrzymuję od Pana nowinę. - Sz. Pan zostaje w Łigau i mój syn zachorował. Da Bóg że to mimi i że choroba ustąpi tak u Pana jak i u Tola.

Leez nie mówi Pan czy postąpił przedstawią jakiś charakter na sercu, czy zaś jest lekkiem porażeniem. Czy to z wypadku rozległa na palowaniu on pochodzi?

A Tola niedyspozycya żółtkowa z lekką gorączką czy nie jest oznakiem zębienia żółtaka podczas silnych mrozów? Czy nie jest to gorączka tyfoidalna? Proszę mnie szeszerze i otwarcie powiedzieć.

Na swym liście przypomni sz. Pan wystawie datę, a stempel pocztowy był tak niewyraźny na nim, że wcale nie wiem kiedy on był pisany, to jest kiedy Tolek zachorował.

Piszę dziś do p. Makownicz, polecam mu donosić mnie codziennie w Kilan słowa o stanie Tola i to do dnia kiedy mały znowu nanowu chodzi do szkoły. -

Czy nie zasiębnit iż tyła Tolek w Kościele stojąc przez całą mżę na kamiennym pietaer?

Dziękuję Panu za porobione kroki

w profesjonalnym celu poprawek. Daj' Bóg
aby te starania przyniosły pożądaną skutek.

Łączę wyrazy szczerzej życzeń przodaję
prośbą do zdrowia i szacunkiem dla obywatela
Państwa

K. Stocaj

p.s. Wszelkie wewnętrzne i zewnętrzne cierpienia
moje i dzieci leczyłem dotąd z wielkim
sukcesem wodą mineralną węgierską
Janosmajerową właściwie rozwalniania.
Gdyby Sz. Państwo zeszli byli od tego
wcale niespodziewanego w naszym razie środka
mogła być przecięta choroba w jej zarodku.
Kto wie czy nie należy jeszcze teraz uciec
się do tej wody, jeżeli choroba nie wzięła
innego kierunku. —

1200

(BU)

29

Konstantynopol, d. 23/I 96.

Szanowny Panie,

Uprzejmie upraszam o oddanie
Tłowi ratczymszemu tu do niego listu.

Wczoraj odebrałem od Sz. Pana
pienowcy list donoszący o chorobie
matego i wnet nam odperiodyłem.
Biedna dziewczina! jak się on tam
ma? Tak mnie jego stan nie pokoi
re^{nie} może Pan sobie wyobrazić. -
Tonię nie nie mówiłem jeseje, bo
ona ciężko by się martwiła i nie
mogłaby spać. -

Próbowałem też p. Makowicza by mnie
codziennie w Kilan wyrywał powiedzieć
o przebiegu choroby. -

Proszę Pana mnie szczerze powie-
dzieć czy nie jest to silne przeziębienie
przebieg i czy z tego nie może wynikać

przypade następnym jak niepr. galopu-
jące suchoty, zapalenie płuc etc etc?
Przed kilkunastu laty moja żona straciła
siostrę we Szwecji, która, będąc lekko ubra-
ną, zariżbita się na szlagawce i dostała
galopującego suchotu, a te w sześć mie-
sicy do grobu już wprzodki. Nie daj
Boże aby to było z Tolem! -

Luzę S. Panstwu ze szeszen
pozdrawieniem wyra, szacunkiem

K. Svec

BUK

30



Konstantynopol, d. 25/1 1896.

Pracowny Panie,

Wczoraj otrzymałem rozporządzenie z ostat-
niej niedzieli list od P. Maronniego. Powie-
że gorączka Tola zupełnie już ustąpiła ale lekarz
zabrania mi wychodzić z domu do pewnego
czasu. Coż nam! wolę zte noży z nauką niż
ryzykować syna. —

Wedle tego co Sp. Pan poprzednio do mnie
pisał i co donosi korespondent choroby Tola była lek-
ka gastryczna gorączka. — Nie może porządku temu
o czym zawyrokowali Eskulapi, ale dodac
muszę że do czasu wyjazdu do Woerishofen
Tolak doświadczył często napadów migreny, któ-
re objawiały się u niego bólem głowy, gorączką,
trwającą dzień albo dwa. Była to skuteczniejsza
choroba po jego matce, która do czasu kuracji
wodnej, już odbytą w Woerishofen podlega
3½ miesięcy, nieraz bardzo cierpiła na ze-
wonoty, mdlenie i ból głowy. — Skreślę
wyleczyć radykalnie i zoną i Tola. —

Chcę aby skłonił się naturalnie nie-
wzięty górę w Tolu i aby go poinformować za-
pełnie nie czutym na zimno Kraju, w któ-
rym ma się kształcić, szczególnie uważając na
jego oszczędnie i kłópsko uformowane piersi,
postanowieniem iść za radą Skreślę, który
nakazał nie odstąpić go hartować. W tym
wzrostie względnie polecił być Skreślę
świeżo wysuszony, bez najmniejszej zmiany,
zabiegi, które mi porządkem; a zniżę in-

Pisalem do Sp. Pana d. 22 i 23 b. m.

Przy każdym umywarciu się zawsze niech. Tylko nobi Augsburg, to jest nicz pogrzez płow
e obkiertem; ceszyna do cysty wody i tryma się tak długo w wodzie póki oddała nam to pozwała.
Opowieszta ma się powtarzyc bez przerwy.

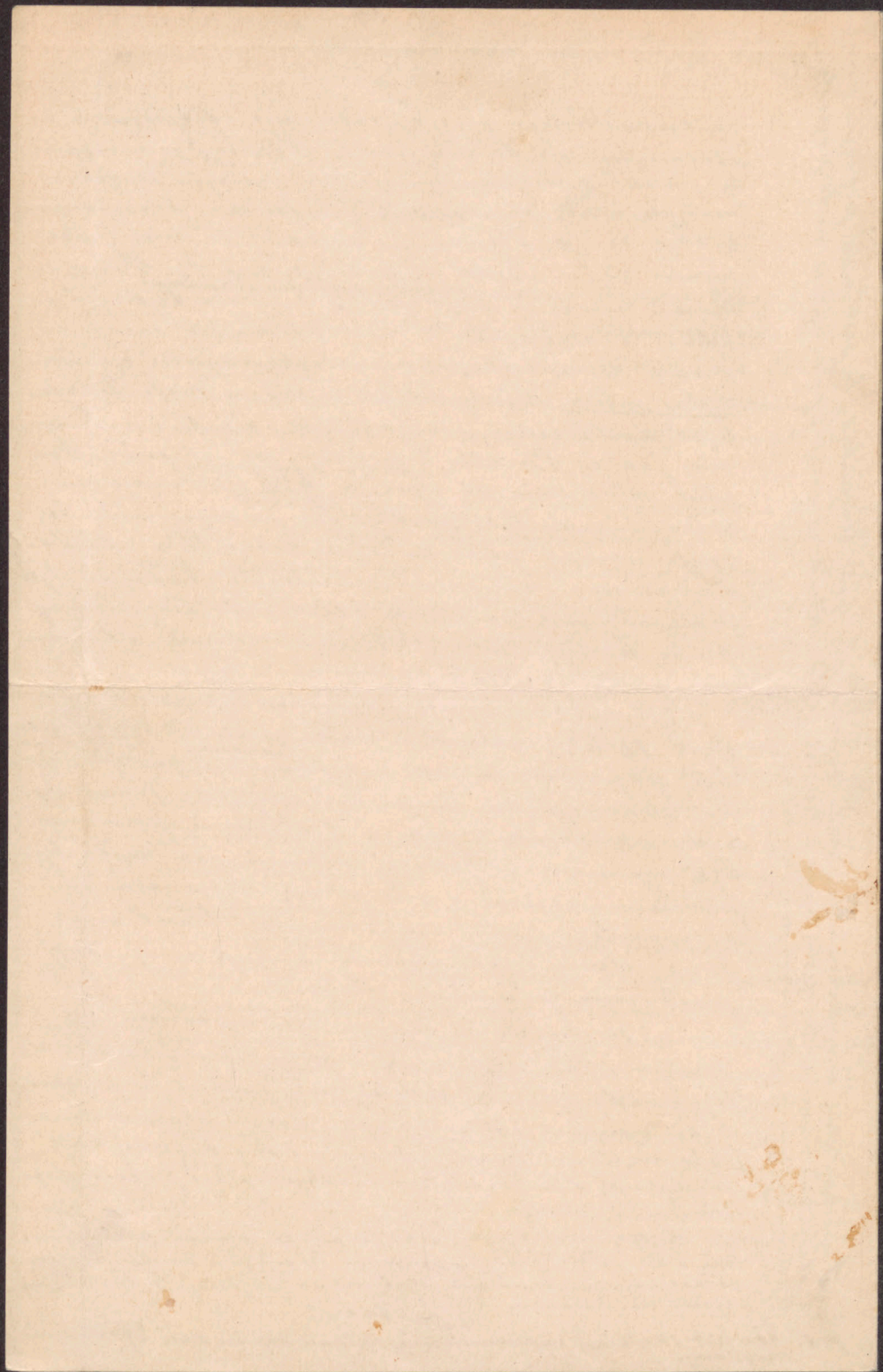
miennie' byzego nauczyciela nie wziępitem że za-
stosowywał się do mej woli. Prowidem go następnie
by przesit kontynuowanie tych zabiegów swyżymie
naszemy; abiz go nauczył jak ten ma je wysonowyw.
Sedze że p. Marconi zechciał do nich zassa-
wymać się. - *Badi' oo badi' pnyo Sp. Pana las*
Kawie uwarac' by ^{pod czas zapelnego wyzdrowienia} *raz na tydzień* od-
bywał Wasserchen, 2 razy ocieranie całego ciała
i raz Halbbad. Te zabiegi mają być czynione
tylko wtedy kiedy dalek w całym ciele będzie
czuć dostateczne wewnętrzne ciepło i nie wzięp-
niej jak w 1/2 albo 2 godzin po jedzeniu. Poie-
wice skadzenia się spać o *gaj* jest sędze naj-
własniejszą do tych praktyk, bo po wysonowaniu nie
możę wprost przejść do łóżka, dobrze tam akryc' się
i wywodać natychmiast nalerzty ^{wielkie} *reakcyje*. Do tych
zabiegów nie powinien oierać się leży natężyc'
grubą kreppowaną pocienną kołgule, a tarowac'
na podobno kilra.

Halbbad nie powinien trwać więcej
jak 10 do 25 sekund i całe ciało po sżyje musi
być porzżone w jak najzimniejszej wodzie. Ta-
ka sama woda musi być użyta do Wasserchen
i do ocierania ciała. - Ocieranie powinno
być wykonane w jednej minucie jak najgrubszą
pocienną ścierną a nie gębszą; Wasserchen zaś
w wodzie oświonij najzimniejszej trwać ma
przez dwie i pół minuty a nogi mają być
pogrżżone prawie do kolan. -

Nie wziępizę, idąc za tym systemem tak
prostym i tak naturalnym przy półgodzinnej albo
trzykwadransowej codziennym potrzebzie przechodze-
i owiezeniać gimnastyecznych u Sorota, słaba natura
Tola nabierze hartu, zdrowia i sily fizycznej tak
niezbędnyj dla miodzienia odbywającego przeziżżajze
nawazne studya.

Łeżąc me dżizj; Doktorowi za tamawie pielegnowa-
nie Tola sily z żony szanownym parostwa wyru naszyc'
Verdecznyj parostwianij, spawozka i ^{niezłomnie} *Próskego* Sp. Panu po
wróci do Badenau. *N. A. K.*

p. s. Ten list skutkiem zapomnienia zostane dopiero dris 27^{ty} stycznia
wystany. -



31

Konstantynopol, d. 13/II 1896.

Szanowny Panie,

Zerem w poniedziałku dwóch ostatnich Pan
Lilów z 29/I i 2/II; ten ostatni zawiera świadectwo sporne Tola ze 1^{me} półroczu.

Na przemieszczenie mego syna i jego Korepetytora do innego powoju zgadzam się jeżeli Sz. Pan uzni je to jest dla dobra mego dziecka. Na jednym tylko punkcie osiwieli się zwrócić uwagę: czy katas jaki robię dziecku w porządku i czy powoju, przewała uczęszczać się swobodnie oddać się pracy? Ale zdaje że i pod tym względem jak i pod innym, dotyczącym higieny etc, dostatecznie już Szanowni Państwo ubiegali aby nowe miernictwo Tola odpowiadało naturalnym warunkom, tak że mnie nie pozostać jak po drępować gałęzi Kombinaż.

Ztem świadectwem snatego zmartwilisim się a szczególnie wystawieniem notami z obyczajów i pilności. To dowodzi że nie znajduje się on porządku w klasie i jest nieinwary. Co się tyczy niedostatecznych not z niek longos przedmiotów a szczególnie matematyki, to poczynam myśleć czy niedojrzały zbyt umysł i trudność wystawienia się nie są za serm gżonami przyczynami? Jeżeli tak to zadaniem Korepetytora ma być wyrobienie w Tolu pojęcia o rzeczy za pomocą odpowiednich tłumaczenia przedmiotów i Kazania mu powtarzać to co otrzymał z ust nauczyciela.

Co się tedy postępów robiłyś przez Tola
we francuzim i niemiecim językach, o których zgoda
nie nie wiem, czy nie mogłyby jego nauczyście
prywatni robić mnie w kilku wierszach, raz
na miesiąc, może sprawozdanie że swych wy-
kładów i z tego czegoś mały przez ten czas nauczył się?
Jeżeli to jest im trudno to najdy z nies (pani Kwai-
niewna: pan Skomorowa) nieś powie panu Me-
Kowskiemu a ten mnie odraportuje. -

D. 7² b. m. posłałem sz. Panu Franciszkowi 230
na potrzeby lutego. Z tych pieniędzy proszę opła-
cić drugi semestr w szkole realnej. -

Nie jeszcze nie mówisz p. Marowskiemu
proszę sz. Pana mnie powiedzieć czy znaj-
duje go za zdolnego i odpowiedniego kawa-
ryssa młemu synowi w jego podróżny na
wakacje do Konstantynopola i czy recheioby
on odbyć tę podróż? Tutaj p. Marowski
zająłby się przygotowaniem do szaty młodego
syna Zygmunta i z obydwoma wróciłby
do Krakowa. - A więc muszę wiedzieć wcześniej
czy jest on dość nastropny, pilny, sumienny
i wprawi aby z dwoma chłopcami dać sobie ra-
de w tam drugiej podróży? Czy mówi dostate-
cznie po niemiecku aby na kolei potrafił się
rozmówić z urzędnikami Kolejowymi? -

Zaszyłam dla obajga Panstwu
wyraz szacunku i serdecznego pozdrowienia

K. Nowy

p. s. Nieś sz. Pan będzie tamas Kazac' Tolowi
przy sobie odezwał redakcyon tu do niego list i, który
staje z tej odlicznie, detufoz mu moradów nazade.

BUY

32

Konstantynopol, d 9/III 1896.

Szanowny Panie,

Niech Szanowni Państwo będą łaskawi
przeprisać moją moją zbytnią troskliwość o dobro
pod każdym względem dla mego syna, li tylko poczu-
ciu bardzo naturalnemu, jakim jest ożywione
serce rodzicielskie względem swego dziecka, od-
dalonego o dwa tysiące kilometrów, i skrzyżowa-
niu się naszej korespondencji. -

Bardzo jestem zadowolony ze sposobu wy-
kładu niemieckiego języka używanego przez p. Sko-
morowskiego i serdecznie mu dziękuję za łaskawe
zastosowanie się do moich chęci. Czy celem otrzy-
mywania przez Tola dobrego not w tymże przed-
miocie nie należałoby aby p. Skomorowski zechciał
utrzymać kontrolę nad wykonywaniem lekcyj
zadanych w szkole niemieckiej? Jak również czy
nie dobrze by było aby profesor niemieckiego
języka w realnej szkole wiedział na ile Tolo
jest zaawansowany? ponieważ że noty jakie
mu tam dają nie zgadzają się z logiką rzeczy
przez wzgląd że nie duzo jest, sądzę, nieznaw w
II klasie aby tak znali ten język jak mój syn.
Rozsądny profesor powinien, myślę, wyżej sta-
wić żądania znajomości języka nad martwe wy-
kucie na pamięć pewnych reguł gramatycznych,
które bez używania w mowie tego języka łatwo
wychodzą z pamięci. -

Pani Kwasniewska nie raeczyła dotąd

W tym Amizos dopiero dowiedzieliem się że Tolo podczas swego pobytu na wakacjach uczył swego
braci rfeery bardzo miernym powiezer, to jest takis, b. Których dynei nie powiny jeżer wiedac. Cpoce
tego bawit i a pmyrodzic niek najmłodszego Madara. Godaj do wiadomości sz. Pana że tym mygo
Sym aby sz. Pan skazyt zwinieć piły smędy na najblizniejszj szegoty tego sz. br. Ktore, zwinie or wpoic
w okropny
spas, tak
jakobnie
Krysewicz
sz. sz. wie
Ktorek
zakładach
mankowik
i jopyne
i wafajner
miodow
ordyotym
lub o str.
te wpoic
Ktorek.

objasnie mi o sposobie swego uczenia i postępcach
zrobionych przez Tola we francuskim jezycu. Serdecznie
zyczytym sobie aby w swym wyznaczonej recheicie
zastosowac się do systemu Pana Skomorowskiego.
Niech sz. Pan peche nakazei Tolowi aby bez żadnej
wskazówek swojej nauczycielki, on piszywał do
swojej matki, raz na dwa tygodni. Kilka wiersz
tytuł po francuskim rozciagając iest tresć za obrot
zwykłych catusów jak to on ma zwyzej czynić.

Z latias jego listów bzdzierny miac miarę zrobionych
przez niego postępców pod kierownictwem p. Kwosniowicz.
Z tego co strannony Pan mowi o p. Makowskim
wnioskuję że on najlepiej odpowie zadaniu doty-
czącemu towarzyszenia Tolowi w podróży i nieustan-
nego zajęcia się chłapkami podczas pobytu jego w
Stambule, bo, oprócz powołowania z Tolem wziętej w
dwóch pierwszych klasach szaty realnej matematyki,
miały on do przygotowania do Ist klasy tejże szaty
Zygmunia i dopilnowywanie nieustanne trzech chłop-
ców; - przytem ja będę miał sposobność bliżej go po-
znać i przypatrzeć się jego sposobowi uczenia i zacho-
waniu się z powierzonymi mu uczniami. Proszę więc
sz. Pana, nie angażując zupełnie p. Makowskiego, za-
pytać go tyła przy danej sposobności czy recheicie towa-
rzyżyć Tolowi na wakacje w czasie gdyby na niego padł
wybor i „gdy Tolo na przyjazd zastąpił”. - Myśle
też moie o to Kaspryszka znanego ze swej sumiennos-
ci i niezawodności w razie gdy Makowski natomie
zgodzi się; Kaspryszka bowiem nam już ofiarował
się podczas jego u nas pobytu w przeszłym roku.

Jezeli Tola gust zmienit się, niezawodnie że mleko
jest dla niego więcej Korzystnem. Jezeli prositem o niedawno
nie mu tego napoju to li tyła dla tego aby nie gwałcić
jego natury, która przez pewien czas miała absolutny mistrz
namleka
a tego co sz. Pan mowi w swym liście zd. 28/11
o trudnościach doswiadczenych przez Tola w uczeniu się
matematyki, czy nie lepiej bzdzi zostawit go na drugi
rok w tej samej klasie? Jakk Pan uwaza?

D. 5^{ty} b. m. prosiem sz. Pana na marzec 190^{ty} ronnit
Wraz z żoną, rusydom sz. Paulinum rozry, szacunku
i serdecznie pozdrowienie K. Stora.

BULK

34

Konstantynopol, d. 19 Maja 1896.

Szanowny Panie,

Nie znalazł wcale formalności, jakiej należał dopełnić w Galicji celem odnowienia pasportu dla Tola na wyjazd jego do Turcji, wesołej, prostej, przeto do p. Mysłkowskiego, prosząc by jak najprędzej dał mi niezbędne informacje w tym względzie.

Ze ras' przed parą jeszcze tygodniami p. Mysłkowski w pewnej miarze bawił w Dublanach, i ta może przeciągnąć się jeszcze przez czas nieograniczony, że zatem nie jestem pewny przybytu jego we Lwowie w chwili kiedy należał rubric' kroski o pasport, przeto proszę Szanownego Pana o takowe mi i w najkrótszym czasie odpowiedzenie na pytania następujące:

Czy na moim przystawionym pasporcie, wydanym przez Lwowskie Konsulat, może Sz. Pan wyrobić wprost w Konarowie i tam samym Konsulacie pasport dla Tola?

Czy w takim razie ja mam zrobić jakis' podanie i takowe wprost posłać do Konsulatu lub tej na ręce Sz. Pana?

Czy ras' Sz. Pan, jako mój zastępca może wprost od siebie ponownie nateryc' kroski?

Jesli Konarskie Konsulat nie może wydać pasportu (pozwiewa, należny do gminy Kamarytynów pod Lwowem), to czy może Sz. Pan

raprost od siebie lub też za pośrednictwem
pewnej janiej osoby porobic' nalezyte kroci
przed losowaniem. Prostown? Czy to ostal-
nie, nie mniej stosunku ty. Pana do mojego
drzeasa, raczej radosi' uczynic' Jego zezdani?

Wiele ty. Panu czasu potrzeba na wyso-
biani w pierwszym i w drugim razie (w Krowie
i Swawii) pasportu. -

Bydi co bydi prosze nie robic' zadnych
krowis ar' unymilnie nie poprosze ty. Panu o to,
a to dla tego ze chce' miac' raprost odpowiedi
tam od ty. Pana jako tez i od p. Mystromni
aby zarzadzic' sprawa, bez narazenia jej na
skrzywdzenie jej, jakic' moze zaji' skutkiem obo-
jalnych, w jednym czasie czynionych, stanni przy
dwie osoby. - Wzglem prosze, zdedy z mojej strony
nalezalo uczynic' janiej podanie do Krowowskiego Ste-
rowstwa, o przytanie miac' wystylizowanego bruliona
bo wcale nie znam przytanej formy i stylu w jakim
pisza' sie owe podania w Galicji. -

p. Marowni pisal do mnie, zawiadunijze
ze zgedza sie na warunki przytenu dane i ze
gotow jest wyjecha' z Tolem na warszawe. -

Niedostateczne noty z Wieniceaije moam
mij martwie. Czy tez ty. Pan nigdy nie wsta-
wit sie ze Tolem przy p. Gudzimorin?

W nadziei przedniej odpowiedzi prosze
o przytanie zapewnienia gacum i wyrepu
serdecznego pozdrowienia

R. Spacz

BUL

Konstantynopol, d. 23/ 1896.

35

Szanowny Panie!

Dziękuję za umówienie się z p. Matkowskim o warunki. Instancje dotyczące podróży ekspedycji poornij mu żądają, bo być może że dla taniości przejazdu wypradnie im jechać przez Rumunię do Constanty (Kustendrie) przelotem nad Czarnym morzem, aby stamtąd udać się parowym statkiem do Konstantynopola. Te kwestje muszą jednakowoż wpierw dobrze wystudować po otrzymaniu pewnych informacji w tutejszej agencji statków rumuńskich aby móc stanować zdecydować.

Jeżeli, sentencją jakichś okoliczności, p. Matkowsi nie mogły towarzyszyć Solowi, proponuję zaangażować nikogo innego jak tylko Kasprzyka, który zna charakter i usposobienie moich drzewi i potrafi najlepiej i najsumienniej zastosować się do wszelkich warunków wymagań.

Z tego co Szanowny Pan pisał wnioskuję że nie może liczyć na jego stanowienie i skaterne kroki przed panem G. Nie może też w rozumie przewidywać wdergania się S. Pana. Wszak aby czyja jest odpowiedzialność nie przez nas, którzy staramy się uchronić małego od interesownej zawziętości jego przelotnego, ale przez tego jego gościa, który, uważając na stronę uczucia godności, chce wyryskować sytuację, w jakiej znajduje się względem Sola. Ciśkając mu kuś, znajdujemy się po prostu w roli brończego się przed napastą, zglodniatego

wilka lub zarzątego psa. Jdriś tu jest sty? lub niegodny uczynek z naszej strony? Chodzi tu o wynalazienie sposobu w jaki nalezy rzucić ową kosić. Przy stosunku w jakim znajdujemy się wobec tego pana, jeśli nie zupełnie nieprzyjawnym to oalkowicie ob- jętnym, wszelkie zaproszenie na uvertę, mające cechę poufności, mogłoby być nietylko przesyła- nie przyjętem ale też i trudnem do uczygnięcia. Innego więc sposobu szukać nalezy, a tym, jak mnie odaje się, jest następnym.

Jako lekarz lub adwokat tak też i na- uczytel w swoim zawodzie szuka przyspo- wienia owocu pracy. — Orwas, gdyby Sr. Pan był łaskaw udać się do niemieckiego pana Fr. i tam we cetero wery powieścić mu że Solo od 6²⁰ roku swego życia był w szkole niemieckiej w Konstantynopolu, że do prerabiania lekcji zadawanych w realnej szkole ma Korespety- tora, że dla ożywienia się praktycznego w mo- wie i gramatyce niemieckiego języka ma prywatnego nauczyciela, że, zostając w tych warunkach, niepodobniestwem jest dopuścić aby umiędziwić snatego w stosunku do tej, któ- ro powiadają jego koledy, była niedostateczną, że sta- noty, jakie otrzymuje w szkole, przechodzi zapewne z niezrozumienia przez wykładającego mu lekcye prywatne sposobu w jaki on, pan Fr., wymaga w Klasie, że zatem najszlachetniej- szym środkiem jest prosić go by zechciał prer- ortatni mienić wykładac' Solowi, raczej po-

wtórcy z nim wiążę, w III sioł Klauz gramatyce,
na to aby wyświadczyć mate braki jakże ten może
mieć, a co się dałoby wskazać ponieważ Tola
jest młody na swój wiek w mowie niemieckiej.

Jeżeliby p. J. zgodził się na dawanie lekcji
prywatnych, to zapewne zechce aby Tolek o pew-
nym godzinach w pewne dni tygodnia chodził
do jego mieszkania. W takim razie proszę wy-
brać się na warunki zapłaty i zastosować się
do wymagań, to jest jeżeli lekcje francuskiego
języka przypadają o tej samej porze, potrzeba je
odłożyć na inne dni lub zamienić zupełnie,
jak również i gimnastykę. Ma się rozumieć
że p. Skomorowski nie mógłby już wyjechać
poza cały chrzest. —

Niechże brat mój Pan raemy Ber-
awski czas czynnie i energicznie zajęć
się sprawą mego syna i to natychmiast po
odebraniu tego listu, a to dla tego aby zapo-
biędz co najprędzej złemu, mogącemu wy-
niknąć z napisania ostatecznej rocznej aty-
noty Tolowi przez profesora niemieckiego języka.

W oczekiwaniu na odpowiedź dotyczącą
tego interesu jak również kwarty, pasporto-
wej tacy wjazd, strażniczy i wszelkie po-
zdrowienie dla obywatela Państwa

K. S. Szwarc

p. s. Po przeczytaniu proszę zamknąć ten
list.



Konstantynopol, d. 15^o sierpnia 96

Szanowny Panie,

Pomimo o wiele dogodniejszych warunków czynionych mi przez inne osoby w Kwestyi utrzymania moich synów z ich Korespondentem, zgadram się, nie bez pewnego ciężaru pod względem materialnym dla mnie na cenę stu guldentów miesięcznie daną mi w liście panim z d. 3^o b. m.

Należy pamiętać, że Pana nad nadzwyczajnymi postępaniami mego syna daje mi najmniej że i na przyszłość może drzeć mi wyjdę z jego opiesi i prawdziwie ojcowskiem baerem, a to zapewnienie stawia mi, w konieczności niekorzystania ze znacznej różnicy materialnej jakoby odniosł umiarkowanie gdzie indziej moich obowiązków.

Przystając więc, powiadam, na ponowną cenę ale proszę by stosownie do tego jakemuś z sobą mówili wobec Pana Alexandrowicza, utrzymanie było zupełne. Chęć bowiem mówię o drugim śniadaniu, którego, chociaż ponosiłem Konto gdy Tolo mięknę u pp. Brzgotorskich, nie porównaniem był ponosić ze zmian^{jęc} mieszkaniem. Szło się to skutkiem tego że mi uprzedziłem Kaszynę o warunkach zawartych z Sz. Panem, a że mi chodziło tu o wielką sumę, zostawidłem rzeczy iść dawnym torem. - Dróż się, gdy chodzi o dwóch synów i wielkie z tego wynikające ciężary, muszę przypomnieć naszą pierwotną umowę. Wreszcie dla Panstwa cała ta rzecz będzie bardzo mało kosztować, jako ograniczając się na kawasku chleba lub bóbki z Ka-

watkien sera lub kielbas, lub dwóch jabłek, itp.
 które Chłopey wesoło z sobą do szkoły
 przynieśli tej sposobności. Zażył sobie Sz. Pan przy-
 pomnieć że kwartya miedawonia wiecej mijsa
 była wycęta przewornie przez mijsz rónę pro zawar-
 cciu już przez nas powyższj wspomnianej umowy w
 Styerniu 1895. następnie że, widząc iż takim
 porównieniem drżciak ostabia się, prositem
 Sz. Pana we Wjesniu tego roku o dawanie mu
 wiecej Kawata mijsa oprócz rosatu lub lekkiej
 herbaty z mlekiem i bułką, na co Sz. Pan w swoim
 z d. 17/9 95 liście obiecał do moich "żądań w zupa-
 ności zastawosć się; żądań dotyczących Odrzywiani Tołk.
 Z tego co pisać wygada że to o co proszę mi
 wchodzi w Karb nowego wygnania.

Nie będę zastanawiał się nad nieaktórnymi bra-
 kami, o których Sz. Pan wspomina w swoim liście.
 pomiewań rany one pomimo najlepszej zapewne
 Chęci Szanownych Państwa, a more też z winy
 Korespetytora do którego należał bliższy doroz mal-
 ca i wykonanie danych mu zleceń.

Chłopców wysyłam d. 25^o t. m. Bogda je
 Chae' to samą drogą, które teraz przyjechał.
 Zajądź do Krakowa d. 28^o. O której godzinie
 tam przyjadź poinformuj zawiadomij Sz. Pana, bo za-
 leżeć to będzie od jakosi pociągów jakimi bę-
 dą jechać.

Zygmusia stanowczo zamyslał oddać do
 gimnarium Sz. Jacka, a że Makowski oswiad-
 czył ^{mi} że zauszeniem matury i lewej przyznatym, ja-
 kie dziej swemu koledze nie może stale miarzyć
 z miymi dziećmi, zadržarowitem Kasparyna
 na stulezo ich tawarzysze. - Głównomi pobud-
 kami ku temu Krakowi są: sumienność, nar-
 ciwość i wielka cierpliwość, jakie posiada ten
 Chłapiec, a które są niezbędnyimi cechami dla dobra
 dzieci potrzebujących nieustannego nadzoru i
 usilnej koby siebie pracy: Zygmus' potrzebuje bo-
 wim cierpliwego i pilnego wygnada a Tołk scis-
 tego nadzoru.

Obowiązkiem Kasparyna będzie: być Korespetytorem

Zygmusia, chcąc by Jolex przygotował nale-
żenie swoje leczy wedle wskazówek dawszego
mu przez osobnego Korespondenta realista, który
do niego będzie przychodził na godzinę lub półtora;
przechadzać tak jednego jak i drugiego dla prze-
konania się czy umiemy; Chodzić z nimi na
przechadzkę, dupilnawycząc ich w domu; jedne-
mowem być ich nauczycielem i starszym bratem.

Korespondent przybędzie do Krakowa d. 28^{go}
albo 29^{go} i zaraz po przyjeździe moim synów obej-
mie nad nimi zwierzchnictwo.

Co się tyczy leczy prywatnych, języci fran-
cuzkiego i niemieckiego, pówniej o tem napiszę.
Powiedziałem tyła to że, jeśli którąś będą się
ich uczyć, zamyslałem nie brać już więcej pani
Kwasniewskiej a udać się do p. Skomorow-
skiego. Co by żądał ten pan za godzinę uc-
dzia leczy daną razem obydwom obywatelom
i to w ten sposób że jednego dnia wykładają
im język francuzski a drugiego dnia niemiecki?
Czy nie można byłoby to mieć za 10 lub 11 zł.
miesięcznie?

Czy nie mógłby być Pan upatrzeć jakiegoś
dobrego realiste na zastępcę Makowskiego dla
Jola? Jak powiedziałem wyżej mu on przychodzić
na godzinę lub półtora godzin, to jest zostac' tyle
czasu wiele jego obecności jest potrzebny, na to by
Jolex wypracował przy nim te przedmioty, do któ-
rych nie jest jeszcze dostatecznie przygotowany
w pracy samodzielnej (matematyka, rysunki,
języki, geometrya etc)

Jeży tej sposobności uważam że potrzebne za-
prosić b. Pana z charakterem i usposobieniem Zygm-
sio. — Jest to natura prowa^{ambitna} i charakter ofszczętny,
mówiący zawsze prawdę ale trochę ciężki; nie
dający czasami sobie pracy myślenia. — Przed sześciu
laty miał on influenżę, która przerwała mu bębenek
słuchowy prawego ucha i wywołata zarazem cięż-

Chromiemu z tego samego ucha, a na którą, wzywam
różne środki nie próżnityz radzielnie wyleczyć. Dopiero
Skutkiem wygniktego estetyczniej rimy biału głony i wyso-
nanej chromizyjnej operacji: Zygmsi estetyczni został
nadrowiony, - lecz szesćioletni stan patologiczny wy-
warł na nim swój skutek: pojęcie rzezy stulo się w
nim trochę trudniejsze, skutek prawego ucha bardzo poz-
tywny i warok do widzenia wyraźnego z daleka nieco
ostabiony. - W prowadzeniu więc jego malery zawsze
drietać ma miłosi własny i rozwijać ją osobonie do
przeteb małego raxem jego szynlnego rzyca. W gimna-
zium musi on bardzo szędrz się by jakiś tokur. - Koleza
nie uderzył go w miejsce za prawem uchem gdzie pewna
kość craxexi zostata ścięta i czarna wtem miejscu jest
języce bardzo drasliwy, a zatem wszelni uderzenie może
wywołać wielai niebezpieczeństwo. W Klasie musi
on siedzieć jak najbliższej profesorora aby dobrze słyszeć
wykładu i widzieć wyraźnie pismo na tablicy. To
łatwo będzie sz. Panu wyrobić u Dyrektora Pana Skuby.

W prowadzeniu swym szynlnym Zygmsi zawsze
otrzymywał dobre noty: jest on bowiem cichy, uważny; pilny

Nie mnie sz. Pan nie odpo mediał względem
Kata, o który prosiem dla postawienia tego jednego z
moich szynln. - Do namyslenia się przyszedłem do tego
wyniku że dla nalezitego nad nim nadzoru ze strony
Korepetytora lepszym jest nierozdzielanie ich; aby zaś
prokonać szędrz jakiego mozo mieć ze ścięsimonego po-
wietrza w tak małym pokójku jakiego będą zajmować ma-
lery zastawiać ^{na noc} otwarte drzwi wychodzące na Korystaj
przed którami potrzeb ^{wymoty pokójku} postawieć Parawan w sposób
aby jak najwięcej wchodziło powietrza do ich pokójku
i najwięcej zepsutego stamtąd wychodziło. -

Karpiżyk może spać na sofie, jak to czynił u
pp. Borystawskiej, a zatem przybory; meble nie zajmą
więcej przestżeni jak ta która była rajęta, dotąd. -

Dziś albo jutro podę sz. Panu drogę mandatu 80 frankis
na zakupienie tózek i poscieli. Będa tabaawi
sz. Panstwo postępie w tej mierze w sposób następnij. -
Lózo ma być zelarne, proste, w rodzaju tego co ma pa-
Madowni, a które nie będzie więcej kształtować jak Sár. i
materacea opyrynowego wedle nie potrzeba, będzie on
zastępiony siennikiem, którego kształt nie wymiesz

Konstantynopol, d. 31^{go} Sierpnia 96.

Kochany Pani Benedykcie,

Przejąłoby mi się zwrócić do Ciebie, że tak powiem, zezwolisz dotychczas obowiązek Pana względem moich dzieci, o których nawiasowo wspominałem w liście z d. 19^{go} b. m.

Proszę, więc od chwili kładzenia się spać. — Jak Pan już wiadomo że rano muszę wstąpić do szkoły, a wieczorem do domu, a wstąpienie do szkoły jest godziną 6^{1/2} a wstąpienie do domu jest godziną 9^{1/2} to wstąpienie do szkoły o 6^{1/2}. Jeżeli który z chłopców z wieczora naniezie się dookoła swoich lekcji to może wstać nawet i o 7^{1/2} rano. —

Kładąc się spać chłopcy powinni ubrać się dobrze ich rękawy a rano wstąpić je szybko przyszyć. Przyszywanie rąk ubrania powinno odbywać się za drzwiami aby nie czynić kłopotu w pokoju. —

Wstąpienie do szkoły powinni być czystymi na wierzchu kołdry i w tej porze rano zasnąć. Rano obudziwszy się powinni natychmiast wyjść z łóżka i ubrać się. —

Nocną powinien być narzucony wójtyk, a także na ten cel czworokątnym kawałkiem grubszej raty, aby smród nocny w nocy nie wydostał się. —

Porządek musi być otwarty na korytarz, a przedzwianiem musi stać rowny porządek parawan. To musi być czyszczeniem dla tego by w porządku nie skazywało się w nocy ciężko zgniętym, bardzo nieczyste powietrze. —

Antybak musi być obaj chłopcy dwa razy nadzielić: kładąc się spać i rano po umyciu się w łazience.

Myjąc się rano muszą wymyć zębę a szczególnie zębę umyć na ten cel dany Kasde. —

Kładąc się spać powinniśmy zamienić kożule
dzienne na nocne. To ostatnie jest konieczne,
a gdyby tej zabrakło, jedna lub dwieienne mogą
być przeznaczone na ten cel. -

Dzienne kożule nie powinny mieć przodu.
Kochmalony: mundur bowiem ogólny z tego
zwalnia. Proszę o ten powiedzieć pani Tulinowej.

Zmiana bielizny musi być w ten sposób
wzajemna: raz w tygodniu: kożule dzienne,
Chustki do nosa i skarpetki; raz na tydzień:
swoje kożule, gatki, serwety ^{z rami} i pościelki; raz
na dwa tygodnie: prześcieradła na łóżko; raz
na 3 tygodnie: prześcieradła, któremi się podryte
kożulki lub koberdy. -

Dzieci powinny tak spać aby oczyma
były obrócone, leżąc narównak, ku ścianie
jakiejś a nie ku oknu, którego ranne światło
odraża i wyżyje niekorzystnie na organ wzroku
w razie nawet powieki zamkniętej. -

W pierzynie, druciu, po iść przykryciu do
Krańców i następnie raz na tydzień proszę
iść wyczesać gęstym grzebieniem (Kardem z miel
na jedną) dla przerosania się czy w styczności
z kolezami nie nabrały jarkiego pluzgostwa,
jak to raz zdarzyło się już Zygmuntowi po pojeździe
tu do morskiej wsi.

Przy wzięciu kordczy pozostawiając mu
koniecznie okrywać się serwetą aby zapobiedz
paleniu ubrania.

W domu przy pracy muszą koniecznie
być fartuch powierzelem ubrania, w którym
będą, tak ponija, a tem ubraniem musi być nie
mundur i spodnie ogólnie lecz marynarskie,
które gdy wzięli lub inne cywilne stare któ-
re Tolo zastawiał podczas wycieczki w Krańcu.

Do szaty idąc powinni być zawsze czysto
ubrani. W razie plam, znajdujących się na
ubraniu, proszę kasae je oczyścić i co potrzeba
zastąpić. -

Wszyste atak słomiane kapełuszki przenie-
rowując w papier i zachować do podroczny w przy-
szłym roku. Toż samo przenie usznie i zółtymi
trawiami.

Bielizna musi być utożom^{w srobie} w ten sposób że
strzyżmane sztuki z prania powinny być każda
razem porządane pod temi; które nie były dane do os-
tatnego prania. Do używania zaś potrzeba za-
wsze brać sztuki porządane na samym wierzchu. W
ten sposób postępując bielizna jednorazowo używa
się. Dla dokonania leprzezo tego celu należy być
bielizna każdego okłapca była oddzielna i każda jej
kategoria by nie była pomieszana z inną, to jest
by uszule zajmował inne miejsce niż gąbki i t.p.

Aby wykonać wyżej wypowiedzianą zmię-
bielizny przenie wyczerić wilki dnia kiedy ta
zmięka nie następnie potopić na krześle przed
łojem każdego czyste sztuki tej bielizny, którą
rotacjami myją po obmyciu się mają natopić.

Prudny bielizny przenie zamysłać do kuforka
aby jej smród nie rozchodził się po pokoju.

Pracownik jak bielizna tak też i rzeczy ka-
żdego muszą być w porządku, utożomone lub zawieszane.

Dla przyzwyczajenia okłapców do porządku
przenie od nich wymagać by ocaeni układałi
sobie bądź rzeczy, bądź bielizny. Pan zaś niech ma
tylko u siebie klucy od szufy gdzie ma być złożona
bielizna i rzeczy i mieć zdanien Pana gdzie cju-
wać nad porządkiem i aby nie nie zginęło.

Książki, oeksterna i różne naurowe przy-
rzędy mieć będą tej pod Pana dozorem, ale każ-
dego okłapca musi je trzymać sam w porządku.

W czasie kiedy jest jeszcze ciepło okłapcy powin-
ni spać bez gątek. W zimie zaś jeżeli rzeczywis-
ta potrzebą potrzeba wypradnie mogą spać w
gątkach ale to absolutnie powinny być rozpięte.
Na to przenie bardzo uważać by żółtych podczas
snu miał przy oddychu wolny i niezem niewysty-
manych ruch podnoszenia się i spuszczenia.

Skarpety zawsze podczas snu w nocy powin-
ny być zdjęte.

Dla utrzymania zdrowego w porządku powietrza
proszę unwarzać by nikt tam nie palił tytoniu. Wra-
zie zaś gdyby temu zapobiedz nie było można, to pro-
szę każdym wozem przewietrzyć pokój, otwierając drzwi
i okna aż smród nie wyjdzie.

Z rozpacześciem się chłodni obaj Chłopcy przed samym
poczęciem się spać muszą sobie przy pić kieliszek Was-
serchen w jak najzimniejszej wodzie. Pojem natych-
miast muszą iść do łóżka. Aby dłużej do siebie mieliby
powinno śpiąc do tego dojść przynajmniej od
1/2 minuty i zwyczajnie codziennie o pół minuty.

Przytem muszą być wprostownie dostatecznie ciepło.
pp. Karlinsey będą dawać dzieciom do szkoły dru-
gie śniadanie. Natem na to śniadanie żadnych wydat-
ków nieś Pan nie robi, ale jeżeli oś lub śniadanie
nie otrzymają owoców, to proszę wyzgodny mi prze-
chadzić, kupić im tamtych za parę centów. Gdyby
janień dnia Pan nie kupił to proszę przetrwać z innymi
na ten cel pieniądze im nie dawać.

Główny Tola: nigdy proszę ani centa nie
dawać: ma on te sakowca, które są muszę
mnie do pozabawienia go przyjemności smienia w
Kierem Kilan gnozy.

Przechadzka ma się odbywać codziennie raz
po obiedzie i trwać półgodzinę albo trzy kwadransy
Wyjściem stawić dzień kiedy Chłopcy idą na gimnaz-
jum do Sokoła.

Dla wregulowania czasu nauki powiemy
pp. Zulmianiego by obied był dawany o ściągaj porze,
by styczeń przedpo podawana potrawa, by podwieczorek
i kolacja niestety ter wyznaczone stategodziny i by
leżące pp. Skomorowskiego odbywały się o pewnej po-
rze dnia, oznaczonej na każdym dniu osobna po
wspólnym porozumieniu się tego pana z Panem
i przechodzącym korepetytorem Tola.

W małym wydatku, proszę być omyślnym i
uwagać aby chłopcy a szczególnie Tola szanowali po-
wierzone im książki, ołówki, cyrkle i t.p. Proszę też
od czasu do czasu sprawdzić czy wszystkie mając
w porządku.

Proszę przybadać wszelkie słowne by umysł
Tola był niestannie zajęty. Żywa natura tego dziecka

i przed natury, jaki w nim poczęt już objawiać się zaczynał, gdyż zapewnia Stocummi, Komiegnie tego wymagają. To też trygonomicznie na Koldrac przy zasypianiu jest dla niego absolutnie konieczny. — Przy tej sprawie by z tubuzami nie przystawało.

Przywitałem Pana Luliniego by wymalował nowego Korespondenta dla Tola. Proszę Pana mnie powiadzieć czy ów zastypca p. Makowskiego jest zdolny, czy dobrze: gozumiacie wyjechać, czy Tolex jest dla niego z uszanowaniem etc etc?

W jednym z przesyłanych mi do Pana listów akrecytem obowiązuje Pana pod względem nauki dla Tola, nie mam potrzeby przeto jej powtarzać. Co się tyje tygonomicznie to wie Pan już z do Pana niżej przystawo.

Gdyby narazie p. Lul. nie mógł znaleźć Korespondenta dla Tola to proszę go przez kilka dni zastąpić aż się nie znajdzie. —

Jeżeliby Pan uważał że wyjazd prywatny jednego francuskiego byłby obciążeniem tygonomicznie to proszę wystrzymać go od tyje locy, prozę parę tygodni lub miesiąc aż bieduerysko nie uwarunie się zupełnie w tryb szedny. — Pod tym względem proszę mnie również zawiadomiac'.

W ogóle proszę mnie zawiadomiac' o wszystkim tem co mi, jak ojca, powinno lub może interesować.

Proszę mnie przystać rozkład godzin lekcyj szednych tak Tola jako też tygonomicznie.

Tolowi proszę wżec zabronić narzywać swego brata "Zygo," jak to on ma zwyczaj, lecy tygonomicznie lub tygonomicznie.

Przez p. Makowskiego przesłał mi Pan rachunek bieliżny Chłapein, a w jednym z kufserów tyjeż protokółowy dla Pana z fotografowaniem widoków Konstantynopolu i jeden album w czerwonym okładce, oprawiony z kambru i wórnym jego szednym.

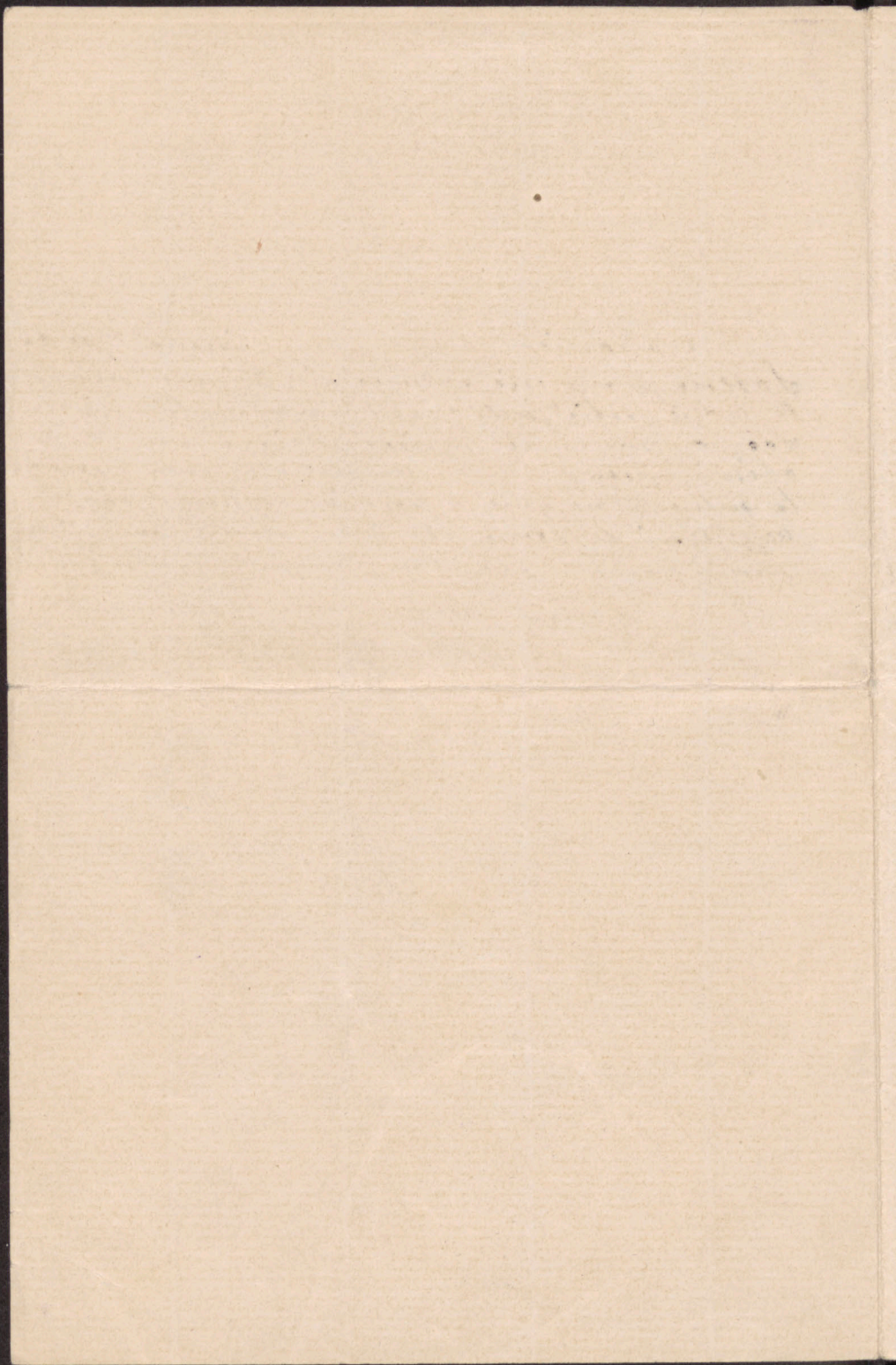
Proszę wyprzymiac' porządkiem listy na swais listach przesyłanych od l. 1.

Stosownie do tego jak to już Pan czynił
proszę mnie donosić tygodniowo o postępach w nau-
kach Tygmunia a co dwa tygodnie (inaczej bowiem nie
można) o takowych Tola. Te ostatnie noty dostarczy Pa-
nu albo p. Lat. albo - co najwłaściwiej - zastępcą p. Ma-
Kowicza w pierwszym niedzieli po 1^m i 15^m dni każdego
miesiąca. —

Z wpisaniem obywateli na gimnastykę do
Sokoła proszę nie spieszyć się. Później można
to będzie zrobić jeżeli czas i nauki na to pozwolą.
Czy czy można ich wpisać w ciągu roku? Jeżeli
obowiązującym jest wpis na początku roku szkolnego
to należy to uczynić a później wpisać sporo
niepóźniej do końca stanu niż uczelnian. Proszę
mnie napisać jak Pan postąpi w tym względzie.

Dostępsz gwarantuję dobyte zycielnym

H. Stocznik



(BUK)

Konstantynopol, d. 5/XII 1896.

Przeanny Panie

List, zawierający rachunek za listopad, ad-
bucatem. Drisijszą, proszę wysyłać drogą mandatu
260 franków.

Skutkiem ogólnej nędzy, wynikłej z powodów
Ormian, która wywołata zmniejszenie dochodów
państwowych, rząd turecki orzeka drisijsi oszczędności
na każdym możliwym punkcie. — Jako wynikiem
tej okoliczności jest zmieszenie pensji, która
zajmowałem w pięciu lat. — Zarząd d'Arny Otto
mnie nie uznaje mojej zasługi, wypłacając
mnie rodzej emerytury (traitement de disponi-
bilité) w porówny kwocie, która nie jest wystar-
czająca na utrzymanie dwóch menażerów: nas-
tu w Konstantynopolu i trzech w Krakowie.

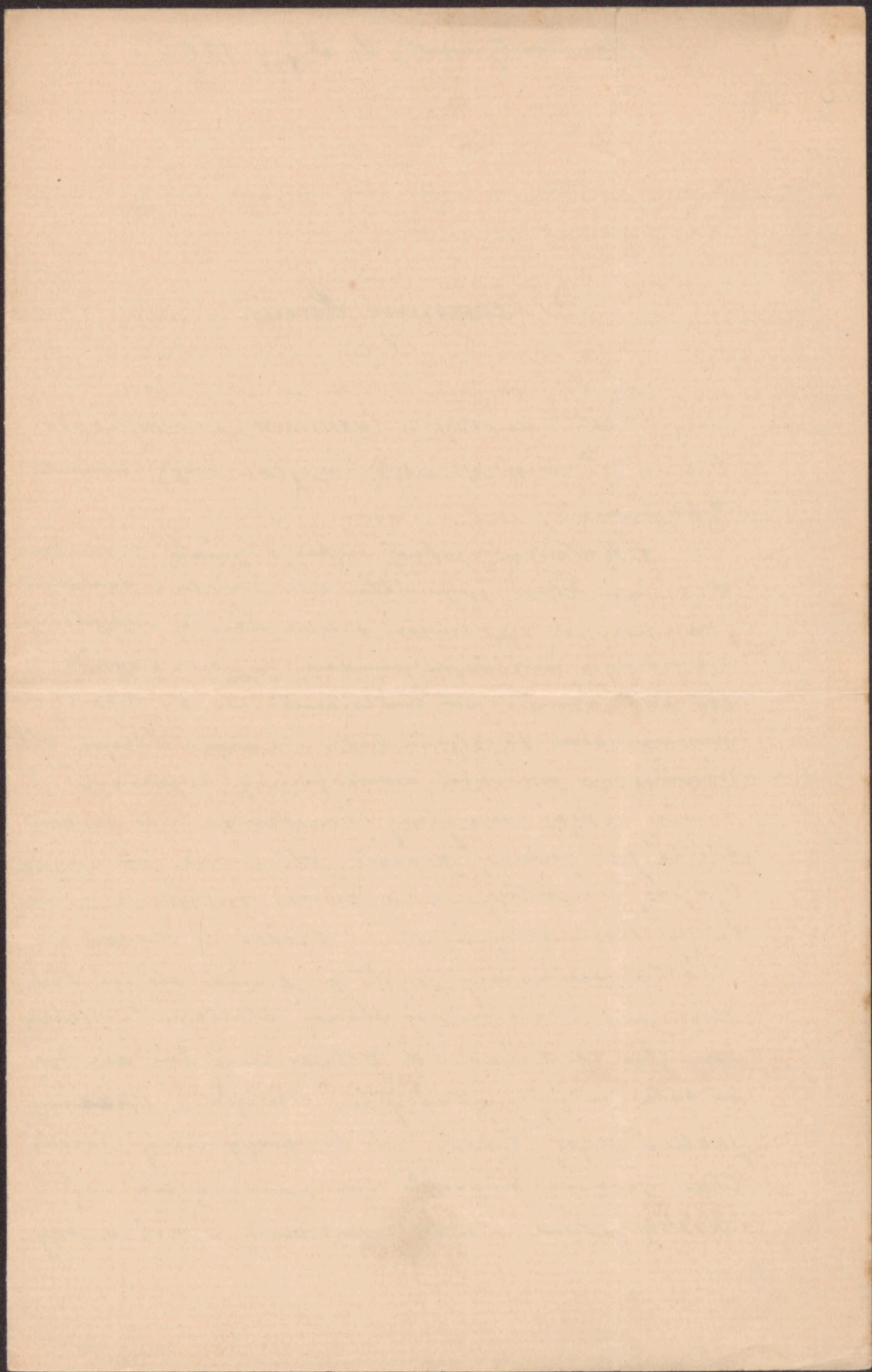
Postanowiliśmy porzucić przeniesie się na stałe
mieszkanie do naszej starej stolicy. Wychodzi-
my stąd za kilka lub kilkanaście dni aby być
w celu naszej podróży na Święta... Chcemy
jechać przez Szwajcyrę, ale to naszym jechać
stan pogody pozwala na morszą podróż. —
Niesprzedane rzeczy wysyłam w końcu przy-

z tego tygodnia powolnym handlowym pocigiem (par
la petite vitesse) a sami w parę dni potem wyruszymy.

W ostatnim liście chłopcy przypominają
Dziśi S^{re} Mikolaja, o którym wcale nie pamiętatem.
Niech by Pan będzie bursat im dać po kilkadziesiąt
Centów jeśli na to zechcesz, ale stanowczo odmówić
temu z młod, który swą niepilnością i złym prowa-
dzeniem się zasługuje na uwagę. —

Do miłego więc widzenia Szanowny
Panstwo A. Strzy

p. s. Aby dzieci nie odwracał od uwagi nad
nauką, lepiej jest może nie im nie mi-
wić do pewnego czasu o naszym przyjeździe
do Krakowa.



BUK

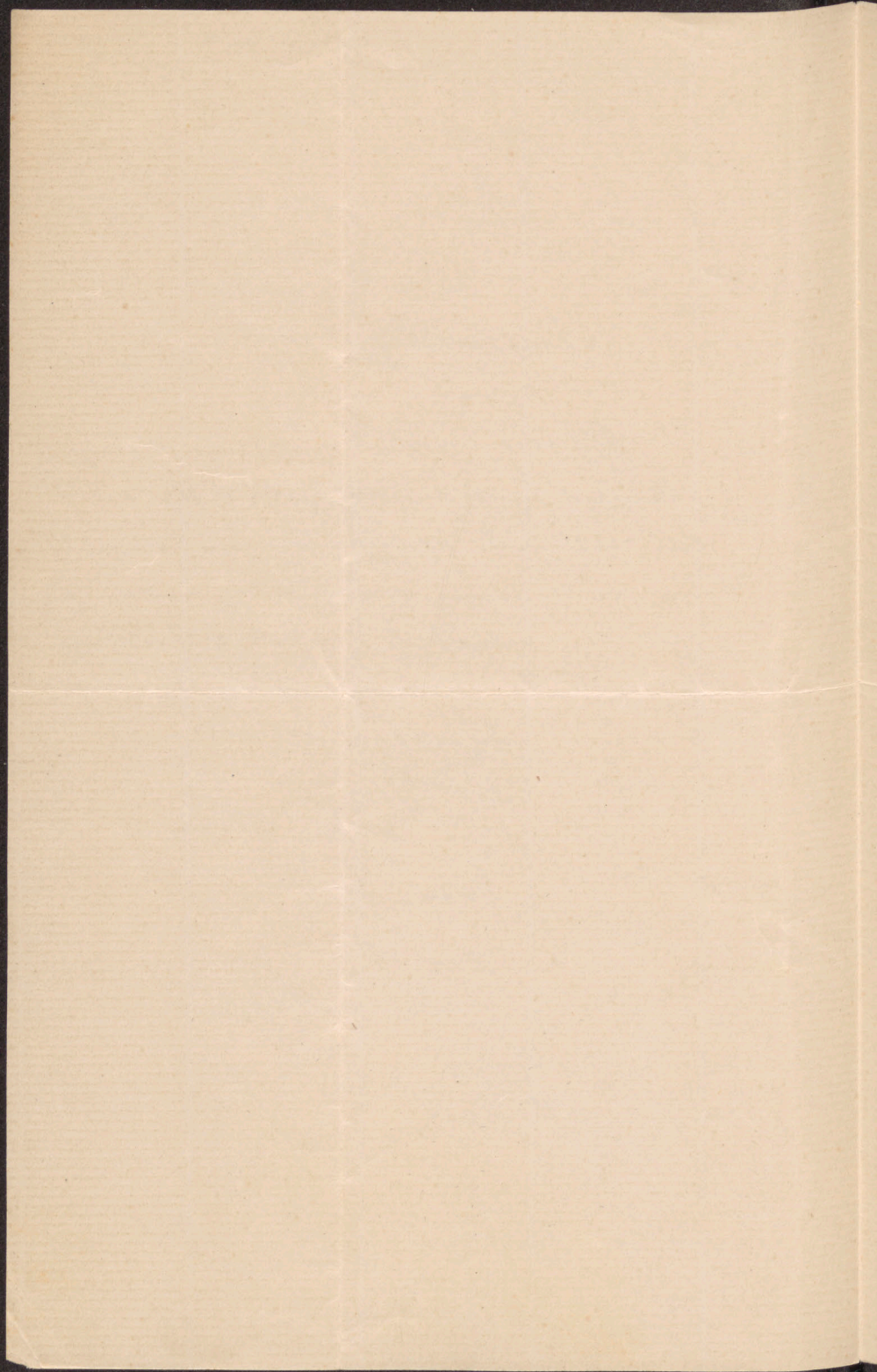
d. 29/1 1897.

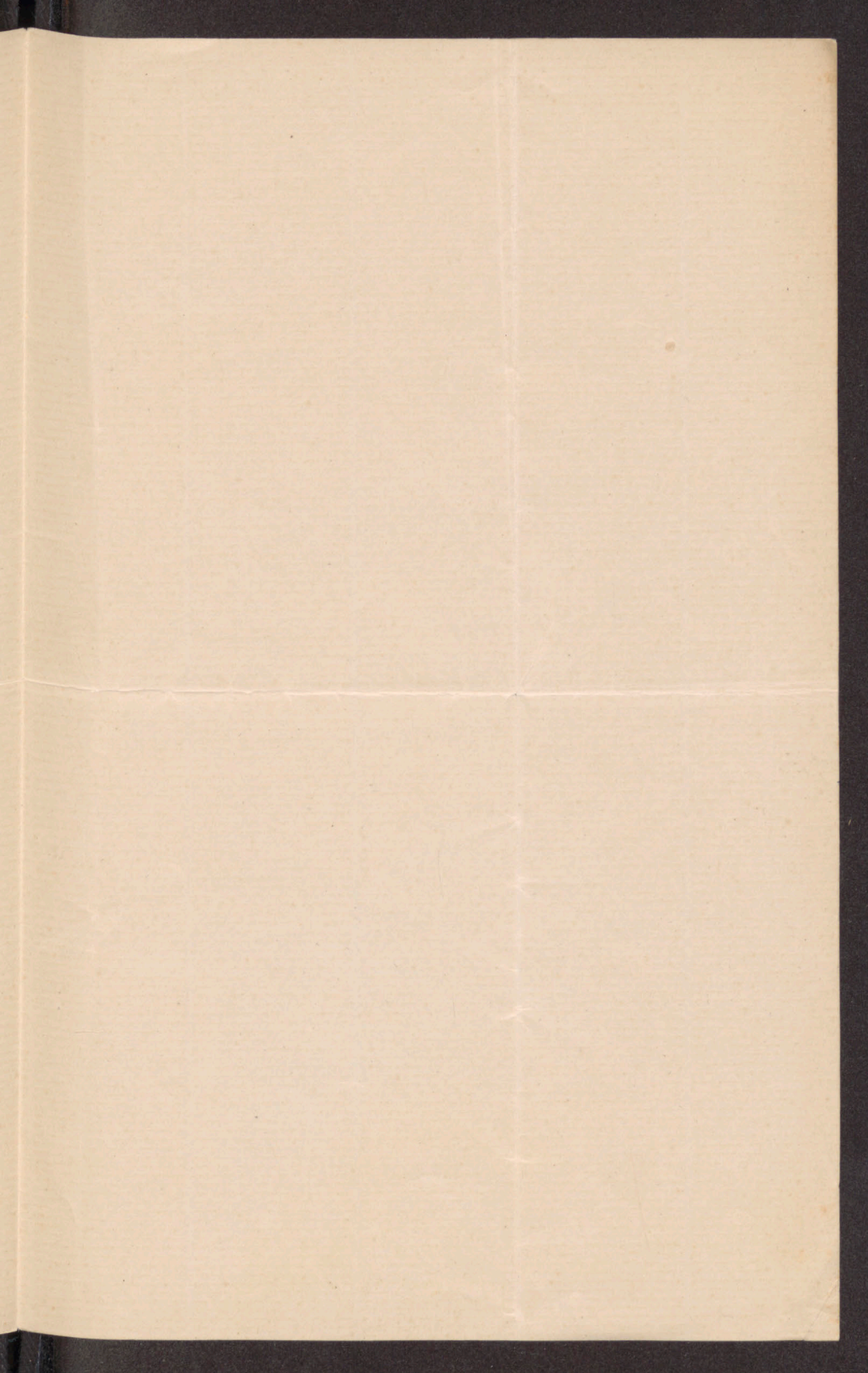
Szanowny Panie

Skubriem postawienia różnej kwestyj
dotyczących moich dzieci, w sposób w jaki uważa
Pan za stosowne postawić w swoim liście z d. 27 b.m.,
nie widzę innego sposobu porozumienia się
jak drogą ustną. W tym celu zechce może
Szanowny Pan, w chwili wolnej od pracy,
zaszerzyć mię swoim przyjęciem.

Z poważaniem

K. Mocz





BULK